

MAGAZYN Tribuna Śląska

Ukazuje się na terenie woj. katowickiego, bielskiego, częstochowskiego i opolskiego

30 maja 1997

PIĄTEK

Wyd. K

Dziś „Telemagazyn” oraz „Krzyżówka na weekend”

Cena 80 gr



Nr 124 (17.518)

Nr indeksu 350516
PL ISSN 0867-4507

Wrocław powita papieża

Jutro na rodzinnej ziemi stanie papież Jan Paweł II.

Jutrzejsza ceremonia powitania na płycie wrocławskiego lotniska oraz popołudniowa modlitwa ekumeniczna będą wstępem do piątej już pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Uroczyste zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego rozpocznie realizację bogatego programu pobytu wielkiego Polaka w rodzinnym kraju. Głowa Kościoła, jak wcześniej starannie zaplanowano, odwiedzi miejsca kultu w 12 miastach i miasteczkach zachodniej, centralnej i południowej Polski, do których pielgrzymować będą wierni z całego kraju i z zagranicy. Papież opuści kraj 10 czerwca – pożegnaniem odbędzie się na krakowskim lotnisku jego imienia. W środę zaproponowaliśmy lekturę specjalnego kolorowego dodatku w całości poświęconego osobie papieża Polaka, a zawierającego również program pobytu Jana Pawła II w Ojczyźnie. (EF) Dziś pielgrzymce poświęciliśmy całą 12. stronę „TŚI”.

24 godziny

Prezydent Bill Clinton wezwał Unię Europejską, by tak jak NATO, możliwie szybko przyjęła nowych członków z Europy Wschodniej. Szefowie dyplomacji 16 państw NATO dyskutowali wczoraj w Sintze w Portugalii, które państwo Europy Środkowej zaprosił w lipcu do negocjacji członkowskich.

Powtórka z Marshalla str. 3

Piłkarze Borussia Dortmund po raz pierwszy w historii zdobyli Puchar Europy. W finale w Monachium Borussia pokonała obrońcę Pucharu Juventus Turyn 3:1.

Sport str. 16

Laurent Kabila, przywódca Demokratycznego Sojuszu Sił Wyzwolenia Kongo, który proklamował się prezydentem Kongo (d. Zair), wydał w środę dekret, w którym nadał sobie szerokie pełnomocnictwa, uprawniające go do rządzenia krajem do czasu uchwalenia nowej konstytucji.

Gdzie Kogut trzyma kasę? str. 3

Amerykański gwiazdor rocka Bob Dylan odwołał europejskie tournée, kiedy przyjeżdżał do szpitala z bólem klatki piersiowej, które mogą stanowić symptomy śmiertelnej choroby – przekazali londyńscy wydawcy piosenkarza.

Michael Jackson zakończył wizytę w Polsce i po zwiedzeniu zespołu palacowo-klasztornego w Lubiążu, udał się śmigłowcem do Wrocławia, a stamtąd odleciał prywatnym samolotem do Bremy. „Król pop” zaśpiewa w Niemczech na kilku koncertach.

NSZZ „Solidarność” złożył protest do Sądu Najwyższego związany z faktem prowadzenia kampanii propagandowej w lokalach wyborczych w trakcie trwania referendum konstytucyjnego.

Po trwającym blisko 3,5 roku procesie Sąd Rejonowy w Wałbrzychu skazał dwóch właścicieli 70 proc. akcji „Porcelany Wałbrzych” SA na jednakowe kary – po roku pozbawienia wolności i 20 tys. zł grzywny, z zamiarą na areszt w razie nietuszczenia.

Od 1 czerwca dieta z tytułu podróży służbowej będzie wynosiła 10 zł (dotychczas 8 zł 20 gr).

Pogoda

Durno, chmurno nieprzyjemnie... – jak mówią słowa popularnej piosenki. Na Śnieżce spadł śnieg. Aż trudno uwierzyć, że czerwiec za dwa dni.

Uśmiechnij się

Duchowny beszta artystę malarza: – Synu, gdzieś ty widział anioły w butach? – A gdzie ksiądz widział anioły bez butów?

DZIŚ

NIESPODZIANKA!
TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

A W NIEJ KRZYŻÓWKA GIGANT!



JUTRO

Kibicuj z „Kibicem”!

Już jutro na Stadionie Śląskim rozegra kolejny mecz eliminacji mistrzostw świata. Przechwyceniem podopiecznych Antoniolo Picchietta będzie Anglica, którzy w własnym terenie bardzo szczególnie zwyciężyli 2:1, choć to my powiedzieliśmy po bramce Marka Ciki. Piłkarze zgodnie twierdzą, że czas na rewanż. Tym bardziej, że... nie ma innego wyjścia. Każdy inny wynik niż zwycięstwo biało-czerwonych sprawi, że marzenie o występie na najwspanialszej piłkarskiej imprezie trzeba będzie odłożyć o kolejne cztery lata. Czy Polacy na tym szczególnym obiekcie potrafią pokonać Wyspiarzy? Za kilkadziesiąt godzin wszystko będzie jasne.

Czytelnicy „TŚI” tradycyjnie w sobotę otrzymają razem z gazetą kolorowy dodatek „Kibic” poświęcony tematyce sportowej i turystycznej. Tym razem najważniejsza będzie oczywiście wieczorna konfrontacja na chorowskim stadionie. W numerze znajdziecie m.in. sporo statystyki dotyczącej polsko-angielskich pojedyków, wspomnienia z historii, sylwetki gwiazd, wywiady i efektowne zdjęcia.



Aborcja znów nielegalna

Ustawa dopuszczająca usunięcie ciąży ze względów społecznych jest niezgodna z Konstytucją.

WARSZAWA. Trybunał Konstytucyjny wydał w środę werdykt w sprawie zaskarżonej przez grupę senatorów z „Solidarności”, PSL i UW ustawy antyaborcyjnej. Zdaniem wnioskodawców ostatnia jej nowelizacja z 1996 r., dopuszczająca usunięcie ciąży ze względów społecznych, narusza zasadę demokratycznego państwa prawa, którą gwarantuje obowiązująca jeszcze Konstytucja.

Trybunał Konstytucyjny podzielił opinię wnioskodawców we wszystkich kwestiach zasadniczych. Uznał, że Konstytucja gwarantuje ochronę życia w każdej fazie, w tym i prenatalnej. Wywiódł to z zapisu, iż Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawa, oraz z zapisu o ochronie małżeństwa, macierzyństwa i rodziny. Jedynym istotnym punktem, w którym Trybunał Konstytucyjny nie zgodził się z opinią senatorów, to wprowadzenie do szkoły wiedzy o życiu seksualnym człowieka. Zdaniem TK wychowanie seksual-

ne w szkołach nie narusza prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami. Od orzeczenia Trybunału trzech sędziów złożyło zdanie odrębne. Są to mecenas: Zdzisław Czeszejko-Sochacki, Lech Garlicki i Wojciech Sokolewicz. Uznali oni, iż godność kobiety jako człowieka jest wartością porównywalną z prawem płodu do życia od chwili poczęcia. Z ich uzasadnień wynika, iż Trybunał Konstytucyjny przekroczył swoje uprawnienia odrzucając liberalizację ustawy sejmowej, ponieważ decydowanie o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży należy do uprawnienia parlamentu. Sejm ma pół roku na ustosunkowanie się do werdyktu Trybunału Konstytucyjnego. Jest jednak mało prawdopodobne, by próbował go odrzucić. Trzeba bowiem do tego aż 2/3 głosów poselskich. Tak więc można uznać, że wraca ustawa całkowicie nieomal zakazująca dokonywania aborcji.

KATARZYNA ŁANOWSKA

RYBNIK. Przeszło sto wymożeń z pracy mają dziś złożyć lekarze wodzisławskiego rejonu pogotowia ratunkowego; według nieoficjalnych informacji zwolnić się może nawet 127 lekarzy, na 175 zatrudnionych w tej jednostce.

Zawał w pogotowiu

– Miał termin, jaki wyznaczaliśmy na realizację naszych postulatów – powiedział nam wczoraj dr Zbigniew Borgosz, który w imieniu lekarzy ma dziś dyktorowski dla lekarzy do 12 zł za godzinę, wyrownanie stawki dyżurnej za pracę w dni wolne do stawki jak za dni świąteczne, wynagrodzenie za obowiązkowe staże specjalistyczne jak za urlopy.

Wodziszławski rejon pogotowia obsługuje teren zamieszany przez blisko milion osób, m.in. Rybnik, Racibórz, Jastrzębie, Żory. Jeśli rzeczywiście dojdzie dziś do złożenia wypowiedzenia przez lekarzy, w całym regionie od września może przestać działać pogotowie.

WARSZAWA. Polska zajęła fatalne, 81. miejsce w światowym rankingu „Economic Freedom of the World”, który klasyfikuje państwa pod względem zakresu wolności gospodarczej. Najgorsze oceny dostaliśmy za to, że mamy zbyt wysokie podatki, inflację oraz bariery celne. Niskie „stopnie” przyznano też Polsce za nadmierną ingerencję państwa w gospodarkę, trzymanie na uwięzi niektórych cen oraz plac, a także istnienie u nas rozwiniętego „czarnego rynku”.

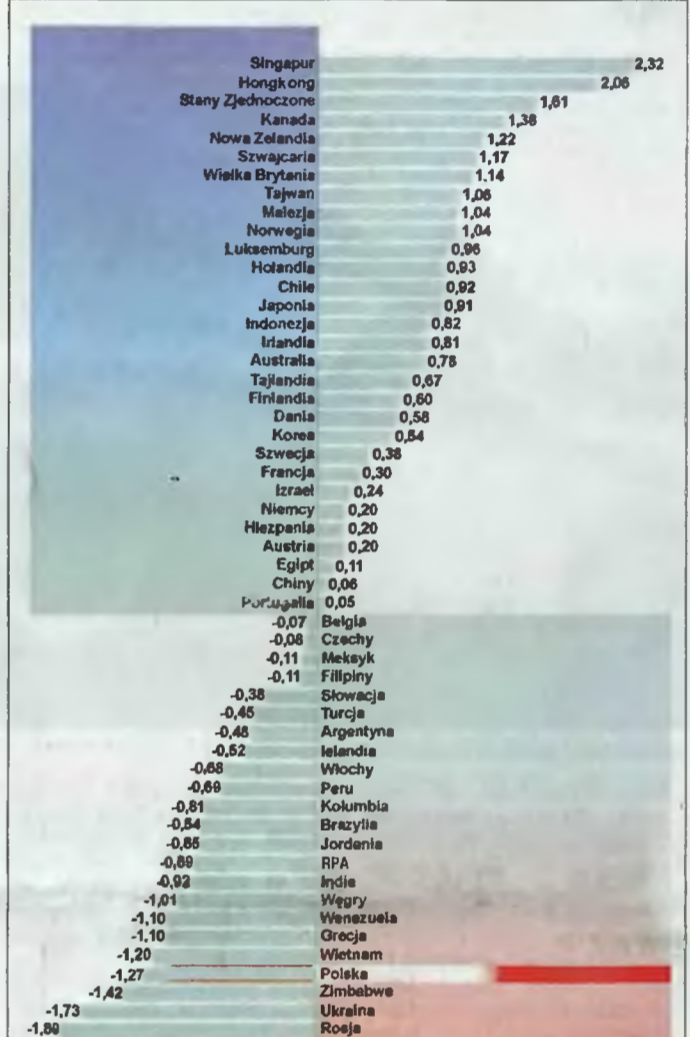
Jak podkreśla prof. Cezary Jozefiak, prezydent Centrum im. Adama Smitha, które jest polskim współwydawcą raportu, w ostatnich latach pojawia się coraz więcej ograniczeń, utrudniających biznesom rozwijanie działalności. Liczba dziedzin, w których niezbędne są specjalne koncesje lub zezwolenia, dobija do setki. A planuje się wprowadzenie dalszych. – Uwazamy, że konieczność uzyskania licencji przez biura podróży byłaby bardzo korzystna tak dla klientów, jak i dla całego rynku usług turystycznych – zapewnia Kazimierz Wolny, prezes Górnośląskiej Izby Turystyki.

Pod specjalnym „parasolem ochronnym” jest polski system bankowy i ubezpieczeniowy – zagraniczne firmy muszą uzyskać zezwolenie, by stanąć do konkurencji na naszym rynku.

Za pomocą wysokich barier celnych próbuje się chronić nasze rolnictwo, firmy samochodowe itd... To wzbudza krytykę i niezadowolone również ze strony konsumentów, bo często prowadzi do zawyżania cen.

Jest jednak druga strona medalu. Niewielu zdaje sobie sprawę, że tzw. kontyngent samochodowy i ogromne cła na auta stanowią pewną cenę, jaką musimy płacić za fakt, że naszym rynkiem zainteresowali się potentaci z branży. Ani FIAT, ani Daewoo nie zainwestowałyby w Polsce tak dużo, gdyby nie stworzono im specjalnie dogodnych warunków. I trzeba podkreślić, że wiele państw czyni podobnie – czego najlepszym przykładem Korea Południowa, która poprzez wysokie cła praktycznie całkowicie zablokowała napływ importowanych samochodów na swój rynek.

Gdyby państwo nie chroniło rynku wewnętrznego, to wiele polskich firm już dawno by upadło, a dziesiątki tysięcy pracowników straciłoby посаdy. Oczywiście ekspertom zachodnim takie ograniczenia się nie podobają. Przedstawiciele Unii Europejskiej nie wyrażają pogody, by nasze państwo pomagało w restrukturyzacji hutnictwa. Jest w tym dużo hipokryzji, bowiem w krajach Unii hutnictwo zostało unowocześnione głównie dzięki pomocy rządowej.



Podczas ostatniego Światowego Forum Gospodarczego przedstawiono ranking konkurencyjności gospodarek poszczególnych krajów. Polska ledwo wyprzedziła Zimbabwe. (Liczby przedstawiają konkurencyjność jako „zdolność” osiągnięcia przez kraj stałej stopy wzrostu PKB – produktu krajowego brutto). Autorzy raportu wzięli pod uwagę 155 kryteriów ekonomicznych, które determinują konkurencyjność. (PAP)

Dorzuć grosik...

WARSZAWA. Od 1 czerwca Telekomunikacja Polska podniesie ceny za jednostkę taryfikacyjną i połączenia przeprowadzane z sieci TP SA do sieci komórkowej. Opłata za jednostkę taryfikacyjną podrożeje o 1 grosz do kwoty 18 gr + VAT, natomiast minuta rozmowy z aparatu TP SA do sieci komórkowej wyniesie od 70 groszy do 1,40 zł za min.

Przemysł w brzuchu

WARSZAWA. Rekordowy przemysł ponad kilograma chlorowodoru kokainy w przewodzie pokarmowym obywatela Kolumbii ujawniła ostatnio Straż Graniczna na lotnisku Okęcie. W środę poinformowała o tym Komenda Główna SG. Przemysłnik wydalil środki odurzające „drogą naturalną” pod nadzorem funkcjonariuszy SG.



W Boże Ciało ulicami Katowic procesję poprowadził metropolita katowicki abp D. Zimón. Fot. R. Klimkiewicz

Magisterium na sprzedaż

Napisanie pracy dyplomowej z filologii polskiej kosztuje kilkaset złotych.

KATOWICE. W kilku gazetach zamieściłem ogłoszenie następującej treści: „Pracę magisterską z filologii polskiej kupię lub przyjmę pomoc w jej napisaniu. Oferty kierować...”. Po trzech dniach zaczęły nadchodzić pierwsze listy. Moją uwagę zwróciły dwa z nich. Były po prostu konkretne. Pierwsza informowała, że „Proponuję pomoc w rozwiązaniu problemu. Prowadzona przeze mnie Spółka Cywilna w zakresie swojej działalności realizuje różne formy zleceń związane z językiem polskim oraz językiem angielskim. Gwarantujemy wysoki poziom, rzetelność, terminowość”. Dalej następowały numery telefonów. Postanowiłem „zagrać” studenta piątego roku polonistyki, który musi za miesiąc oddać przynajmniej jeden rozdział pracy magisterskiej. Wymyśliłem nawet dwa tematy, z gatunku tych średnio ambitnych. Ot, takich, aby został magistrem: „Świat przez dziurkę od klucza – podglądanie jako kontynuacja prozy polskiej drugiej połowy lat 30.” oraz „Podróż jako motyw w twórczości Zofii Nałkowskiej”. – Na kiedy Pan potrzebuje tę pracę? Na czerwiec... No trudno będzie, bo już dwie takie prace przygotowuję... – mówiła pani. – Przed panem zgłosiły się dwie panie. Jedna w celu konsultacji swojej pracy dyplomowej, druga ustawienia materiału badawczego.

Zadna nas nie przeskoczy!

Tutaj nikt nie sprzedaje więcej niż my!

8.939.173 sprzedanych egzemplarzy w I kwartale 1997 r. na Śląsku.

INNE GAZETY PREZENTUJĄ WYNIKI BADAŃ ANKIETOWYCH, MY – RZECZYWISTE WYNIKI SPRZEDAŻY.

PAWEŁ PAWLIKOWSKI

power Sport
Sob i Kucharski

SKLEPY FIRMOWE

- BYTOM-BOBREW, ul. Zabrzańska 149 tel. 814 251 w. 518
- KATOWICE, ul. Ligonia 26 tel. 510 600
- PIEKARY, ul. Londnera 2 tel. 182 84 30
- MYSZKÓW, ul. Kościelna 8 tel. 13 15 06
- KRAKÓW, ul. Dietla 73 tel. 22 04 25
- ZAWIERCIE ul. Marszałkowska 28 b tel. 216 51 w. 190

Zapraszamy handlowców do naszej hurtowni:

SIEWIERZ, UL. SPORTOWA 9
w godz. 7.30 - 20.00
sobota 7.30 - 14.00

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI
BEZPŁATNY TRANSPORT

P.P.H.U. Demi Co.
tel./fax (032) 1283-50
1285-221

meble

ogrodowe • barowe • kawaliniarne
Siemianowice Śl.-Bytków, ul. Włodzisławskiego 19
Biały typu werzalit

GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA KORAD

PLYTOWO-KONWEKTOROWE
W SPRZEDAŻY U IMPORTERA
NAJWIĘKSZY WYBÓR W REGIONIE

FERRY

32-520 JAWORZNO-SZCZAKOWA
ul. Zarzeczno 2
tel. (035) 177-623, 177-366

GRZEJNIKI W OFERCIE SPECJALNEJ
- RABAT NAWET DO 50%!!!

Wszystkiemu winna gorzała?

Mistrz olimpijski jest oskarżony o udział w sprowadzaniu do kraju kradzionych samochodów.

CZĘSTOCHOWA. Władysław K. mistrz olimpijski w pchnięciu kulą i aktor, zasiadł na ławie oskarżonych przed częstochowskim Sądem Rejonowym. Prokurator zarzuca mu udział w sprowadzaniu do Polski ze Stanów Zjednoczonych skradzionych samochodów.

Jak już informowaliśmy, Władysław K. przez ponad trzy lata przebywał na terytorium Stanów Zjednoczonych. W 1995 roku zdecydował się na powrót do kraju. 1 lipca na przejściu w Zgorzelcu sfinalizował formalności związane ze sprowadzeniem do Polski toyoty camry i dodge'a jako mienia przemieszczonego. Tuż po minięciu granicy Władysław K. wsiadł do dodge'a i odjechał do Warszawy. Tymczasem jego

znanymi – Mariusz S. i Robert S. – jechali toyotą do Częstochowy. Kilka dni później policjanci znaleźli przy ul. Obrońców Westerplatte w Częstochowie toyotę z otwartymi drzwiami. Przy przeszukiwaniu auta znaleziono w środku telefon komórkowy, paszport i prawo jazdy Roberta A. Do policjantów zgłosiła się Teresa R. twierdząc, że właścicielem auta jest Władysław K.

Odholowany na policyjny parking samochód odebrał dwa dni później Władysław K. twierdząc, że pojazd kupił w Stanach Zjednoczonych i przedstawił – jak się później okazało – fałszywy certyfikat kupna. Dane uzyskane z USA nie potwierdziły danych poprzedniego właściciela, którego nazwisko było

wypisane w sfałszowanych dokumentach. Władysław K. wezwano do złożenia wyjaśnień w listopadzie 1995 roku. Wówczas zmienił on swoje zeznania, twierdząc, że sprowadzenie obu samochodów było jedynie koleżeńską przysługą, jaką oddał swojemu znajomemu. Sama toyota nigdy nie była, zdaniem Władysława K., kradzieżą, mimo że na certyfikacie widnieje jego podpis. Mówił, że zgodził się na przywiezienie samochodu do Polski jako swoją własność, ponieważ wówczas pojazd potraktowany został przez celników jako mienie przemieszczone i nie trzeba było płacić podatków.

Tę wersję wydarzeń podtrzymał w rozpozucym w Częstochowie procesie. Zmianę zeznań tłumaczył wpływem alkoholu twierdząc, że w drodze do Częstochowy po odbiór samochodu pił alkohol z Mariuszem S., który nakłonił go do przyznania się do własności samochodu. Motyw alkoholu i wywołanego tym braku pamięci wielokrotnie przewijał się podczas sądowego skłaniania zeznań. – Nie znam wszystkich na gorzale, ale skoro tak było, to nie będę mówił, że nie – mówi Władysław K.

Podczas rozprawy Władysław K. wspominał, że gra w kolejnej części serialu „Ekstradycja”, a poza tym prowadzi kawiarnię w Warszawie. Pod budynek częstochowskiego sądu zajeżdżał jasnobordowym jaguarem metallic.

Prezydium i kluby chcą dobrać legislacyjne założeń. Do przeforsowania zostało jeszcze około 200 projektów. Znaczna większość jest już po pierwszym czytaniu i ich autorzy boją się, że jeśli parlament tej kadencji ustawy nie przegłosuje, całą robotę trzeba będzie zaczynać od nowa.

W tej kadencji parlamentu Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie wskazywał na niezgodność uchwalonej ustawy z Konstytucją. Zastrzeżenia wnosiła również opinia publiczna – jak w przypadku przyjęcia w ustawie o służbie cywilnej wymogu 7 lat stażu zawodowego, koniecznego do objęcia kierowniczego stano-

o ochronie zwierząt, której projekt został wnieiony do łaski marszałkowskiej jeszcze podczas Sejmu X kadencji (1989–91). Po wszechnie mówiło się, że największym przeciwnikiem tej ustawy było lobby chłopskie na Węsiach. Na uchwalenie czekają ważne projekty o samorządzie powiato-

Stuka laska marszałkowska

W Sejmie wyraźne przyspieszenie. Właśnie zapowiedziano, że posiedzenia Izby przeciągną się ze zwyczajowych trzech dni do czterech.

W kulaarach gmachu na Węsiach mówi się, że wiele czasu zostało zmarnowane na niepotrzebne polityczne kłótnie, świadome obstrukcje. A także przyszłowie rozdzielanie włosów na czworo. To dlatego aż 103 projekty zostały odrzucone. Pod względem statystycznym dorobek legislacyjny Sejmu obecnej kadencji jest spory: 367 ustaw. Zastrzeżenia pojawiają się dopiero po analizie tematyki wnoszonych projektów. Zbyt dużo jest takich, których uchwalenie wlokło się w nieskończoność. Pominijmy ustawę zasadniczą. Ale np. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym? Prace nad projektem – były dwie propozycje: rządowa i solidarnościowa – ciągnęły się na 50 posiedzeniach komisji nadzwyczajnej i 84 podkomisji. Dwa razy zmieniał się przewodniczący. Gdy projekt wyszedł z Sejmu, obróbka niemal wróciła do punktu wyjścia, gdyż 86 poprawek wniósł Sena.

Az dwa lata zeszły na kodyfikację prawa karnego. Tyle samo czasu potrzebowali posłowie, aby ostatecznie tylko przy jednym głosie sprzeciwu uchwalić ustawę o zwalczaniu chorób zakaźnych. Trudno też wytłumaczyć, dlaczego tak niezbędna, zdaniem całego prawniczego środowiska, ustawa o powrocie kasacji czekała na głosowanie aż pięć lat. Długie leżakowanie projektu w komisji, a często wcześniej w resorcie, następuje pokonywanie trudności z uzgodnieniem stanowisk poszczególnych klubów, nie zawsze dawało efekt w postaci doskonałego produktu.

wym, gospodarczym (od ponad dwóch lat), ordynacji podatkowej. Projekt ustawy o ustroju powiatowym od kilkunastu miesięcy jest już po drugim czytaniu. Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji przewodniczącą Ireną Lipowicz z UW zawolala dramatycznie: „Nie ma sensu dłużej tak zwlekać albo pracujmy, albo się rozwiążmy”. Twierdziła, że rząd celowo opóźnia prace nad tym projektem, żądała od klubu deklaracji, czy będą głosować za czy przeciw powiatom. Od kilkunastu dni nastrój zdenerwowania panuje w komisjach budżetowej i ustawodawczej, które przegłosowały mocno kontrowersyjną ordynację podatkową. Zdaniem wielu prawników rządowy projekt, zawierający ponad 350 artykułów, jest niezgodny z Konstytucją przyjętą przez Zgromadzenie Narodowe. Złasko z art. 21 chroniący własność. Projekt przewiduje, że fiskus będzie wszystko wiedział o naszych domach, oszczędnościach, akcjach i posiadanych samochodach. Niektórzy, świadomi tego posłowie, ostentacyjnie wyszli przed głosowaniem z posiedzenia komisji.

W tym celu założył spółki „Arara” oraz „Polarex”, wcześniej siedział w branży cukrowniczej – handlował cukrem. Imperium handlowe „Bossa” rozrosło się do kilkunastu spółek, rozwijał sieć swoich współpracowników. Sprowadzał też stal, koks, artykuły spożywcze oraz ubrania robocze. Jego handlowi partnerzy nigdy nie zobaczyli ani pieniędzy, ani towaru. Stosował prosty sposób – towar dostawał z miesięcznym terminem płatności, sprzedawał go poprzez swoje spółki natychmiast, a kieszki wierzyciele zaczęli docho-

wać i Bytomia oraz hutę „Częstochowa”. Udało się nam dowiedzieć, że w kręgu zainteresowania prowadzącej sprawę Edwarda Ś. Prokuratury Wojewódzkiej w Toruniu są jego powiązania

pościąg, mimo że był poszukiwany międzynarodowym listem gończym (tzw. czerwonym). Dowiedzieliśmy się, że kilka razy przyjeżdżał do Polski legitymując się szwedzkim paszportem! – Wiemy, że pojawiał się na Ślą-

Lech Falandysz o ustawach sejmowych specjalnie dla „Trybuny Śląskiej”

Bieg po dobrą opinię

Gdy pod koniec ub. roku podliczyłem ustawy za-legające w Sejmie, uznałem, że w gmachu przy ulicy Węsikiej panuje marazm. Byłoby przesadą twierdzić, że ruszyło się na skutek mojej publikacji, ale dziś fakty są takie, że muszę wyliczyć Sejmowi lepszą cenurkę. Jest widoczne, że pod koniec kadencji parlamentarzysty próbują nadrobić zaległości i zakończyć dorobkiem legislacyjnym, którego nie musieli być wstydliwi. Niepotrzebnie więc podnosi się alarm, że w sytuacji, gdy do końca kadencji pozostało kilka posiedzeń, na głosowanie czeka 200 ustaw. To oczywiście nie będzie się uchwalało w pośpiechu aż tylu aktów prawnych. Ten parlament i tak już może zwyciężyć się znacznymi dokonaniem – uchwalił przecież Konstytucję. Tym samym zmniejszyły się zaległości legislacyjne. Bo niektóre oczekujące na swoją kolej inicjatywy prawne po zatwierdzeniu Konstytucji straciły na aktualności. A ruszyły te, które były powiązane z ustawą zasadniczą, jak np. konkordat.

Gdy konstytucja wejdzie w życie, pewne ustawy okazały się niezbędne, jak np. o funkcjonowaniu Trybunału Konstytucyjnego. Ten projekt obrósł już historią. Najpierw przygotowywał go prezydent Wałęsa, a teraz Aleksander Kwasniewski. Musi być uchwalony. Choćby dlatego, że zawiera procedurę dotyczącą skargi konstytucyjnej. Takich przykładów mógłbym podać więcej, bo konstytucja jest jak lokomotywa, która ciągnie za sobą całą bagaż ustaw. Gdy parlamentarysty usiłowali się uporać z innymi zaległościami legislacyjnymi, trzeba było dokonać selekcji i sądzić, na czym się skupiono, kierowanymi określonymi kryteriami. Jako najpilniejsze potraktowano te, które są cenne z punktu widzenia funkcjonowania władzy. Zatem ustawy o charakterze represyjnym, dotyczące

bezpieczeństwa i porządku. Niewykluczone, że takie jest łatwiej uchwalić. Za przykład niech służy kodyfikacja karne – trzy kodeksy: karny, postępowania karnego, kary wykonawczej. Zalegały w Ministerstwie Sprawiedliwości sześć lat. Do represyjnych zaliczylibyśmy też ordynację podatkową, nad którą prace są bardzo zaawansowane. Bliska uchwalenia, bo właśnie znajduje się w prezidenta, jest ustawa lustracyjna. Do tej samej szufladki ustaw dyscyplinujących bądź mających na względzie interes władzy, funkcjonowanie państwa, włożyłbym ustawę o zapobieganiu narkomanii czy prawo o ruchu drogowym. Na dalszy plan zostały odsunięte projekty ustaw dotyczące gospodarki, jej funkcjonowania, problemów własności. Dlaczego tak stało? Bo są albo kontrowersyjne, jak np. ustawa o samorządzie gospodarczym, albo zawierają choćby jeden sporny punkt, jak np. odszkodowania w ustawie restrywatywnej. Odrzucono także ważne dla funkcjonowania gospodarki prawo o księgach wieczystych czy zmiany w kodeksie handlowym. Z tego wynikałoby, że posłów dzisiejszej koalicji bardziej interesuje wznowienie władzy państwowej niż sprawy rynkowo-gospodarcze. Zauważyłem też coś, co by zaprzeczało postkomunistycznemu obliczu obecnej władzy. Bo jako trzecie odrzucono sprawę dotyczącą tematyki socjalno-kulturalnej. Wymienie tylko hasłowo projekty, które mam na myśli: o ochronie konsumenta, o niepełnosprawnych, pacjentach, muzeach, konsumentach. Jednym słowem: gdybym miał ocenić dzisiaj działalność legislacyjną Sejmu przy użyciu terminologii sportowej, to w tym długim biegu na ostatniej długości nastąpiło wyraźne przyspieszenie.

Wysłuchała: HELENA KOWALIK

Kraj absurdów

Fundamenty

Konstytucja to rzecz ważna. Na pewno. Ale to tylko rzecz. Zbiór zdań, które jedni uznają za substytut bóstwa, zaś inni widzą w nim mnogość zagrożeń równą co najmniej zagładzie ludzkości.

O Konstytucji napisano już wszystko, a powiedziano jeszcze więcej, zwłaszcza przed „Wiadomościami”. Wątpliwe, by to, co miało się stać „ogólnonarodową debatą” i przybliżyć Polakom ich Ustawę Zasadniczą oświeciło ich nawet w najmniejszym stopniu. Przeciwnie – frymarzenie każdym z 243 paragrafów (nie wspominając o Preambule) oddaliło Konstytucję od ludzi i nikt już nie wie, o co naprawdę w tym żalosnym spektaklu chodzi.

Prawnicy konstytucjonalisci twierdzą, że ta Konstytucja jest dobra i pewnie mają rację, choć wielu jej nie rozumie, a co za tym idzie nie uznaje. Rzecz w tym, że jeśli fundament bytu państwa jest wynikiem kompromisu, to nie może on być trwały. Jest bowiem tylko jedna recep-

tura mocnego cementu, niezależnie kto, skąd i jak go pozyskał, zmieszał oraz zalał. Każde majstrowanie z piaskiem (szczególnie w oczy) prowadzi do jak większość wadliwych budynków w epoce gospodarki sukcesu (zamiast sukcesu gospodarki).

Każda ze stron konstytucyjnego sporu odrzuciła swój sukces po głosowaniu, choć Lech Wałęsa przeciągł „uuu” apelował, by wyników nie publikować. Zamiast cementować naród, scalić idee, myśli, a nawet czyny, Konstytucja raz jeszcze podzieliła nas na „my” i „oni”, zaś referendum stało się prostactem plebiscytem, po którym nikt nie przynajmniej nie przegranę. Tymczasem wielu ludzi głosowało „za”, choć dawało sobie sprawę z ulomności tej Ustawy Zasadniczej, a również wielu „przeciw”, choć w gruncie rzeczy podpisałoby się pod każdym paragrafem.

Każdy kraj ma taką Konstytucję, na jaką zasługuje.

MAREK F. KLIMEK

Od 30 maja w TV WISŁA program poświęcony pielgrzymce Jana Pawła II

21:35

Słowa Fakty Nadzieje

Codziennie przez okres trwania wizyty:

- najważniejsze słowa Papieża
- relacja wydarzeń z kolejnych miejsc pobytu
- prezentacja opinii ludzi i odczuć związanych z wizytą Jana Pawła II

„Słowa, Fakty, Nadzieje” o 21:35 w TV Wisła Adam Szostkiewicz rozmawia z O. Janem A. Kłoczowskim

BOSS Z TORUNIA

Jednym z najgroźniejszych polskich przestępców jest Edward Ś., zatrzymany niedawno przez katowickich policjantów w Czeladzi.

Edward S. został zatrzymany, kiedy w pizzerii D'Angelo jadł posiłek. – Do lokalu weszła uzbrojona grupa policjantów i uszybkim kazali zostać przy stołkach. Podeszli do kilku mężczyzn siedzących na sali, zrewidowali ich i zakuli w kajdanki – opowiada jeden ze świadków wydarzenia. Akcje przeprowadzili funkcjonariusze z wydziału przestępczości zorganizowanej (PZ) Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Była to, jak się dowiedzieliśmy, akcja trzymana w ścisłej tajemnicy. Nie wiedzieli o niej nawet policjanci z Czeladzi. – To duży sukces – twierdzi komendant wojewódzki policji Ryszard Mastalerz, i odmawia podania szczegółów akcji.



Edwarda Ś. ujęto w Czeladzi.

Edward Ś. w półwiatku nosi pseudonimy „Boss” i „Tato”. Jest szefem najpotężniejszej w kraju mafii węglowej. Swoją karierę zaczął w Toruniu, gdzie założył szereg spółek, które zajmowały się wyłudzeniem węgla i stali na olbrzymią skalę. W tym celu założył spółki „Arara” oraz „Polarex”, wcześniej siedział w branży cukrowniczej – handlował cukrem. Imperium handlowe „Bossa” rozrosło się do kilkunastu spółek, rozwijał sieć swoich współpracowników. Sprowadzał też stal, koks, artykuły spożywcze oraz ubrania robocze. Jego handlowi partnerzy nigdy nie zobaczyli ani pieniędzy, ani towaru. Stosował prosty sposób – towar dostawał z miesięcznym terminem płatności, sprzedawał go poprzez swoje spółki natychmiast, a kieszki wierzyciele zaczęli docho-

wać i Bytomia oraz hutę „Częstochowa”. Udało się nam dowiedzieć, że w kręgu zainteresowania prowadzącej sprawę Edwarda Ś. Prokuratury Wojewódzkiej w Toruniu są jego powiązania

przygotowaniach do akcji dowiedzieli się policja w Toruniu, niewykluczone, że skoczyłoby się to porażką – uważają policjanci z PZ.

Sledztwo w sprawie Edwarda Ś. zaliczane jest do największych w historii Prokuratury Wojewódzkiej w Toruniu zarówno jeżeli chodzi o podejrzanych, jak i oskarżonych. Do tej pory prokuratura skierowała do sądu akty oskarżenia przeciwko 25 współpracownikom „Bossa”, którzy są oskarżeni o zagarnięcie mienia wartości ponad 40 milionów złotych.

Nadal poszukiwanych jest sześć osób. – Jego gang miał nawet „egzekutorów”, z czym do tej pory nie spotykaliśmy się w przypadku „afer węglowych”. Siedmiu jego „żołnierzy” jest podejrzanych o zmuszenie do uległości i rozbój z użyciem broni palnej – usłyszeliśmy nieoficjalnie. W gangu panowała ścisła specjalizacja – jedni zajmowali się negocjowaniami dostaw, inni dokumentami i obiegiem pieniędzy.

Edwardowi Ś. prokuratura zarzuca dokonanie wielu przestępstw. Jacek Trawicki, rzecznik prasowy PW w Toruniu, powiedział, że przedstawione zostaną mu zarzuty kierowania złączkami przestępczymi, zagarnięcia mienia wielkiej wartości oraz dokonania przestępstw karno-skarbowych. „Tacie” grozi nawet 15 lat więzienia.

Prokuratura ocenia, że cały gang Edwarda Ś. wyłudził około 60 milionów złotych, z tego połowa to należność za węgiel, koks i stal.

TOMASZ SZYMBORSKI

Było ciało, trumna i płacząca rodzina. Ale pochówek się nie odbył

Pogrzeb drogiego taty

W budynku zakładowym przy ul. Sygnały 66 mieszkają trzy rodziny. Jedną jest rodzina Ireny Maciałczykowej. Druga jest rodzina córki Maciałczykowej, Ciesielskiej. Trzecią rodziną jest Leszek Wawro, samotny. Matka zmarła dwa lata temu. Ojciec – podróżnik. – Nikt nie wiedział, gdzie spał na dworcu. Ot, taki wędrownik – przypomina sobie Maciałczykowa, która, choć do tego się nie przyniża, po cichu matkuje młodemu Wawro.

Czwartek, przed dziesiątą rano Policjanci pytają, czy to mieszka Leszek Wawro, Maciałczykowa mówi, że owszem, w tym domu, o – w tamtym mieszkaniu. Ale Leszek Wawro w tej chwili nie ma. Leszek Wawro pracuje w rybnickiej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej i w tej chwili jest w pracy.

jeszcze ciała, bo jest przeznaczona do sekcji, a sprawę prowadzi prokuratura. I żeby tam pojechał. Prokuratura wystawia odpowiednio zaświadczenie. Leszek Wawro nie ma głowy do dopominania się o prawo do zobaczenia ciała. Jedzie po akt zgonu.

W sobotę prosekutorium nieczynne. Zawozi ubranie do trumny dla ojca. W niedzielę prosi, żeby mu ojca pokazali. Sugerują, że po sekcji nie wygląda dobrze i że on lepiej zamknąć trumnę. Nie zgadza się. Rodzina ma zobaczyć zmarłego w poniedziałek przed pogrzebem.

W piątek, sobotę i niedzielę pożyczają pieniądze na prawo i lewo, żeby starczyło na pogrzeb. Jakies dwa tysiące złotych. Zalawia grób, księdza i stypę, sąsiedzi, równie poruszeni, pomagają mu jak mogą. Rodzina spod Kielc powiadomiona.

Poniedziałek przed południem PZU wypłaca mu 1000 zł za siłku. Ludzie zbierają się w domu. Przyjeżdżają dawni sąsiedzi ojca z okolicznych wsi. Najbliższa rodzina jedzie po ciało. Pogrzeb ma się zacząć o trzynastą.

Kwadras przed jedenastą dzwoni rodzina, która pojechała po ciało, do domu pełnego żalobników. – Pogrzeb odwołany – mówi Leszek Wawro Maciałczykowej. – To nie jest mój tata.

Piętę od rana, sobota, niedziela Leszek Wawro jeszcze raz przyjeżdża do prosekutorium, żeby zobaczyć ojca. W prosekutorium słyszy, że nie pokażą mu

Agneszka Oleś nie jest upoważniona, odsyła mnie do swojej szefowej w Rybniku. Prokurator rejonowy w Rybniku, Wanda Ostrowska: – Cóż, doszło do pomyłki. Ciało zostało zidentyfikowane przez godną zaufania osobę. Przez funkcjonariusza policji, który powiedział, że dobrze zna pana Wawro. Tak, sądzę, że ktoś poitwinem pana Wawro przeprosił, obu tych panów, ale myślę, że to już zostało zrobione.

Komenda Policji w Żorach. Komendanta nie ma. Naczelniczka prewencji, chwilowo nie ma. Z prasą rozmawia pani podkomisarz Popielek. – No to całe szczęście, że żyje. Nie, za mojej kadencji, dziesięć lat tu pracuję, nie takiego się nie zdarzyło.

We wtorek wieczorem dzwoni do mnie Leszek Wawro. – Muszę oddać dwa tysiące znajomym i ten tysiąc PZU, który niby cały czas mam akt zgonu ojca. Nie chce, żeby zrobił ze mnie naciągacza. Nie wiem, jak to odkryć ani skąd wziąć pieniądze, żeby oddać. Może się uda jakoś na raty oddawać.

Leszek Wawro zastanawia się, kogo, oprócz policji, pozwać do sądu. – Chyba sprowadzę ojca do siebie – mówi jeszcze po chwili.

Przezojny We wtorek dzwoni do prokuratury w Żorach. Prokurator

Ostatni incydent w 1702 r.!

W „TŚL” ukazała się notatka z żorskiego Święta Ogniwego zatytułowana „Pochód z pochodnią”. Wdzięczni jesteśmy za pamięć i odnotowanie naszej wielowiekowej i zupełnie wyjątkowej tradycji, ale trzy punkty informacji sygnowanej (jb) domagają się sprostowania. Niemal od 300 lat mieszkańcy Żor nie nazywają tradycji wroczyścioci inaczej niż „Świętem Ogniwym”, wroczyścioci ma charakter społeczny i religijny zarazem, stąd nazywamy ją procesją – nie „pochodem” czy „marszem”. Ubiegłej niedzieli, jak słusznie zauważył (jb), „nie zanotowano poważniejszych incydentów”. Spieszymy domieść, że bez incydentów Święto Ogniwie odbyło się także w roku 1993, 1919, 1834 oraz w roku 1722. Ostatni „incydent”, jaki miał miejsce w Żorach mającą po roku, to wielki pożar, który w dniu 11 maja 1702 roku strawił miasto. „Przerazona ludność” – pisał kronikarz – „przeszła w błaganej procesji po świętym jeszcze pogorzelsku” i ślubowała czynić tak co roku. Na pamiętkę śląskiej tradycji 295 lat, a nie „dwusetną rocznicę siedmiu pożarów” – jak pisze (jb) – obchodzimy w Żorach coroczne Święto Ogniwie.

Jan Szewczyk, ksiądz dziekan, Ryszard Ostrowski, przewodniczący Rady Miejskiej, Zygmunta Łukaszczyk,zydent miasta Żory.

wiosenna

PROMOCJA GRZEJNIKÓW

w filiach Convector dodatkowe rabaty:

10% dla każdego za płatność gotówką ale to nie wszystko!

równocześnie o 5% rosną dotychczasowe rabaty

W stałej ofercie grzejniki c.o.: wodne, elektryczne, wodno-elektryczne oraz pozostałe elementy c.o., m.in. rury miedziane, słuczki SANMA, zawory DANFOSS HEZ, kotły BERETTA i VAILLANT.

Zapewniamy również bezpłatne doradztwo oraz kompletny montaż na terenie całej Polski (instalacji grzewczej).

convector FIRMA ROKU '96

© Czas promocji ograniczony do 30 czerwca 1997 roku

Filia handlowa: GLIWICE ul. Gen. Sowińskiego 3 tel. 032-37 62 29 do 30, fax 37 62 37

Górnym Śląsk

30 maja 1997

40-098 Katowice
ul. Młyńska 1 (IV piętro)
telefony 153-74-97, 153-77-96,
faks 153-89-01
Dział Reklamy i Ogłoszeń
tel. 153-78-74, 153-82-80,
faks 153-99-28

Jeżeli coś ważnego wydarzyło się obok Was, zadzwoncie do nas. Dyżurny reporter czeka na Wasze sygnały od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 18.00 pod numerem 153-75-14.

Krótko

Radni zgodzili się na oddanie w wieczyste użytkowanie działki położonej przy ul. Klimy w Chorzowie. Jest to teren niezabudowany i stanowi wąską skarpe oddzielającą boisko SP nr 5 od prywatnego właściciela. Wcześniej zawarte zostało odpowiednie porozumienie, które określa dokładnie warunki przejęcia gruntu. Stanie na nim wysoki mur, stanowiący granicę linii boja sportowego. (FS)

Pierwszą imprezą organizowaną w czerwcu przez Miejski Dom Kultury w Mikołowie będzie wystawa kotów rasowych. Odbędzie się ona w najbliższą niedzielę w sali nr 33. Najpiękniejsze zwierzęta oglądać będzie można w godzinach 9 - 17. (FS)

Wszyscy chętni do uczestniczenia w jubileuszu 75 lecia istnienia Liceum Ogólnokształcącego im. K. Miarki w Mikołowie powinni już teraz wpłacić wpisowe. Wynosi ono 25 zł, a bilet na wspaniałą zabawę 75 zł. Opłaty pokryją przygotowanie okolicznościowego wydawnictwa i pamiątek oraz częściowo na remont szkoły. Uroczystości odbędą się w dniach 2 - 4 października. (FS)

Podczas zakończonych ostatnio w Mysłowickim Domu Kultury Wojewódzkich Konfrontacji Amatorskich Teatrów Dziecięcych „O usniech dziecka” wystąpiły zespoły z kilkunastu miast. Wśród nagrodzonych znalazły się teatry „Trop” z Katowic ze spektaklem „Szarangaja Ma”, teatr Ruchu „WAMPA” z Łędzin ze spektaklem „i widzę was i słyszę i czuję” oraz Bajkoland z Rudy Śl. ze spektaklem „Przebudzenie wiosny”. W ramach konfrontacji teatralnych zorganizowano także warsztaty i spotkania dyskusyjne instruktorów. (FS)

Z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka atrakcyjną wycieczką dla dzieci z Bytomia, Sosnowca i Będzina organizują wspólnie tamtejsze koła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Do Głucholaz wyjadzie 150 dzieci z terenu tych trzech miast, a wycieczka ma trwać od dzisiaj do 1 czerwca. Atrakcją wyjazdu będzie jednodniowy wypad do Złatych Hor w Czechach. W trakcie imprezy organizatorzy przewidzieli także liczne atrakcje, m.in. występy artystyczne, ogniska, konkursy. Szczegółowych informacji udziela miejscie koła TPP. (jb)

Z obawy przed pączkowaniem

Radni chorzowscy popierają promocję zdrowia, ale nie życzą sobie przystąpienia do ogólnopolskiego stowarzyszenia.

CHORZÓW. Nie przyniosła spodziewanych rezultatów błyskotliwa akcja reklamowa na rzecz przystąpienia do Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich. Radnych, po wysłuchaniu sprawozdania z realizacji programów prozdrowotnych na terenie miasta, zaproszono na degustację

skich z pewnością nie przekreśla realizowanych w Chorzowie programów kardiologicznego, onkologicznego i ochrony zdrowia psychicznego. Tym bardziej że w statystykach miasto przewodzi pod względem wykrytych przypadków chorób serca i nowotworów.

Od dwóch lat dzięki nim szpitale wyposażane są w niezbędny sprzęt, a mieszkańcy poddawani badaniom okresowym. W ramach akcji promocji zdrowia, dzięki współpracy m.in. z Polskim Klubem Ekologicznym udało się także otworzyć jeden sklep ze zdrową żywnością oraz rozsyłać broszury, uczące technik relaksacji i odciążania stresu.

Wraz z Poradnią Medycyny Pracy zorganizowano także konkurs „Rzucić palenie”, za sprawą którego radni na tegoroczny zebrał 25 osób. Udało się również wytyczyć piesze szlaki spacerowe - z biegiem czasu staną się one ciągami rowerowymi. (PS)

FLAKI DLA PRZECIĘTNYCH

Polacy coraz częściej wychodzą w porze lunchu do restauracji. Przede wszystkim biznesmeni, którzy jedząc... pracują.

KATOWICE. - Przeciętny Polak przychodzi do nas na flaki za 3 zł i zurek za 3,5. Kiedyś było więcej klientów. Teraz w porze obiadowej jest mniej ruch. Gastronomia to coraz gorszy interes - twierdzi Irena Kaczorowska z „Unibaru” przy al. Korfańskiego. - Dawniej co tydzień zamawialiśmy 1,2 tony mrożonych frytek. Teraz 300 kg wystarczy na dwa tygodnie - potwierdza szefowa „Smoka” przy ul. Staromiejskiej. Przychodzą do niego sprzedawcy z pobliskich sklepów, młodzież, urzędnicy. Chętnie jedzą bigos, fasolkę po bretońsku, flaczki. W bufecie owocowo-warzywnej powodzeniem cieszą się przede wszystkim zupy. Za niecałe 2 zł można zjeść rosół albo pieczarkową. Tam też zmniejszyła się liczba klientów. - Handlarze wożą jedzenie ze sobą, u nas kupują herbatę - mówi bufetowa.

W porze lunchu ruch jest również w restauracji francuskiej „Paul Brasserie”. - Odwiedzają nas biznesmeni, ale także zwykli ludzie. Bardzo dobrze schodzi sałatka z koziego sera, kogut w czerwonym winie i owoce morza - objaśnia kelner.

Biznesmeni jedzą pracując jednocześnie. Za wykwinny posiłek należy zapłacić około 50 zł. Nie licząc wina, najtańsza butelka kosztuje 30 zł.

W chińskiej restauracji „Tai Pan” w czasie przerw w pracy największym wzięciem cieszy się placek ryżowy z polędwicą. Chińszczyźnie upodobałi sobie biznesmeni obiegający restaurację szczególnie w czasie targów.

W Urzędzie Wojewódzkim znajduje się stołówka dla pracowników. Pełny obiad kosztuje 3 zł. Jada tam również wojewoda Ciszak. Radni pracujący w Sejmiku Samorządowym żywią się we własnym zakresie. W domowym jedzeniu gustują pracownicy konsulatu Republiki Czeskiej. Wszyscy łącznie z konsulem jadają w domach. Restauracje odwiedzają przy okazji oficjalnych imprez.

Nową formę żywienia pracowników proponuje firma Lunch Company, od niedawna działająca na naszym terenie. - W Polsce współpracuje z nami ponad 1500 restauracji, z tego w aglomeracji katowickiej około 300. Proponujemy firmom tzw. kupony obiadowe, za które pracownik może w dowolnym miejscu i o dowolnej porze zjeść do-

wolny posiłek w sieci naszych restauracji. Jest to oferta korzystna dla każdej firmy - mówi Mirosław Karski z Lunch Company.

JAROSŁAW RYBAK



Fast food.

Fot. Z. Wieczorek

Żeby dymu było mniej

Produkcją energii elektrycznej i ciepłej dla Piekar Śląskich ma zająć się tamtejszy szpital.

PIEKARY ŚLĄSKIE. Niektóre części miasta już pozbawione są domowych węglowych palenisk, chociaż nadal 75 proc. mieszkańców korzysta z pieców, tak np. Brzeziński, Dąbrowka czy Kozłowa Góra jeszcze się z tym problemem nie uporały. Tymczasem produkcja energii cieplnej i elektrycznej, z jak najmniejszymi uszkodzeniami dla środowiska naturalnego, staje

się koniecznością cywilizacyjną. O tej sprawie dyskutowali niedawno piekarscy radni na sesji. Uznali oni, że dobrym sposobem wyeliminowania tzw. niskiej emisji jest zgazyfikowanie miasta. Środki na ten cel będą pochodziły z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska.

W przyszłości w mieście pojawi się producent tzw. energii skojarzonej, czyli ciepła i prądu jednocześnie, a będzie nim... Wojewódzki Szpital Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich. Dzięki środkom z Banku Światowego, „Urazówka” będzie miała nowoczesną kotłownię, która pozwoli jej sprzedawać nadwyżki energii cieplnej i elektrycznej. Radcy miejscy zdecydowali też o udziale kapitałowym gminy

w Przedsiębiorstwie Usług Energetyczno-Górnictwa „ENMAG-EG”. Akces ten ma przynieść miastu między innymi: obniżenie cen zbytu energii cieplnej, stworzenie centralnego systemu monitorowania potrzeb ciepłowniczych odbiorców, stworzenie jednego źródła ciepła, w miejsce wielu małych i uciążliwych; wreszcie - krok ten ma sprzyjać środowisku naturalnemu.

To jednak na razie tylko plany, których realizację zweryfikuje przyszłość. Być może też od 1 lipca miasto będzie miało swoje, odrębne przedsiębiorstwo ciepłownicze, w miejsce dzisiejszego piekarsko-bytomsko-tarnogórskiego PEC. (bea)

Niebezpieczne szpitale

Podczas kontroli zabezpieczeń przeciwpożarowych w obiektach służby zdrowia, strażacy stwierdzili, że w wielu placówkach nie wykonano jeszcze zleceń z akcji przeprowadzonej trzy lata temu.

KATOWICE. Aż 131 szpitali, 78 domów pomocy społecznej, 14 zakładów pracy chronionej oraz 22 ośrodki terapeutyczne i wychowawcze skontrolowali w tym roku pracownicy Państwowej Straży Pożarnej. Akcją miała na celu sprawdzenie stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego pomieszczeń, w których przebywają osoby o ograniczonej zdolności poruszania. Wyniki kontroli okazały się fatalne. Najczęstsze nieprawidłowości to: brak urządzeń zapobiegających zadymieniu i do usuwania dymu, brak ewakuacyjnych klatek schodowych, oświetlenia awaryjnego, zbyt wąskie korytarze, składowanie materiałów palnych w obrębie dróg ewakuacyjnych, stosowanie łatwo palnych wykładzin podłogowych oraz pozostawianie na klucz drzwi ewakuacyjne.

W okresie międzywojennym, trudno wyburzać ściany czy poszerzać korytarze, ale często jest tak, że przy modernizowaniu poszczególnych oddziałów ponownie nikt nie uwzględnił wymogów bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Tak było m.in. w Państwowym Szpitalu Klinicznym przy ul. Francuskiej w Katowicach, Szpitalu Miejskim im. Rostka w Chorzowie czy Szpitalu nr 1 w Gliwicach - twierdzi Ryszard Siata, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej.

Kompleksowe kontrole tych obiektów są przeprowadzane co trzy lata. Często podczas sprawdzania strażacy zauważali, że nie wykonano jeszcze zaleceń z poprzedniej akcji. Taka sytuacja była m.in. w Centralnym Szpitalu Klinicznym w Katowicach Ligocie. Również kierownictwo Szpitala Wojewódzkiego w Tychach nie wymieniło awaryjnego oświe-

lenia. Obecnie zamontowane włącza się dopiero po 45 minutach od chwili jakiegokolwiek awarii. W ub. roku w placówkach służby zdrowia w naszym województwie odnotowano 10 pożarów. Najgroźniejszy wybuch w nocy 26 grudnia 1996 r. w sosnowieckim Szpitalu Górnictwa i Hutnictwa. Ogień został zaprzyszony w pokoju pielęgniarek na oddziale neurochirurgii. Strażacy musieli ewakuować chorych leżących na dwóch piętach. Inny groźny pożar został zaprzyszony w pomieszczeniu rentgenowskim katowickiego Szpitala nr 4. Podczas akcji ratowniczej trzech strażaków odniosło obrażenia.

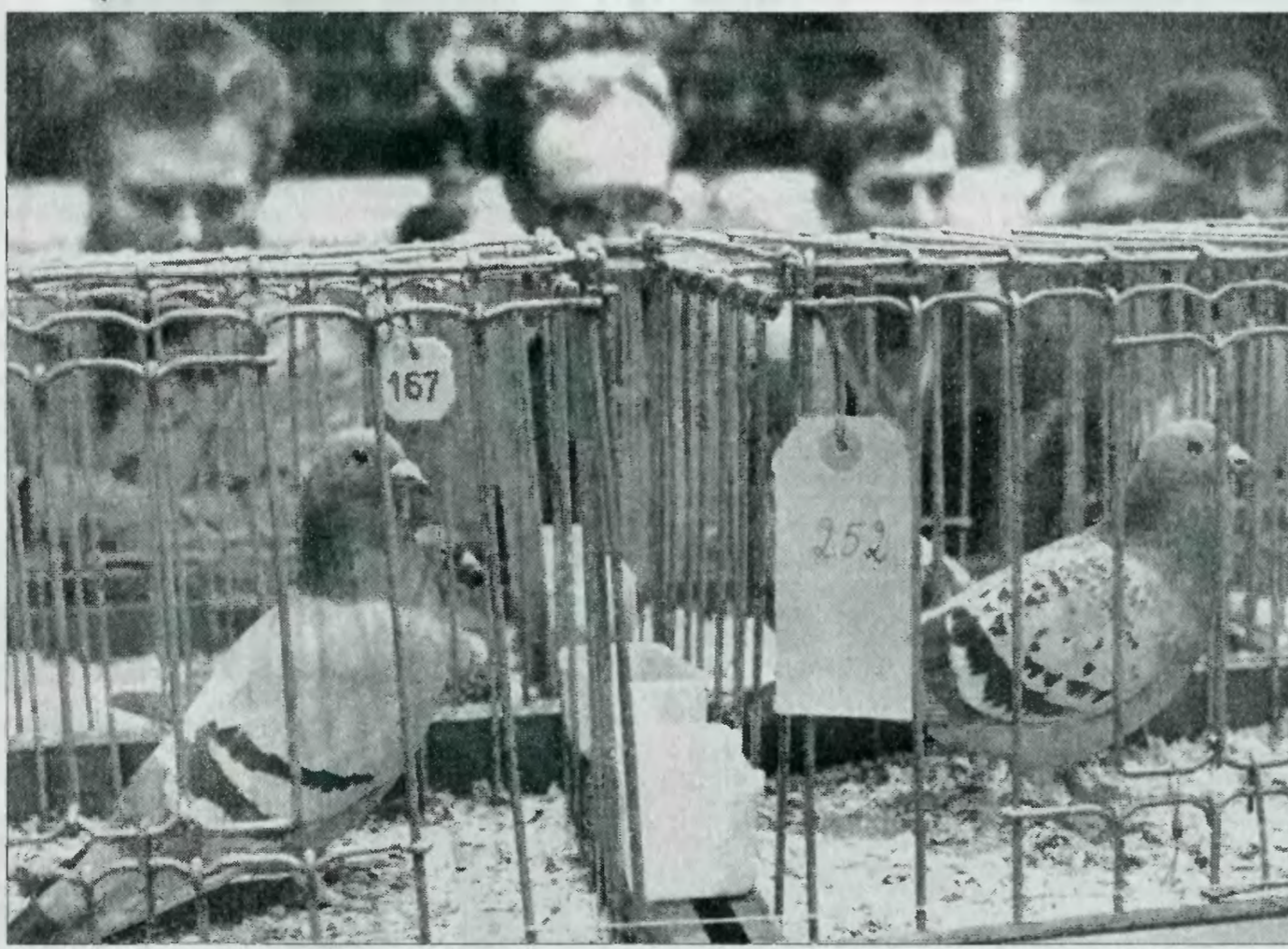
Łącznie w wyniku kontroli strażacy skierowali 215 wniosków do kolegium, nałożyli 26 upomnień egzekucyjnych oraz 72 inne formy upomnień, jak mandaty i grzywny.

ALEKSANDRA PIĄSICIK

Gołębie igrzyska

Górnik pykający fajkę przed familokiem to już tylko legenda, ale miłość do gołębi na Śląsku przetrwała i ma się dobrze.

PIEKARY ŚLĄSKIE. - Wie pani, po czym można poznać prawdziwego gołębiarza? Po tym, że ma wytarty krąg, od ciągłego patrzenia w góra - żartuje Czesław Łukaszyk, od 27 lat właściciel gołębi pocztowych.



Przed lotem...

Fot. Z. Wieczorek

Spotkałam go przy okazji otwarcia sezonu lotowego gołębi pocztowych w Piekarach Śląskich. Wszystko zaczyna się od „wsodzki”, czyli umieszczenia ptaków w specjalnej kabinie. Podróżują w niej do miejsca, z którego zostaną puszczane wolno, aby mogły wrócić jak najszybciej do gołębnika - w tym tkwi istota konkursowego lotu. Tylko w filmach bądź książkowych romansach gołębie pełnią rolę listonoszy, bo w rzeczywistości ptaki te pokonują dowolną trasę, nawet tysiąckilometrową, ale pod warunkiem, że miejscem docelowym jest gołębnik.

Podczas „wsodzki” następuje rejestracja latających zawodników, bowiem każdy ptak ma swoją stałą metalową obrączkę z numerem (założoną tydzień po wykluciu) i gumową - konkursową. Także przed wywiezieniem ptaków w teren następuje wspólne - przez wszystkich hodowców, zamknięcie zegarów, rejestrujących skrupulatnie co do sekundy przybycie gołębia do gołębnika. Otwarcie konkursowych chronometrów (także gremialne) kończy ptasie igrzyska. Ostatnio nawet do gołębiu sportu wtrąca się elektronika, wypierając tradycyjne zegary, zmuszając hodowcę do pobiegania po gołębniku, w celu schwycenia i zarejestrowania przybyłego ptasiego zawodnika, poprzez wrzucenie do zegarowej skrzynki konkursowej obrączki. Nowoczesne czasomierze wychwytyują już moment usadownienia się ptaka na wejściu do gołębnika.

Hodowcy twierdzą, że gołąb to szybki ptak, podając rekordy szybkości swoich pupili - 100, a nawet 150 km na godzinę. Prędkość gołębia, jak zresztą każdego ptaka, jest zależna od siły i kierunku wiatru, temperatury, wilgotności, chociaż jako przeciętna podaje się 80 km na godzinę. Dla porównania, średnia szybkość wrony wynosi 50 km

na godzinę, szpaka - 70, jeryzka 160 km, zaś sokoła w czasie ataku - 280 km na godzinę. O to, aby skrzydłacy „zawodnicy” byli w dobrej formie, trzeba dbać przez cały rok, dobrze karmić, szczepić, czyścić gołębnik i, co najważniejsze - okazywać ptakom serce - instruuje mnie Czesław Łukaszyk.

Chwila pojawienia się pierwszego ptaka jest chyba najbardziej emocjonującą w całym konkursie, chociaż my czekając przeżyliśmy moment zawodu - gdy wydało się, że gołąb już, już lądował na parapecie, żona Czesława Łukaszyka zawołała z rezygnacją do męża: - To nie do ciebie, to do Bernata.

Spółka pod remont

Gmina postanowiła, że w tym celu powoła komunalną spółkę prawa handlowego, która przeprowadzi remont. Jest to możliwe dzięki znalezieniu ostatnio ustawie o gospodarce komunalnej. Miasto jako udział w spółce wniesie nieruchomości gruntowe i budynki położone w tym obszarze.

Kreślone piórkem



Gliwice, kamienice na Rynku.

Rys. K. Górna

Remonty obejmą mieszkania oraz lokale usługowe. Zachowany zostanie kształt zabudowy, bo większość obiektów zaliczono do zabytków. Taka forma renowacji, czyli utworzenie spółki z udziałem gminy jest jedyną formą uratowania zdezastrowanych budynków. Zdecydowana większość z nich znajduje się w stanie katastrofalnym i jest niezamieszkała.

Bytom ma drugie po Łodzi zasoby komunalne i żadnych środków finansowych na remonty. Pierwszą inicjatywą gminy było zdecydowanie się na emisję obligacji komunalnych, z których środki mają być przeznaczone na remont zabytkowego Rynku. (mokr)

EWA BARTNIK

Czy wariat może...

JACEK DUBIEL

Czy wariat może wygrać demokratyczne wybory i w ten sposób objąć władzę? Oczywiście że tak, chociaż raczej to tylko możliwe teoretycznie, bowiem rzadko się zdarza, aby na świecie panstwo...

Adam Hanuszkiewicz jest, jak określają mass media, najbardziej kontrowersyjnym reżyserem teatralnym. Tymczasem jego przedstawienia w Warszawie i innych miastach (ostatnio w Olsztynie, Płocku i Zabrze, gdzie publiczność na zakończenie spektakli robiła owoce na stojąco) cieszą się dużym zainteresowaniem i wysoką frekwencją.

TEATR BEZ WIDZA TO ABSURD

Z ADAMEM HANUSZKIEWICZEM, reżyserem, dyrektorem warszawskiego Teatru Nowego, rozmawia ANTONI LEWANDOWSKI



Dobry teatr to ten, który albo zachwyca, albo mocno denerwuje. Taki teatr robię od lat.

Na własnym, osobistym zmaganiu się z arcydziełami i na własną, nie cudzą odpowiedzialność. Udane przedstawienia robione tym sposobem tworzą właśnie klasycznego dzieła dramatycznego? - Tu nie ma granic. To sprawa taktu. Tu nie można powiedzieć: to wolno, a tego nie wolno. Bo...

Fot. J. Kukiłński

szlaki: a mianowicie - na zmysły, dzięki którym poznajemy świat. Teatr to nie krzyżówka w „Przekroju”! Można przeżyć przedstawienie w sposób bardzo silny i nie mieć nic mądrego do powiedzenia. Można również przedstawienia nie przeżyć i można napisać zabawną, a jeszcze łatwiej szyderczą recenzję. I „Hamlet”, i „Balladyna” pysnie się do niej nadają, szczególnie jeśli przedstawienia odbiegają od obowiązującego wzoru panującego od lat.

- Czy krytyka toczy wojnę z mną. Ja w tej wojnie udziału nie biorę. Nie odpowiadam na paszkwilanki ataki w stylu: „wymużdzacz teatru polskiego” lub: „Hanuszkiewicz jest trupem w trumnie, ale jeszcze się kręci i chrobocze” i to mnie nie denerwuje, bo nawet wygląda mi to na swoisty rodzaj kultu. Ktoś powiedział, że dobry teatr to ten, który albo zachwyca, albo mocno denerwuje. Krótko mówiąc, nie pozostawia widza obojętnym. Taki teatr robię od lat.

- Czy krytyczny ton prasy wpływa na zainteresowanie Pańskim teatrem? - Myślę, że krytyka nie ma wpływu na frekwencję, a jeśli ma, to odwrótny od zamierzonego celu. Wyszydzana „Balladyna” idzie kompletami już trzeci miesiąc. Podobnie jest z „Dulską” i innymi moimi przedstawieniami. Mój „Woody Allen” szedł w Samarzę dziesięć lat. A dziś nawet i tych, których interesuje jeszcze teatr, niełatwo wyciągnąć z domu, gdzie jest wideo i telewizja satelitarna. A jeszcze trzeba wziąć pod uwagę trudności komunikacyjne, a także niskie zarobki.

- Zarzuca się Panu, że postępuje Pan klasycznie... - Czego mi się nie zarzuca! Gruszczyński zarzucał mi, że jeszcze żyję, jak na recenzenta szanowanego przeze mnie „Tygodnika Powszechnego”, bardzo to...

atr, wolę go robić skromniej. To znaczy, właśnie „po swojemu”. - Dunikowski mawiał: „Człowiek sztuki winien walczyć z czasem”. - To na czym, według Pana, polega tradycja w teatrze? - Jak więc daleko może iść myśl reżysera w twórczej interpretacji...

plagiatem. Bo zawsze jest to kopia oryginału. A więc dzieło martwe u samego początku. - To na czym, według Pana, polega tradycja w teatrze? - Jak więc daleko może iść myśl reżysera w twórczej interpretacji...

Dochodowa „Piwniczka”

TADEUSZ WOJCIECHOWSKI Najwyższą cenę, 15 milionów dolarów, za jaką kiedykolwiek sprzedano obraz austriackiego malarza, uzyskano za obraz Gustawa Klimta, na aukcji w Nowym Jorku. Obraz nosi tytuł „Piwniczka nad jeziorem Attersee” i namalowany został w 1916 roku. Pochodzi z kolekcji zmarłego przed rokiem zbieracza dzieł sztuki, Sergiusza Sabarskiego.



Klimt, fragment „Salome”.

Jestem osobą na rozbiegu

ANNA WIEJOWSKA

Jazz pokochała dzięki częstym pobytom w Nowym Jorku, gdzie spędzała niemal każde wakacje. Między maturą a studiami była też stypendystką w Columbia University.

Anna Maria Jopek trzy lata temu miała wystąpić na festiwalu w Opolu. Nie wystąpiła, bo na ten sam dzień wyznaczono jej termin egzaminu dyplomowego z fortepianu w Akademii Muzycznej. Konkurs piosenki wygrała wtedy Justyna Steczkowska. Anna Maria zdobyła za to tytuł magistra. I choć wówczas nie zadebiutowała, dziś jest uznaną wokalistką sesyjną. Po solowym koncercie podczas Jazz Jamboree '96 okrzyknięto ją mianem największej indywidualności roku.



Fot. PAI

dziecka. To wielka artystka. Została mi pełną swobodą wykonania. Tylko najwięksi potrafia wykonać młodych jak partnerów. Cieszę się, że pani Irena zaprosiła mnie do nagrania, mimo że nie jestem osobą komercyjną i jestem dopiero na rozbiegu. Anna Maria dwa lata temu nagrała swój pierwszy solowy album. Jednak na nagranie, niestety, się skorzystało. Polskie Radio nie wypromowało jej w odpowiednim czasie i płyta trafiła do... archiwum. Choć pojedyncze piosenki „wymknęły się” i na antenie radiowej usłyszeć można „Szkarłatny sen” (jest też teledysk w „Muzycznej Jedynce” TVP 1) czy „Cichego wielbiela”.

Dama pikowa

MAREK BRZEŹNIAK

„Na niebie nowej generacji rosyjskich śpiewaków gwiazda Olgi Borodiny błyszczy szczególnie mocno”. Tym pompatycznym zdaniem rozpoczyna się tekst prezentujący artystkę w broszurze dołączonej do krążka z jej recitale operowym.



Olga Borodina Arias

Artystka urodziła się w Petersburgu. Jej rocznikanci w muzyce rodzice wahał się, czy córkę posłać do szkoły baletowej, czy muzycznej. Ostatecznie wybrali tę drugą. Po 6 latach śpiewu w chórze dziecięcym Borodina rozpoczęła naukę w szkole muzycznej przy ówczesnym Konserwatorium Leningradzkim.

Sytuacja artystyczna Olgi Borodiny diametralnie zmieniła się, gdy dyrektorką Teatru Maryjskiego wzięła na siebie rolę, którą w ówczesnym Konserwatorium Leningradzkim. Trzykrotnie próbowała dostać się do właściwego konserwatorium i dopiero trzecie podejście zakończyło się powodzeniem. Jej nauczycielką była znana rosyjska mezzosopranistka Irina Bogaczowa. Jako że artystka ta uczyła się niegdyś śpiewu we Włoszech, przekazała swej uczennicy tajniki wokalne szkoły włoskiej.

Zaangażowana w 1987 roku do leningradzkiego Teatru im. Kirowa, który niedawno powrócił do swej historycznej nazwy Teatru Maryjskiego, wystąpiła w roli Siebła w „Faucie” Gounoda i w innych pomniejszych partiach. Czołowe role były w tym czasie, jak stwierdza nieco z przekąsem angielski autor wspomnianego tekstu, zarezerwowane dla odchodzących śpiewaków poprzedniego pokolenia. My jednak, dobrze znający do tej kłótni odniesie się z pewnym dystansem. Wszak nadal nie posiadamy systemu, w któ-

Dziedziczne

jr. nie uczynił szlagwortu i nie powtarzał co kilka minut. Tak było i na jego ostatnich występach w Warszawie. Widzowie wysłuchali anegdotki, jak to Jerzy Stuhur w towarzyszywie amerykańskich aktorów dobiegał się do nieba. Tam św. Piotr w ramach pokuty za grzechy kazał De Niro zabawić się z kaszalotem, innym wygiadziorem z dziewczami pozbawionymi rąk i nóg, a Jerzemu Stuhurowi z Brigitte Bardot, bo Bardotka wielką grzesnicą była. Następnie po raz kolejny publika usłyszała, że Stuhur junior jest obciążony dziedzicznie. No cóż, samokrytyka to wielka rzecz. (V-P)

List z Krakowa

Ze szkicownika

Aleksandra Klich Adam Hoffman to w polskiej sztuce zjawisko szczególne. Wśród eksponowanych w „Este” rysunków tyle samo polityki, ile zachwytu nad pięknem świata, tyleż karykatury, co realizmu. Rodziński zauważa znamienne analogie pomiędzy bezlistnym w obnażeniu ludzkich słabości Hoffmanem i surowym często nawet wobec bliskich mu ludzi Stefanem Kisielskim. Jeden nosił ze sobą szkicownik, drugi zeszyt. Jeden rysował, drugi pisał. Obaj czynili to z taką samą namiętną pasją w komentowaniu rzeczywistości.

Ze szkicownika

ALEKSANDRA KLICH



Rysunek do wierszy Zagajewskiego Zbyluta Grzywacza wykonany długopisem z cyklu „Kartki z kalendarzy”.

niepewna. Uświadomił przy tym córce, jak delikatnym instrumentem jest głos. - To żywy instrument, który choruje razem z tobą - mawiał. - Jednak od kiedy skończyłam studia, nie ingeruję w moje plany. Obdarzona niezwykłym talentem wokalistka jest bardzo skromna. Nie lubi się chwalić ani mówić o swoich osiągnięciach. - Muszę się jeszcze dużo, dużo uczyć - twierdzi.

Jednak ma już na swoim koncie sporo nagród. Czytelnicy magazynu Jazz Forum uznali ją za „Nadzieję '96”, a Top Production z Krakowa za „Indywidualność '96”. Anna Maria brała również udział w nagraniu płyty Ireny Santor pt. „Duet”. Zaspiewała z nią piosenkę „Jesienny pan”. - To była dla mnie niesamowita frajda - opowiada. - Twórca pani Ireny podobał mi się od...

W Galerii Osobliwości „Este” na krakowskiej ulicy Sławkowskiej można kupić wszystko, począwszy od żelaznego pierścienia przez muszlę wprost z Oceanu Atlantyckiego, a skończywszy na akcie kobiecym autorstwa Zbyluta Grzywacza. Niedawno w galerii wśród szaf z ciekawostkami wisiały rysunki najbardziej wybitnych polskich malarzy, rysowników, rzeźbiarzy. Oglądanie tych rysunków jest po prostu jak wstydliwe zagłębienie do cudzych, intymnych kaset z zwierzeniami, skrywanymi skrzętnie karteczek z osobistymi zapisami. W latach 40. malarz i scenograf Jerzy Skarżyński, jakby na przekór szalejącej grozie wojny, rysował wspomnienia z oglądanych niegdyś obrazów Picassa. Krakowski grafik Jan Szancenbach koloruje swe grafiki tworzone w czasie podróży do Holandii i Francji. Ludzie, koty, psy i głowy są jak postaci z Pompejów, niczym zatrzymane w ruchu życie, pełne jeszcze zapachów świata. „Zatrzymany czas. Zatrzymane wspomnienia. Radość przyznania, ale i dziwna nostalgia. Świetnie rysowane sylwety i twarze, których nie zastąpi ani fotografia, ani film” - pisze w katalogu wystawy o rysunkach Szancenbacha Stanisław Rodziński, malarz i eseista.

Andrzej Wajda z kolei szkicuje swe filmowe lub teatralne wizje: postaci, krajobrazy, przedmioty. Robi to z wprawą i precyzją - w czasie konferencji, na planie, w kinie, w muzeum. Najwięcej wrzeszeń budzą jednak rysunki Józefa Czapalskiego, który w licznych podróżach nigdy nie zostawał się ze swym szkicownikiem. Z wielu swych grafik w przyszłości planował zrobić większe obrazy, choć nie zawsze mu się to udawało. „Ileż w Czapalskiego w dziennikach opisu bezradności, udręki gubernia tego czegoś, co zawierał szkic” - pisze Rodziński.

Szkicownik prowadzi również młodzi malarze: Grzegorz Bednarski, Andrzej Plaskowski i Dariusz Wasina. Dla nich jednak szkic to dzieło samo w sobie, kompletna całość, tak samo pełne jak obraz. „Rysować, by zapowiedzieć obraz, by przewidzieć wizję czy kompozycję płotną, rysować, by analizować i badać, by cieszyć się i wyrzucić z siebie ład, bunt i wściekłość. Rysować, by być bliżej Mistrzów, by się modlić i przeklinać. Rysować Matejko i Malczewski, Leonardo da Vinci, Grünewald, Dürer i Ingres” - podsumowuje Rodziński swe esejistyczne rozważania na temat „kartek z notatnika”.

- „ADVERSUS” kurs agenta celnego, licencja, praca. Katowice, Młyńska 21. (123 265)
- AGENT Celny. Licencja państwowa. Praca. Przewyższamy konkurencję pod każdym względem! Sprawdź! Zapisy: czwartki, piątki od 5 czerwca, Katowice NOT, Podgórna 4, pokój 44. Informacje: ADVISER, (022)629-37-83, (022)628-70-56. (123547)
- DOCHODOWA praca chałupnicza. „Monakos” 46-200 Kluczbork, Jagiellońska 12, tel. (077)181741, 183 563, 9 – 17. (123276)
- EKSKLUZYWNA agencja, zatrudni dziewczyny, tel. 090-616-847. (123947)
- „ELKOR-Communication” sp. z o.o., 80-369 Gdańsk, Al. Rzeczypospolitej 8 zaprasza do współpracy emerytów. Wymagania: wykształcenie wyższe, telefon w miejscu zamieszkania, samochód. Kontakt telefoniczny: Gdańsk, (058)53-35-47, 53-59-47. (123566)
- HURTOWNIA Farmaceutyczna zatrudni magistra farmacji, tel. 199-91-59. (12 3447)
- HURTOWNIA odzieży zatrudni osoby dysponujące samochodem, 81-19-52. (123047)
- KRAWCOWE, szwaczki i prasowaczkę (praktyka) przyjmę. Tel. 154-53-91. (123916)
- MŁODZIEŻY – 090316638. (122969)
- NIEMIECKA firma budowlana „BAUUNTERNEHMUNG” S zatrudni na terenie Niemiec pracowników w zawodzie: murarz, tynkarz. Wyłącznie fachowców. Warunek – niemiecki paszport. Tel. 0-049-2274-82345. (12 3779)
- OKAZJA! W 30 dni 1.500,00 zł. Informacja: 34-122 Gieraltowice 195. (10 479)
- POSZUKUJĘ do pracy w gabinecie kosmetyczki lub manikiurzystki, najchętniej z praktyką. Rybnik, tel. 0-90-322464. (123495)
- PRACA chałupnicza z dostawą materiałów. Bezpłatna informacja. 44-120 Pyskowitz, skr. 60. (123303)
- PRACA dla stomatologa. Rybnik (036)422388. (123 903)

Ogłoszenia drobne publikowane czcionką wytłuszczoną

1 słowo – 1 zł w wydaniu powszednim

1 słowo – 3 zł w wydaniu magazynowym

ZAPRASZAMY DO DZIAŁU REKLAMY TRYBUNY ŚLĄSKIEJ

GIEŁDA PRACY

- SPRZEDAWCÓW poszukujemy 500 do 2000 zł miesięcznie plus prowizja. Telefon (036)4553502. (123 733)
- DODATKOWA lub na stałe, średni dochód 2000,- (032)597-681, (8.00 – 16.00). (123289)
- ZATRUDNIĘ blacharzy budowlanych, tel. 0601-61-93. (123956)
- WCZEŚNIEJ górnikami za 900 zł/mc. Dzisiaj niezależnym dystrybutorem za 900 zł/tyg. Kilku poważnych do współpracy!!! (032)104-46-59 (10.00 – 12.00). (123 558)
- WINOBRANIE '97. Europa Zachodnia – zbiory owoców. Informacja „804 Consulting” Wrocław 1, skr. 2021. (123913)

Duża firma niemiecka poszukuje pracowników do pracy na terenie Niemiec w następujących zawodach:
 – płytkarz,
 – instalator wod.-kan., c.o.
 – elektryk,
 – malarz.
 Stała praca, atrakcyjne wynagrodzenie, wymagane obywatelstwo niemieckie.
 Blisze informacje uzyskasz w firmie „PROJEKT” s.c. Jelenia Góra, ul. M. Konopnickiej 3. Dzwon pod numery: (075)-764-62-63, (075)-764-68-11 w godz. od 9.00 do 17.00.

Spółka Giełdowa otwierająca nowy supermarket w Sosnowcu

poszukuje pracowników na stanowiska:

Operator wózka widłowego, fakturzysta, stolarz, kasjer, sprzedawca

Oczekujemy: zaangażowania, pracowitości, uczciwości, znajomości towaru – wykończenie wnętrza – będzie dodatkowym atutem.

Oferujemy: pracę w znanej rozwijającej się firmie, możliwość awansu, satysfakcjonujące wynagrodzenie

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny 66-20-02 w godzinach od 12.00 do 17.00 lub zgłoszenie się na miejscu Supermarket NOMI DOM I OGRÓD – Sosnowiec ul. Teatralna 9 (supermarket).

makro cash and carry

Makro Cash and Carry to międzynarodowy koncern, który w 18 krajach, w tym także i w Polsce, prowadzi dystrybucję artykułów konsumpcyjnych. W Polsce dynamicznie rozwijamy się od 1992 roku. Uroczomiliśmy już dziesięć Hal Makro: dwie w Warszawie, po jednej w Sosnowcu, Łodzi, Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu, Gdyni, Lublinie, Szczecinie, w których zatrudniamy razem 5500 osób.

W 1997 planujemy otwarcie kolejnych Hal Makro: w Zabrze, Rybniku i Bydgoszczy.

W Halach Makro Cash and Carry zaopatrywać się mogą:

- sklepy detaliczne,
- restauracje, hotele, bary, stołówki,
- biura i urzędy.

Otwarcie hali w Rybniku poprzedzone zostanie 3-miesięczną

AKCJĄ PROMOCYJNĄ

Jeśli chcesz pomóc nam w dotarciu do potencjalnych klientów, wyjaśnić im naszą koncepcję sprzedaży, zachęcić ich do zakupów i zarejestrować jako klientów Makro

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

Zatrudnimy 100 przedstawicieli handlowych, którym zapewnimy:

- tygodniowy cykl szkolenia sprawdzony w 16 krajach świata,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- możliwość poznania sprawnie działającej firmy,
- dla najlepszych szansa stałego zatrudnienia w hali po zakończeniu akcji promocyjnej.

List motywacyjny oraz CV z aktualną fotografią prosimy przesyłać pod adresem: Makro Cash and Carry Poland Sp. z o.o., Al. Jerolimskie 184, 02-486 Warszawa, Hala 1 z dopiskiem: Akcja Promocyjna „Rybnik”. Nadesłanych dokumentów i fotografii nie zwracamy.

makro

Praca inaczej

Więźniowie coraz częściej sami upominają się o pracę w trakcie odbywania kary. Niestety bezrobocie dotknęło także skazanych. W latach 70. i 80. zatrudnienie sięgało niemal 90 proc. Teraz pracę znalazła zaledwie jedna czwarta osadzonych. Tymczasem psycholodzy podkreślają, że jednym z najważniejszych elementów wpływających na prawidłową resocjalizację jest właśnie praca.

Koszt utrzymania więźnia – jeśli liczyć tylko wydatki na jego wyżywienie i zakwaterowanie – wynosi 250 zł miesięcznie. Jednak jeśli weźmie się pod uwagę wszystkie wydatki związane z prowadzeniem zakładów karnych – koszt zwiększa się aż do 950 zł miesięcznie. Gdyby zatrudnienie było powszechne, tj. sięgało 80-90 proc., wówczas skazani w znacznym stopniu refundowaliby koszty utrzymania ich w zakładzie. W tej chwili są oni prawie całkowicie na utrzymaniu podatników.

Argumentów przemawiających za zatrudnianiem skazanych jest znacznie więcej. Dzięki pracy mogą oni na przykład wywiązać się ze zobowiązań alimentacyjnych. Specjaliści od resocjalizacji podkreślają, że zatrudnianie więźniów podtrzymuje u nich nawyk pracy, a także ogranicza groźne zjawiska i sytuacje wywołane przez bezczynność. Po wyjściu na wolność skazani otrzymują również prawo do pobierania zasiłków dla bezrobotnych. Praca ma także znaczenie terapeutyczne w stosunku do osób uzależnionych i chorych psychicznie w stopniu nie wymagającym leczenia szpitalnego.

Wyroki skazujące na pozbawienie wolności, jakie obecnie zapadają, są dosyć wysokie. Przeciętnie wynoszą one 1 rok i 7 miesięcy dla karanych po raz pierwszy i ponad 2 lata dla recydywistów. Przy tak długim czasie spędzonym w zamknięciu praca jest dobrodziejstwem. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają osoby, które mają bardzo ciężką sytuację finansową w domu oraz osoby, które za kratki trafiły za nieopłacenie alimentów. Średnia płaca skazanego wynosiła w ostatnich miesiącach 275 zł; najwyższą była w przedsiębiorstwach przywiezionych – 312 zł. Skazanemu przysługuje 50 proc. wynagrodzenia brutto. Dodatkowo 10 proc. jego pensji przekazywane jest na tzw. Fundusz Zapobiegania Przestępczości i Pomocy Postpenitencjarnej. (MPK)

Nie musisz wiedzieć wszystkiego, jeśli wiesz, gdzie to znaleźć.



Britannica Encyklopedia szkolna

Polska wersja słynnej encyklopedii dla dzieci i młodzieży

6 tomów rocznie

cena 1 t. - 35,00 zł + koszty wysyłki

9715

Kupon subskrypcyjny

Zamawiam i zobowiązuję się do odbioru za zaliczeniem pocztowym.

Wydawnictwo KURPIŚZ s.c. 60-911 Poznań, ul. Koronkarska 5-13 tel./fax (0-61) 77 37 30

imię i nazwisko: _____ podpis: _____

ulica: _____ miejscowość: _____

9711 NIP: _____ podpis osoby uprawnionej: _____

9715 Zamówione pozycje zaznacz krzyżykiem. Ceny dotyczące pojedynczego tomu obowiązują do końca 1997r.

Britannica - edycja polska

Polska wersja najświetniejszej encyklopedii świata.

90 tysięcy szczegółowo omówionych haseł, 12 tysięcy zdjęć i rysunków. Kilkaset barwnych map. Hasła dotyczące Polski opracowane przez wybitnych specjalistów.

36 t.

4 - 6 tomów rocznie

cena 1 t. - 90,00 zł + koszty wysyłki

9711

Zarząd Miasta Chorzowa

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż budynku zabytkowego o powierzchni ogólnej 1720 m² wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat gruntu, na którym jest usytuowany o ogólnej powierzchni 8794 m², obejmującego działki nr 3/2, 105, 106 zapisane w księdze wieczystej Nr 7547 i Nr 2799 (po wykonaniu podziału geodezyjnego numery działek ulegną zmianie i powierzchnia ogólna gruntu zmniejszy się o około 150 m²), a położone w Chorzowie, przy ulicy Wandy 66 z przeznaczeniem na cele społeczne, oświatowe, kulturalne, usługi hotelowe lub inne, zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego miasta.

Wszelkie remonty i prace adaptacyjne winny przebiegać w uzgodnieniu z konserwatorem ds. zabytków.

Cena wywoławcza 1 m² gruntu po zastosowaniu 50% zniżki wynosi 4,88 zł

Cena wywoławcza budynku po zastosowaniu 50% zniżki wynosi 52,051 zł + 22% VAT

Wadium wynosi 4.746 zł + 30,00 zł tytułem kosztów manipulacyjnych.

Pisemne oferty należy składać w Wydziale Geodezji Urzędu Miasta Chorzów, Rynek 1, pokój nr 424 w terminie do dnia 12 czerwca 1997 r. Szczegółowe informacje o sposobie składania oferty, jak również o jej formie, treści i wymaganych załącznikach oraz innych szczegółowych kryteriach dotyczących zbywanej nieruchomości, a przedmiotowo istotnych dla Gminy, należy odebrać w Wydziale Geodezji (pokój 424, telefon 41-12-61 wew. 386). Wadium i koszty manipulacyjne winne być wpłacone w kasie Urzędu (pokój nr 101) najpóźniej do dnia 12 czerwca 1997 r. do godz. 13.00. Przetarg odbędzie się w dniu 13.06.1997 r. o godz. 9.00 w pokoju nr 207 w gmachu Urzędu Miasta. Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo przesunięcia terminu składania ofert, jak i terminu przetargu. Ewentualne zmiany terminów podane zostaną w tych samych środkach przekazu, gdzie ogłoszono i termin. Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów bez podania przyczyn.



Od dzisiaj liczymy TYLKO DO DWÓCH

Przedstawiamy nasze najnowsze odkrycie – SYSTEM DWÓJKOWY.

W ciągu 2 minut dowiesz się, jak przy naszej pomocy rozwiązać problemy Twojej firmy z transportem towarów.

Samochody skrzyniowe, furgony, kontenery, izotermi, chłodnie, samowyładowcze, specjalizowane dodatkowo z przyczepami, ciągniki siodłowe z naczeпами dobierzemy fachowo do Twoich potrzeb.

Samochody RENAULT są trwałe. Posiadając fabryczną gwarancję do 2 lat, są wyposażone w oszczędne, ekologiczne silniki EURO-2.

Zapewniamy EUROSERWIS, a w czasie tej promocji 2 gwarantowane przeglądy w naszym serwisie.

Sprzedamy „prawdziwy” ciągnik siodłowy PREMIUM już od 200000 PLN netto.
 Możemy skredytować cały zakup! Samochód jest Twój, a miesięczna złotowa stopa procentowa nie przekracza 2%!
 Miesięczna rata leasingu dewizowego może wynieść około 2% ceny!

Nasz SYSTEM DWÓJKOWY opiera się na mocnych zasadach! Dostawiamy pojazdy w rozsądnej cenie, z opieką serwisową, w rewelacyjnym systemie finansowania. Spółrz zatem na przedstawionej wyżej sylwetki najnowszych propozycji samochodów ciężarowych RENAULT, które z powodzeniem wiozły Twoją firmę w 2000 rok.

CPC

Koncesjonariusz RENAULT V.I., Katowice, ul. Tartaczna 2, tel./fax (032) 155 66 13, (090) 30 33 33

HOTEL „JASKÓŁKA”

43-450 USTRŃ, ul. Zdrojowa 10
 tel. (0-33) 54-15-58, 54-15-87, 54-48-40,
 tel./fax 54-29-29

OFERUJE:

- * komfortowo wyposażone pokoje
- * centrum odnowy biologicznej - sauna, solarium, siłownia, gabinet masażu
- * dancingi, dyskoteki, sala bilardowa
- * basen letni
- * restauracja, kawiarnia
- * parking strzeżony, ogrzewane garaże

PROFESJONALNIE WYPOSAŻONE SALE KONFERENCYJNE
 * organizujemy: narady, sympozja, konferencje, bankiety

P.P.H. „PREFABET” Sp. z o.o.
 43-300 Bielsko-Biała, ul. Żywiecka 118
 tel. (033)14-18-31, fax (033)14-15-48, tlx 035288

PUSTAKI Z BETONU KOMÓRKOWEGO

Wymyślone w Szwecji robiące obecnie ogromną karierę na całym świecie.

Doskonale, ciepłochronny materiał do wznoszenia ścian budynków posiadający atest i oznaczenie znakiem bezpieczeństwa „B”.

Lekkie – o 40% lżejsze od ciężaru wody,
Cieplochronne – przewodność cieplna porównywalna z drewnem $\lambda = 0,11$ W/m x K,
Wytrzymałe – wytrzymałość na ścislenie pozwala na wznoszenie budynków o 3 kondygnacjach bez dodatkowej konstrukcji nośnej,
Wysokiej jakości – gwarantuje to elektronicznie sterowany proces produkcyjny

Tanie – pustak podstawowy o wym. 24 x 24 (cm) zastępuje 16 cegieł, a kosztuje mniej niż 8 cegieł.

W sprzedaży posiadamy:
 pustaki – 24 x 24 x 49 – 3,34
 pustaki – 36 x 24 x 49 – 5,03
 pustaki – 18 x 24 x 49 – 2,53
 pustaki – 12 x 24 x 49 – 1,79
 pustaki – 8 x 24 x 49 – 1,15
 pustaki – 6 x 24 x 49 – 0,93

Oferujemy również:
 1. Gotową zaprawę murarską „TERMOR” szczególnie przydatną do murowania ciepłochronnych ścian z betonu komórkowego – do jej rozdrobnienia należy dodać tylko wodę.
 2. Styropian samogasnący w płytach o grubości 2 – 5 cm.
 3. Cement i wapno hydratyzowane.

Sprzedaję prowadzimy również we wszystkie soboty.



RENAULT MEGANE

OFERTA SPECJALNA

Oferta specjalna - Ograniczona ilość samochodów znajdujących się u partnerów

Poduszka powietrzna w wyposażeniu seryjnym, ubezpieczenie OC i zielona karta bez żadnych dopłat.

Autoryzowany Partner Renault zaprasza:

Autosalon Głowacz Wiesław
Jaworzno, ul. Chelmońskiego 35A (dojazd w kierunku Szpitala Miejskiego), tel. (035) 164-482 wew. 104, tel./fax (035) 164-482 wew. 103.

Ostatnie samochody z produkcji '96

Wszelkie formalności (kredyty, ubezpieczenia) załatwiamy od ręki.

PEŁNY SERWIS MECHANICZNY

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

RENAULT Assistance 24h
ROZCZYNNY KREDYTU 11,47%

OGŁOSZENIA DOMOWE

Aby nadać ogłoszenie drobne wystarczy starannie wypełnić w domu opublikowany niżej kupon ogłoszeniowy i po opłaceniu na pocztę stosownej należności wraz z odciętym przeka-
zu pocztowego w jednej kopercie przesłać go pod adresem:

**„Trybuna Śląska”
Dział Reklamy i Ogłoszeń
ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice**

Oczywiście należność za ogłoszenie kierujemy pod tym sa-
mym adresem.

Jeśli treść ogłoszenia zmieści się w jednej linijce opłata wy-
niesie 1,50 zł (15 tys.). Za ogłoszenie zajmujące (w całości lub
w części) 2 linijki - klient płaci 3 zł (30 tys.) 3 linijki - 4,50 zł
(45 tys.) 4 linijki - 6 zł (60 tys.) 5 linijek - 7,50 zł (75 tys.)

Do każdej kratki kuponu ogłoszeniowego należy wpisać tylko
jedną literę lub cyfrę, a między poszczególnymi wyrazami pozostawić jedną kratkę pustą. Prosimy nie zapominać o zamieszczeniu w treści ogłoszenia (w kratkach) adresu lub telefonu kontak-
towego.

Redakcja rezerwuje sobie prawo niepublikowania ogłoszeń nie-
właściwie wypełnionych oraz tych, których treść sprzeczna jest
z prawem i dobrymi obyczajami. Jeśli chcecie państwo nadać
ogłoszenie o charakterze towarzyskim bądź matrymonialnym,
serdecznie zapraszamy osobiście do naszych Biur Ogłoszeń.

„Ogłoszenia domowe” publikować będziemy w wydaniach cod-
ziennych naszej gazety. Termin druku ustali redakcja starając
się zapewnić jak najszybszą publikację nadanych ogłoszeń.

Po opłaceniu wielokrotności ceny jednorazowego ogłoszenia
powtórzymy druk odpowiednią ilość razy.

OGŁOSZENIA DOMOWE * KUPON

Proszę opublikować moje ogłoszenie według podanej treści:

_____	1,50 zł (15 tys. zł)
_____	3 zł (30 tys. zł)
_____	4,50 zł (45 tys. zł)
_____	6 zł (60 tys. zł)
_____	7,50 zł (75 tys. zł)

w jedną kratkę wpisujemy czytelnie jedną literę lub cyfrę

_____ pomiędzy wyrazami pozostawiamy jedną wolną kratkę

_____ Treść ogłoszenia, zgodną z prawem i dobrymi obyczajami

_____ wysyłamy w kopercie wraz z odciętym przeka-
zu pocztowego pod adresem redakcji

Dane personalne do wiadomości redakcji:

_____ (imię i nazwisko)

_____ (adres zamieszkania)

_____ (podpis zleceniodawcy)

Rubryki: ● Praca i nauka
● Usługi
● Kupno-Sprzedaż
● Motoryzacja
● Lokale i nieruchomości
● Mieszkania
● Zdrowie
● Różne

Termin druku
(ustala redakcja)

Złecem
publikację ogłoszenia

_____ razy



STIHL

Kosy spalinowe firmy STIHL

Od wysokiej trawy, przez chwasty i trzciny, aż po najbardziej okazałe zarośla

Nowe wielofunkcyjne kosy spalinowe firmy STIHL. Ich wymienne narzędzia tnące przynajmniej każdy gąszcz. Kosy firmy Stihl to najnowszej techniki oraz gwarancja lekkiej, przyjemnej i bezpiecznej pracy.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienicka 8/10
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752-249; **Będzin** - Kniewskiego 5, tel. 167-30-66; **Bielsko Biela** - 3-go Maja 18, tel. 210-51 w. 389; **Cieszyn** - Hajduka 17, tel. 210-218 w. 26; **Czechowice Dziedzice** - Pasięka 515, tel. 115-57-14; **Czeladź** - Wojkowska 13, tel. 165-49-00; **Częstochowa** - Kiedrzyńska 24/32, tel. 613-197; **Łódź** - 33; **Katowice** - Dąbrowskiego 22, tel. 155-20-17; **Kędzierzyn-Koźle** - Targowa 1, tel. 823-787; **Koniecpol** - Żeromskiego 37, Chrząstowska 15, tel. 551-601; **Kozy** (Ogród) - Szkolna 12, tel. 174-304; **Krzepice** - Andersa 4; **Lubliniec** - Ligonia 6, tel. 563-040; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7, tel. 424-008; **Pyskowice** - Sikorskiego 22, tel. 133-28-21; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74-28-68; **Sosnowiec** - Grota Roweckiego 187, tel. 191-83-47; **Tarnowskie Góry** - Ligonia 1, Rynek 10, tel. 185-38-26; **Wieluń** - 18 Stycznia 4, tel. 043-860-908.

NAUKA

● ANGLIA. Dwutygodniowe, indywidualne pobyty językowe u rodziny z opiekunem od 18000 zł. „Panpol”, Kielce, (041)368-15-71. (12 3255)

● AUTORYZOWANE Centrum Szkolenia Microsoft - PRO COIG Katowice, Mikolowska 100, tel. 757-41-15, 757-41-16. Kursy: Obsługa komputera, Windows, Office, CorelDraw, C++, Unix, Novell, NT, księgowość, Internet, Clipper, FoxPro, Informix. (123003)

● POLICEALNA Szkoła Detektywistyczna w Tychach (2-letnia), specjalność: technik ochrony osób i mienia; przyjmuje zapisy kandydatów, kandydatek na I semestr. Ilość miejsc ograniczona. Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej (Decyzja Min. MEN). INTERCCOM, Tychy, al. Piłsudskiego 37, 1170605. (122992)

● ALASKAN Malamute szczenięta, (0-32)186-28-52 wew. 184 w godz. 6.00 do 14.00, 182-48-18 po 19.00. (123664)

● AMIGĘ, PC kupię, 194-20-66, 0601415663. (122 983)

KUPNO-SPRZEDAŻ

● COLIBRA biżuteria sztuczna, tel. (022)783-11-73, tel./fax (022)783-30-52. (123328)

● ODZIEŻ używania - atrakcyjne ceny! Sprzedaż hurtowa, (032)193-82-65. (123319)

● PIECE piekarnicze etażowe, obrotowe sprzedam. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „TAKO”, (032) 184-18-74, 0601448356. (123962)

● REGAŁY magazynowe, kątowniki perforowane. Produkcja - sprzedaż. (032) 133-98-12, 0-601-416239. (123371)

● SKARPETY - ceny od 0,80 zł. Oferuje producent, (042)849-178. (12 3516)

● SKUP srebra, złota (034) 232-086. (123161)

● COLLIE, doskonałe po championie sprzedam, (0-32)182-50-09. (123823)

● CZARNY terier rosyjski - szczenięta rodowodowe sprzedam, 090/247-086. (123 652)

● ELEKTROIZOLACYJNE taśmy samoprzylepne, cena 0,51 zł, (042)54-94-14. (123700)

● FILIA Brasileiro, Rottweiler szczenięta, tel. (061) 760-078. (123389)

● GARAŻE (3 x 5 ocynkowane, 1100 zł), bezpłatny transport, rabaty. (018)32-10-52. (122958)

● GARAŻE blaszaki, do wozu, montaż. 164-41-19. (123002)

● GARAŻE blaszaki 1150 zł, korzystne rabaty, tel. (012)126465, 090314885, (zwrot kosztów połączenia). (10504)

● HOLENDERSKIE meble ze skóry, materiału. Nowe, używane, tel. 162-22-71 w. 568. (123208)

● „HURTOWNIA Odzieży Używanej” Wodziszaw, ul. Rybnicka 67A, telefon: 036-7294490. (123487)

● HUSKY rodowodowe. (032)518-370. (123559)

● MIOTŁY „Sorgo” cena 3,50 szt. Preparat owadobójczy „Higiena-94”, (032) 164-45-29; 090321252. (12 3192)

● MITAR & Tares Sp. z o.o. Najtańsze blachy trapezowe i dachówkowe - produkcja i sprzedaż, ul. Tworzeń 121, 41-303 Dąbrowa Górnicza, tel./fax 795-53-66 i 795-55-67. (10484)

● NAJTAŃSZE w kraju betoniarki 140 l i 100 l z silnikami i bez. Zakład Ślusarski, Żory, Osiańska 85A, (036)4341157. (123400)

● SONY PLAYSTATION, PC, Amiga, gwarancja, raty, 191-80-75. (122974)

● BILARD do remontu kupię. Tel. 154-02-08. (123 390)

● BULLMASTIFF szczeniaki, (077)360-460. (123971)

● BLACHY DACHOWE powlekane (fińskie) na wymiar od 22,34 zł/m² (transport) oraz inne materiały i usługi budowlane poleca Agencja Handlowa „Centrostal” S.A. Sklep Stalowo-Budowlany „DOMSTAL”, Katowice, ul. Ligonia 3 tel. (032) 513-647. (123262)

DACHY I ELEWACJE

SZWEDZKIE BLACHY:

- Dachówki
- DIPLOM, PAMIR, GRACJA
- trapezowe i płaskie
- Obróbki blacharskie
- Płyty bitumiczne ONDULINE
- Dachówki bitumiczne
- Papy termozgrzewalne
- Rynny MARLEY
- Okna dach. VELUX
- Folie parizolacyjne

MOBILTON S.C. Sosnowiec, ul. Teatrlna 6, tel. 66-96-00, 66-96-91.

● BRAMOFONY podtynkowe, interkom, do samodzielnego montażu 200 zł, tel. (034)22-70-62. (123662)

● JAMNIKI, (033)615239. (10445)

WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA MARKETINGOWEGO I JĘZYKÓW OBCYCH w Katowicach

ogłasza nabór na I rok

studiów dziennych i zaocznych kierunku: Zarządzanie i Marketing

Specjalności:

- 1) marketingowe zarządzanie firmą
- 2) rachunkowość i informatyka
- 3) reklama
- 4) finanse

studiów dziennych i wieczorowych kierunku: Filologia angielska


Informacji udziela Dziekanat, Katowice, ul. Gallusa 9 tel. 105-18-18, 757-40-88, 513-411 wewn. 497.

Ogłoszenia drobne publikowane czcionką wytłuszczoną w KOLORZE NIEBIESKIM

1 słowo - 1,50 zł w wydaniu powszednim

1 słowo - 4,50 zł w wydaniu magazynowym

ZAPRASZAMY DO DZIAŁU REKLAMY TRYBUNY ŚLĄSKIEJ



ENERGOOSZCZĘDNE NOWOCZESNE

GRZEJNIKI „RETTIG-PURMO”

HURT, DETAL SCANTHERM - SYSTEM Katowice, ul. Staromiejska 6 tel. 153-75-47

ZAPRASZAMY DO BIURA pon. - piątek godz. 9.00-15.00.

● NIEPUBLICZNE Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Tychach (3-letnie) po szkole podstawowej, przyjmuje zapisy na I semestr. Liceum posiada uprawnienia szkoły publicznej. INTERCCOM, Tychy, al. Piłsudskiego 37, 1170605. (122990)

● NIEPUBLICZNE Policealne Studium Zawodowe w Tychach (zaoczne - 2-letnie), specjalność technik obsługi turystycznej, przyjmuje zapisy kandydatek, kandydatów na rok 97/98. Ilość miejsc ograniczona. Studium posiada uprawnienia szkoły publicznej. INTERCCOM, Tychy, al. Piłsudskiego 37, 1170605. (12 2991)

● „SOFTCOMPUTER” kursy komputerowe zawodowe. 185-94-15, 185-27-50. (121023)

USŁUGI

● A. Drzwi antywłamaniowe „Gerda”, szafka BHP. „Delta”, Katowice, ul. Magazynowa 21, tel. 156-55-52. (123 070)

● ANTENY, 105-32-24. (123 494)

● ANTENY, 66-57-49. (122 989)

● ANTENY satelitarne, TV, obrotowe, domofony - sprzedaż, montaż, naprawa. „Presto” 182-57-07. (123 452)

● ATRAKCYJNE ceny! Wykonawstwo instalacji - centralnego ogrzewania (grzejnikowe, podłogowe, ściennie, pompy ciepła), wodno-kanalizacyjne, kafelkowanie, ogólnobudowlane. Raty! S.C. „Hydros” 127-10-21 wewn. 156, 119-56-89, 117-66-34. (123376)

● AUTOSZYBY - naprawa, 104-19-88. (123789)

● BKS „Partner” s.c. PPHU 32-511 Jaworzno, Dąbrowska 22a, tel. 0-90-68-73-24 Wielka promocja! Oferujemy najtańszy wyrób: garaży, kiosków, wiat blaszanych z transportem do klienta oraz bram, okratowań, pół ogrodzeniowych. Oferujemy również usługi mechanika samochodowa, blacharstwo, wod.-kan., c.o. Zapraszamy! (122876)

● BUDGAR wykonuje: ocieplenie wtryskowe budynku. Ocieplenie styropianem + siding. Nadzory budowlane. Rachunki VAT, tel. (041) 362-15-18, 331-39-20. (123 659)

● CYKLINOWANIE, 090 312249. (122934)

● CYKLINOWANIE, 185-98-54. (123617)

● CZYSZCZENIE dywanów. 150-33-80, 102-10-93. (123185)

● DRZWI harmonijkowe, panele z szybkami. Bez wzoru 135 zł + 7% drewnopodobne 165 + 7% montaż i transport do 20 km od siedziby firmy. „Nalex” Będzin, tel. 167-30-21 wewn. 5619. (123317)

● ENERGOOSZCZĘDNE, tanie okna PVC na raty. „Stolmet”, Będzin Łągisza, ul. Odkrywkowa 68. Przedstawiciele poszukujemy. Tel. 167-19-79, 167-65-22, 167-76-96. (123584)

● ZESPÓŁ O.K. tanio, 0-601-42-62-11. (123053)

● GŁADŹ - malowanie, 106-41-65. (123713)

● MALOWANIE, tapetowanie - solidnie, 154-51-57. (123241)

● MONTAŻ drzwi - wymiana. W asortymencie: białe, okleinowe, drewniane, antywłamaniowe. Tel. 163-16-10. (123498)

● NAPRAWA pralek. 153-79-22; 163-13-52. (123242)

● NAPRAWA telewizorów. 154-72-86. (123581)

● ODNAWIANIE wanien, 106-53-50, (123794)

● PRODUKCJA wyrobów z drewna: schody, balustrady, parapety, progi, balkony, werandy, inne nietypowe, Bielsko, Krakowska 204, (033) 149895. (10503)

● WIDEOFILMOWANIE - 194-35-81, 0601-45-00-66. (123215)

● WESELA - prezenter muzyczny. 0602-246-438. (123 028)

● WYKONUJĘ: rusztowania warszawskie, podesty, siłosy na cement. Wrocław ul. Rakowa 38, (071)325-21-92. (121282)

● ŻALUZJE, markizy, rolety zewnętrzne. 163-98-56. (12 3408)

● ŻALUZJE: poziome, pionowe. Rolety zewnętrzne. Markizy sklepowe - tarasowe. „Darzał”, Będzin 167-64-75; Katowice 106-50-52; Bielsko 12-58-41. (123627)

MOTORYZACJA

● A.AUTOSZYBY, sprzedaż montaż, Katowice, ul. Ściegiennego 7, tel. 598-382. (123082)

● ALARMY „DOG” (również 24 V), blokady „TYTAN” (122,86 netto), magnetyzery, telewizory samochodowe, znakowanie pojazdów, „SOMERW” Katowice, 1 Maja 31, 156-31-30. (121 739)

● AUTO-szyby JAAN; sprzedaż, montaż. Katowice, 15-55-244 Pułaskiego 22; Bielsko-Biała, 12-22-53, 12-22-65 ul. Katowicka 43. (122826)

● AUTO tłumiki, serwis, 415-429. (123433)

● TOYOTA Supra, 3000 Turbo, 1989r., bogate wyposażenie, 27.000 zł. (032) 110-23-13. (123986)

CENY OGŁOSZEŃ DROBNYCH W „TRYBUNIE ŚLĄSKIEJ”

JEDNO SŁOWO
W WYDANIU CODZIENNYM

60 gr (6.000 zł) + VAT

JEDNO SŁOWO
W WYDANIU MAGAZYNOWYM

2 zł (20.000 zł) + VAT

MOTORYZACJA

● **AUTOALARMY**, szyberdacha, blokady. Katowice, Gen. Jankego 258, tel. 1028597, 0601425929. (120 615)

● **AUTOSZYBY, sprzedaż, montaż** Katowice, Ściegiennego 7 tel. 598-382

● **ALTERNATORY**, rozruszniki osobowe, ciężarowe – regeneracja. (032)185-24-52. (123321)

● **AUTO blacharstwo, lakierniczo**, 415-429. (12 3432)

● **AUTOSZYBY** – naprawa. Tel. 163-69-13, 164-43-98. (122172)

● **AUTOSZYBY tel. 415-429, 090-318-040. (122 716)**

● **AUTO SZYBY tel. 415-429, 090-318-040** AUTO BLACHARSTWO, LAKIERNICTWO tel. 415-429 AUTO TŁUMIKI, SERWIS tel. 415-429

● **„FELICJA”** blokady, „Tytan” z montażem, 295 zł. 156-31-30. (122367)

● **FIAT 126p** cabrio. Tel. (0-36)42-42-086. (123732)

● **GOLFA 1100**, 1979 – 3800 zł (do uzgodnienia), 180-01-90. (123888)

● **GOLF II, TD**, 1600 cm³, 1990 r., tel. 165-20-40. (123 503)

● **HAKI holownicze**, 1-262-866. (123257)

● **KONSERWACJA, autoryzacja (Valvoline) FSO-Daewoo, Fiat. Tel. (0-32)454-964, 15-45-841-wieczorem. Ceny promocyjne. (123670)**

● **KUPIĘ 126p**, Golfa – również remont, (0-32)517-624. (123915)

● **KUPUJĘ** samochody w całości, rozbite, skorodowane. Chorzów, ul. Zgrzebnicka 15a, tel. 414-311; 0-601-480-570. (123513)

● **SPRZEDAM** części Dacia. Tel. (036)42-234-94. (123 624)

● **SPRZEDAM** Polonez Caro 1,6 GLI, 1995 r., tel. (032) 412-518 (123589)

FIAT SPRZEDAŻ SERWIS
ECOAUTO Będzin przy trasie Katowice-Warszawa tel. 167-30-18, 167-40-26, 167-54-26

● **SPRZEDAM** Polonez Caro, 1994 r., matalic, bezwypadkowy, pierwszy właściciel. (032)193-82-17 po 16.00. (123918)

● **SPRZEDAM** Renault Clio 1,4 XI 94, 32.000 km, metalik śliwkowy. Rawicz, (065) 45-23-52 wieczorem. (123 750)

● **SPRZEDAM** Volkswagen Polo 1,1 1996 r., 11.200 km, 30.000 zł. Tel. (032)156-69-76. (123940)

● **UWAGA** – szkolenie na montaż alarmów i immobilizerów „DOG”. 156-31-30. (122366)

● **KUPIĘ** Cinquecento, Poloneza, 455-803. (123260)

DAEWOO KAMAG
ATU plus ESPERO CARO plus NEXIA TRUCK TICO
ATU NEXIA 500 ZŁ TANIEJ
ILOŚĆ SAMOCHODÓW OGRANICZONA
72 raty bez poręczy
KREDYT 11,3% realny koszt
KAMAG Gliwice, ul. Toszecka 102 tel. 31-72-41 w. 477, 179-48-18 8.00-18.00, sob., niedz. 10.00-14.00

● **ZNAKOWANIE „SOMERW”**, sprzedaż licencji, 156-31-30. (121742)

● **MERCEDES 300E**, 1987r. Wersja E-Class, bogate wyposażenie. (032)110-02-82. (123987)

MIESZKANIA

● **MIESZKANIE komfortowe 108 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, spiżarnia, zabudowana loggia, ogródek warzywny, c.o., gaz, garaż, 44 km od Kołobrzegu, jeziora, lasy, Świdwin woj. koszalińskie. Telefon (0961) 522-35, dzwonić po 17.00. (123692)**

● **ODSTĄPIĘ** mieszkania – stare budownictwo. (032) 156-91-63. (123978)

LOKALE I NIERUCHOMOŚCI

● **DOM 230 m²** Zduńska Wola, ul. Hetmańska 84, tel. (043)23-57-23. (121835)

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkalniowa „Wspólna Praca” w Katowicach przy ul. Sobieskiego nr 10
ogłasza dodatkowy nabór chętnych na mieszkania oraz domki szeregowe niepodpiwniczone w Katowicach-Brynowie przy ul. Rolnej.

Pozostało:
5 mieszkań o powierzchni 64,33 m² 25 mieszkań o powierzchni 80,32 m² Cena 1 m² ok. 1.100,00 zł
18 domków szeregowych niepodpiwniczonych o powierzchni 135,58 m² Cena 1 m² ok. 1.350,00 zł
Informacja pod nr. tel. 589-405 (wew. 14) lub w siedzibie Spółdzielni, III p., pokój nr 2. GCI/16685r

● **DZIAŁKĘ** budowlaną, uzbrojoną 11 arów w Mesznej (w pobliżu trasy Bielsko – Szczyrk) sprzedam, tel. (033)170628, 13.00 – 20.00. (10496)

● **LOKAL 50 m² + 50 m²** magazynu do wynajęcia. Piekary, Karola Miarki 21, 187-15-83. (123770)

● **RZECZOZNAWCY** wyceniają budynki, grunty, maszyny: 66-80-76; 66-58-61. (123174)

● **SPRZEDAM** nowy dom w Jędrzejowie koło Kielc. (0498)640-20. (123540)

● **SAD** wiśniowo-śliwkowy 1,2 ha, ogrodzony, z zabudowaniami, 24 km od Kielc. Tel. (041)345-25-24. (123 711)

● **SPRZEDAM** dom murywany 165 m² z punktem handlowym w Besku, trasa Krosno – Sanok. (013)46-25-411 wew. 57. (123788)

● **SPRZEDAM** nowy dom piętrowy, jednorodzinny w Tarnowskich Górach przy wyjeździe do Gliwic. Cena do uzgodnienia. Nowy Tomysł (Poznańskie), tel. (061)22893. (123391)

● **TARNOWSKIE Góry** centrum – nieruchomości 7 tys. m² (70 arów) z domem, tel. 185-19-55, 185-48-45. (123 669)

ZDROWIE

● **(0-32)163-20-89** ginekologia. (123346)

● **(0-32)420-314** ginekolog – zabiegi, tania. (123 548)

● **(0-35)424-515** ginekologia – Katowice. (123 347)

SKIN - LASER - STUDIO Katowice, ul. Mickiewicza 14, tel. 588-348
I. LECZENIE CHOROBY SKÓRY
- Metoda tradycyjna
- SOFT LASEREM: trądzik, łysienie, blizny, owrzodzenia, pólpasiec, egzema
- USUWANIE LASEREM ARGONOWYM: naczyniaki, rozszerzone naczyńka na twarzy i udach, przebarwienia, brodawki, tatuaże
- WYKRYWANIE ALERGI
II. KOSMETYKA
III. SOLARIUM
Czynne 10.00 - 18.00, Lekarz 15.00 - 17.00

● **(032)102-22-09**, 156-33-35, „Alkamed” – esperal, odtruwanie poalkoholowe przez lekarzy, całodobowo. (123014)

● **(032)428-724**, zabiegi ginekologiczne (122 622)

● **0601-45-47-47** – Ginekolog. (123549)

● **A.USŁUGI** medyczne dla Pań, (0-32)167-74-49, 192-45-76. (123069)

● **AAAALCOHOLIZM**, odtruwanie, esperal, psychoterapia, tel. 662-861 wewn. 146, 090-303-335. (123688)

● **ALERGIE!** Dr n. med. W. Taszkowski specjalista alergolog. Jaworzno, ul. Grunwaldzka 200, poniedziałek, środa 16.00 – 19.00, tel. (035)16-56-83 po 21.00. (123538)

● **ALERGIE** – Bicrom – bezbolesne testy alergiczne, natychmiastowe odczulanie, choroby skóry, łuszczyca, stresy, inne. Chorzów, Wolności 16/3A, tel. 414-622. (123310)

● **ANALIZA** mikroelementów. Alergie, nerwice, łysienie, inne, (badanie włosów), (032)106-23-61. (10466)

● **MEDIN** – bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, łysienia. Zapisy: 106-23-61. (122995)

● **APARATY SŁUCHOWE**. Gabinet audiologiczny Jastrzębie, Piłsudskiego (między „Domusem” a apteką, nad optykiem), codziennie 10.00 – 17.00, tel. 036/473-1283. (10516)

● **ESPERAL** w domu pacjenta. (032)102-22-09, 0-602-215-494. (123015)

● **GABINET** stomatologiczno-protetyczny, art. dent. – konkurencyjne ceny, protezy natychmiastowe, korony z porcelany, raty. Czynne 9.00 – 20.00 soboty 9.00 – 14.00. Rybnik, Korfańskiego 1 (036)4222388. (123904)

STOMATOLOGIA RATY! RATY! RATY!
KOMPLEKSOWE LECZENIE I PROTEZOWANIE
KATOWICE, UL. 3 MAJA 33 „DENTAL-LUX”, TEL. 153-97-36

● **GINEKOLOGIA** – tania. Tel. 090/690-482. Katowice. (122965)

● **HELP** – Centrum Stomatologii – komfortowe gabinety stomatologiczne – Katowice, Sokolska 16, 598-220; Chorzów, Powstańców 15, 411-301; Bytom, Podgórna 2, 182-52-53; Myslowice, Wyspiańskiego 2, 122-20-11. Leczymy bez bólu – bezpłatne konsultacje – raty. (120649)

● **MELATONINA**. (032)127-09-61. (123128)

● **REHABILITACJA**, masaże, fizykoterapia, tel. 199-25-01. (123958)

● **ŚLĄSKIE Centrum Stomatologii** – kompleksowe leczenie zębów – bezpłatne konsultacje – raty. Katowice ul. 3 Maja, tel. 153-99-26. (120645)

● **ZDROWIE** odżywianie – odchudzanie, 15-02-330. (123961)

TURYSTYKA

● **AB Centrum** Letnia Szkoła Języków (angielski, niemiecki francuski). Kolonia Biały Bór. Kurs żeglarski, hippiczny Mazury. Kursy angielski, niemiecki (inne) za granicą, wakacyjne wyjazdy zbiorowe. Katowice, ul. Przyklinga 22, tel. 103-14-04. (122801)

● **CALE okazja! Polska – 60 własnych ośrodków, Hiszpania – Calella superoferta, Grecja, Włochy itd. La-Mark Siemianowice 1287-688, Katowice 588-703, Czeladź 1656-300. (122970)**

● **ATRAKCYJNA** Bułgaria – oferta własna po raz 6, domki campingowe w Rowach. Jaguar, tel. 192-19-14 Sosnowiec, Małachowskiego 26. (123655)

● **ATRAKCYJNE** wczasy bez pośredników: Wisła (033)55-22-96; 55-21-74. Duszniki Zdrój Zieloniec (074)669-574. Karpacz (075) 761-92-32. (123421)

● **BARDZO** duży wybór przyczep campingowych, promocyjne ceny, całodobowa informacja: 0601-448763. (123867)

Ustka – kwatery prywatne, nowy dom jednorodzinny, pokoje z tv-sat, używalność kuchni, przydomowy parking, turnusy 14-dniowe, cena za łóżko 25,00 zł.
Rezerwacja tel. (059)146-249, 145-587

● **BIBIONE, Włochy. Apartamenty 4-, 6-osobowe już od 500 zł/tydzień. Specjalna oferta na pobyt do 21 czerwca. „Podróże”, 597-025. (123570)**

● **BUŁGARIA** – Okazja – „Last minute!” 23.06 – 07.07, 14 dni pobytu! Słoneczny Brzeg, Primorsko – hotel + samolot – 1160 zł. Hotel + autokar – 995 zł. Kwatery + samolot – 980 zł. „MARO” (032)127-52-68; 128-20-47; 127-81-83. (123 946)

● **POSIADAMY** wolne miejsca w pensjonatach w Dziwnowie, nie doliczamy VAT-u. Dziwnów, tel./fax (0928)13-184, 13-743. (122611)

● **CALE** mieszkanie typu apartament (50 m²), blisko morza do wynajęcia. Ustka, tel. (059)14-48-56. (123811)

● **DOMKI** – wczasy, (071) 22-63-61. (123133)

● **GRECJA** – Okazja! 17.06 – 01.07. Apartament + samolot (autokar – 925 zł. Hotel + samolot) autokar – 1100 zł. 3 i 4 osoba w apartamencie gratis! „MARO” (032)119-10-56; 119-10-32; 128-20-47. (123948)

● **GRECKIE** Biuro „Siderex” oferuje Leptokaria – apartamenty – 14 dni pobytu ceny promocyjne Sosnowiec, Sadowa 10, tel. 669400. (123 826)

● **KOLONIE** na sportowo, 106-53-28. (123496)

● **KOŁOBRZEG** – pokoje 15 zł od osoby. Maj, czerwiec 10 zł. (094)35-283-89. (122 873)

● **KOŁOBRZEG** – tanie pokoje czerwiec – wrzesień, (0-94)3528420. (122620)

● **KOŁOBRZEG** centrum do wynajęcia kawalerka od 1 czerwca. Tel. (094)3546 357. (123348)

● **KOŁOBRZEG** pokoje 2-, 3-osobowe do morza 500 m, tel. (094)35-284-47. (123 361)

● **KOŁOBRZEG**, wolne pokoje, czerwiec – wrzesień (094)3528413. (123935)

● **KRYNICZA** Morska – pokoje do wynajęcia (22 zł/doba). Tel. (055)47-61-28. (123 259)

● **KWATERY** do wynajęcia nad morzem. Ceny konkurencyjne. Dartowo, tel. 094143249. (12 2550)

● **KWATERY** VI – IX Ustka, 144-760, 145-652. (123057)

● **OŚRODEK** Wczasowy Roksana – 2 ha zieleni nad samym morzem zaprasza na wczasy z wyżywieniem i na kemping, tel. (094)16-55-84. (123472)

TURCJA - AYVALIK
Atrakcyjne wczasy nad Morzem Egejskim
IKEMA-REGO BIS
tel. 596-756 tel. 153-88-48 106-27-76 153-75-75

● **OW „Jolanta”** w Kozkach n. Bugiem zaprasza: jazda konna, spływy rzeczne, domki campingowe. Twoja rodzina bawi się, wypoczywa przez 14 dni tylko za 250 zł!!! (025)219-59, 060-23-16-097 po 19.00. (123521)

● **OPENSJONAT „Łosoś”** zaprasza. 72-515 Międzywozie, Klonowa 15. Komfortowe pokoje, telewizor, telefon, parking, pełne wyżywienie – restauracja, Czerwiec – wrzesień taniej. Tel. (0928)21426 (123897)

● **POWIDZ** – pokoje nad jeziorem, tel. (032)1324242 12.00 – 15.00. (123222)

● **PRZEBÓJ** turystyczny lata: Chorwacja. Hotele, mieszkania wakacyjne. Dojazd własny lub autokarem. Rewelacyjne ceny. Stałe w sprzedaży: Włochy, Hiszpania, Francja, „Podróże” Katowice, Moniuszki 7, 597-859, 597-025. (123572)

● **TANIE** noclegi, campingi: nad morzem, jeziora, Bory Tucholskie – Agencja Turystyczna „Danusia” Katowice, Staromiejska 8, (032)153-84-46. (123404)

● **USTKA** – wynajem kwater. (059)146-650. (123728)

● **WCZASY** nadmorskie. Mielno, telefon. 094-189495 czerwiec – wrzesień taniej. (123393)

● **WCZASY** na Kaszubach nad jeziorem Gołuf. Hotel „Gołuf”. Tel. (058)86-12-15. (123636)

● **WYNAJMĘ** pokoje – Koto-brzeg, telewizor, kuchnia, łazienka. (094)35-47-123. (12 3620)

● **ŻEGLARSKIE** obozy, rejsy Mazury, 130-93-03/10. (123 679)

Skorzystaj z szansy

Wystarczy tylko wyciąć kupony drukowane w ciągu dwóch miesięcy, przesłać je do nas i odebrać Kartę Czytelnika „Trybuny Śląskiej”. Potem czekają Cię już same atrakcje – możliwość korzystania z ofert firm współpracujących z nami.

Kronika familijna:

Dzisiaj urodziny obchodzi członkowie Klubu: Jerzy Zajac z Piekary Śląskich, Władysław Żydek z Katowic, Lech Kopciak z Częstochowy, Zdzisław Cichociński z Tarnowskich Gór, Urszula Zylta z Wieszowca, Roman Marbut z Rudy Śląskiej, Mariusz Przepłata z Tychów, Marek Sierpiński z Dąbrowy Górniczej, Zygfryd Kłobucki z Katowic, Dariusz Szady z Katowic, Jerzy Wróbel z Boguszy, Janusz Rauer z Sosnowca, Teresa Przybyła z Fawowa, Leokadia Hossa z Sierakowic, Lucyna Tyłcz Rybnika, Dariusz Gyda z Rudy Śląskiej, Aneta Pyla z Łowicza, Aneta Helis z Jastrzębia, Agata Dolecka z Czerwionki, Grażyna Janisz-Kalwaria z Zabrzydzka, Krzysztof Bartosiński z Sosnowca.



Przedsiębiorstwo Filmowe
„RYMI”
Sp. z o.o.
42-200 Częstochowa,
ul. Kościuszki 1/5



Pawilony Handlowe

3% RABATU

Racibórz, ul. Polna 2, tel./fax (036) 15-39-28, 15-86-74, Wodzisław Śląski, ul. Jana Pawła II 1, tel./fax (036) 55-42-61, Opole, ul. 1 Maja 38, tel. (077) 53-91-69, Sosnowiec, ul. Kilińskiego 3, tel./fax (032) 66-31-25, Żory, ul. Rybnicka 18, tel./fax (036) 34-14-65



Centrum Zaopatrzenia Budowlanego

44-268 Jastrzębie Zdrój - Borynia, ul. Łąkowa 2,
tel./fax (036) 471-66-35, 471-64-55,
kom. 090-301-905

File: 44-240 Żory, ul. Dworcowa 37, tel. (036) 434-12-06
41-947 Piekary Śląskie, ul. Kard. Ś. Wyszyńskiego 59,
tel./fax (032) 187-10-17
40-302 Katowice - Dąbrowka Mała, ul. Gen. Henryka Le Ronda 72, tel. (032) 156-69-92

3% RABATU



Sp. z o.o.

44-240 Żory,
ul. Kościuszki 79,
tel. (036) 434-15-79

1% RABATU od ceny detalicznej samochodów marki Fiat
5% RABATU na części zamienne
5% RABATU na usługi warsztatowe

RUCH – największa sieć hurtowni w regionie. 1% upustu od cen hurtowych.

Wykaz hurtowni towarów pozaprasowych

1. Bytom 41-902.	ul. Karola Miarki 8	81-44-52, 7,00-15.00 sob. 8.00-12.00
2. Dąbrowa Górnicza 41-300	ul. Ks. Augustynka 1a	162-22-51 (52), 162-36-22, 7,00-16.00
3. Sosnowiec 41-		

PIEROGI DLA „POLAN”

STANISŁAW BRZESKI
Korespondencja własna z Kanady

Zespół i jego przyjaciele zarabiają sami na swe utrzymanie. Taką okazją są międzynarodowe zawody jeździeckie. Wówczas samych tylko polskich pierogów „idzie” od 15 do 20 tysięcy!



Krysia Wieleżyńska i kanadyjski ułan.

potrzeba 200 - 300 godzin pracy na przygotowanie zabawy z występami i gorącymi posiłkami. Na takiej zabawie zespół zarabia około 1000 - 1500 dolarów. Rokrocznie, w początkach września, organizowane są



Zespół w komplecie.



Chłopcy z młodszej grupy.

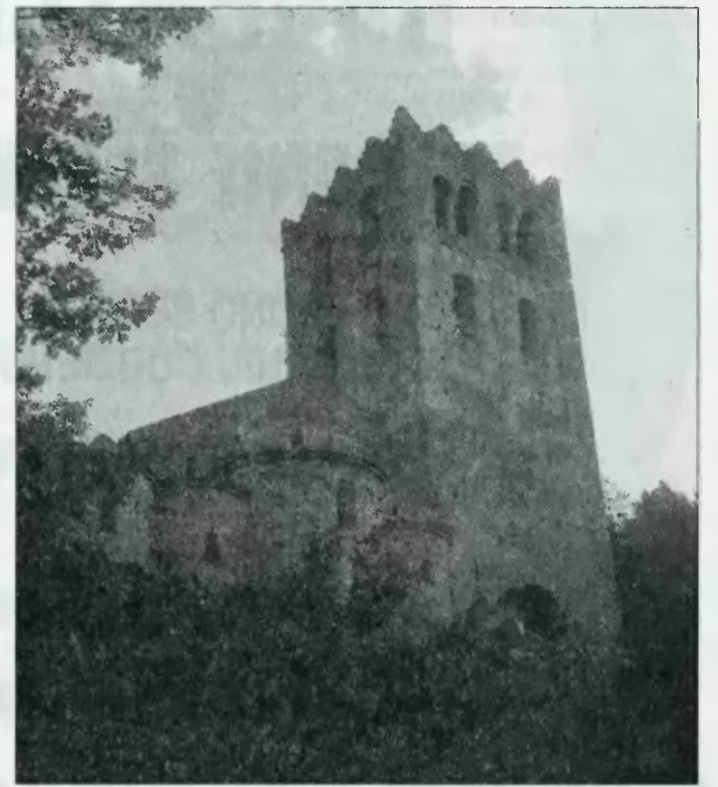
z Calgary międzynarodowe zawody jeździeckie. Imprezie tej towarzyszy mały Festiwal Narodowy. W namiotach prezentują Polacy, Włosi, Niemcy, Meksykani i wiele jeszcze innych narodowości, swą kulturę, sztukę i wszystko, czym mogą się pochwalić i co odróżnia ich od innych w tej międzynarodowej zbiorowości. W weekendowe dni przychodzi na teren zawo-

dów i wystaw około 100 tysięcy osób. Ci ludzie muszą jeść i pić, można więc zarobić. Przy każdym namiocie pojawiają się stoiska z narodowymi specjalnościami. Można tutaj kupić kawę z polskimi ciastkami, a na gorąco bigos, kielbaski i pierogi. Samych tylko pierogów „idzie” od 15 do 20 tysięcy! Ich przygotowanie rozpoczynają panie już w czerwcu. Stoją więc w kuchniach Domu Polskiego lub sali parafialnej i lepia te pierogi. Pakują je swoje wyroby w foliowe worki i przechowują w prywatnych zamrażarkach aż do września. Podobnie rzecz ma się z bigosem. Kielbaski dostarczają polskie masarnie i to zawsze po kosztach własnych lub nawet poniżej. Jest to duża pomoc dla „Polan” i dla harcerzy. W sumie jedni i drudzy zarabia-

Wiekowe opactwo

KRYSTIAN PRYNDĄ

Jedną z atrakcji turystycznych francuskiej Katalonii są m.in. wysoko wzniesione w Pirenejach zabytkowe opactwa, dziś pieczołowicie odrestaurowywane.



Fot. Autor

Najliczniej odwiedzane jest opactwo św. Michała z Cuxy, założone w 840 roku przez zgromadzenie św. Andrzeja d'Eixalade, które schroniło się tam na skutek powodzi rzeki Tet. To zgromadzenie benedyktyńskie istniało w Pirenejach do 1789 roku, kiedy to w wyniku rewolucji mnisi zostali zmuszeni do opuszczenia swej siedziby, a ich dobra zostały skonfiskowane. Opuszczone klasztor niszczał, zapadała się dzwonnica. Obecny kształt architektoniczny opactwa pochodzi z XII stulecia. W nienaruszonym stanie trwa on aż do XVIII wieku, kiedy w czasie zawieruchy rewolucyjnej został zniszczony i ograbiony. Później część jego dóbr, drogą różnych transakcji, dostała się w ręce Amerykanów. Odbudowę klasztoru rozpoczęto w 1950 roku. Pokryta została najpierw nawa centralna kościoła, później przystąpiono do rekonstrukcji budynku opactwa. Jego m.in. kolumny i kapitele, których część pochodzi z dawnej katedry, wykonane zostały z różowego marmuru z Willefranche. Zachwycają one swą plastycznością, bogatą ornamentyką, nawiązującą do stylu bizantyjskiego. Do opactwa tego trafialem z pobliskiego Collioure - miejscowości wypoczynkowej nad Morzem Śródziemnym, w której

chętnie przebywali malarze, w tym Miro, Pisarro i Picasso - jadąc krętymi drogami pnącymi się w Pirenejach. Wokół rozciągają się sosny, pola i łąki lawendowych i o dziwnych kształtach skaliste urwiska.

- To nieprawda, że cytowane w artykule pismo Spółki skierowano do Prezydenta Rzeczypospolitej.
- Nie polegają na prawdziwe stwierdzenia red. Klimka zawarte w zdaniu „Zarząd sprzedawał działki osobom z całej Polski, od Zakopanego do Szczecina”.
- Nie jest prawdą, że „członkostwo w Spółce określano jedynie na podstawie listy obecności na zebraniach”.
- Nie jest prawdą, że Spółka znajduje się w złej sytuacji finansowej, na bieżąco reguluje wszystkie należności.
- Dochody nie są przeznaczone na placę zarządu, któremu przysługują tylko diety określone uchwałą walnego zgromadzenia.
- To nieprawda, że przewodniczący zatrudnił sam siebie jako gajowego i że Jan Kubisa pracuje w Spółce.
- Nie są prawdziwe stwierdzenia w zdaniu „Komisja Rewizyj-

Ugoda

1. Strony zgodnie ustalają treść sporządzenia:
- Nie jest prawdą, że Mieczysław Nawrot jest przewodniczącym Spółki Lesno-Gruntowej w Siewierzu, pełni jedynie obowiązki przewodniczącego.
- Spółka nie jest w konflikcie z Radą Miejską Siewierza, która nie zajęła stanowiska w sporze burmistrz - spółka.
- Pierwotną listę uprawnionych członków Spółki zatwierdzono w 1964 r.
- Nieprawdą jest twierdzenie burmistrza, że obecny skład Spółki jest całkowicie dowolny.
- Zgodnie z zaleceniami Kolegium Odwoławczego w Katowicach Zarząd dostarczył zaktualizowaną ww. listę i czyni to corocznie.

W związku z obchodami dwudziestolecia Calgary Immigrant Aid Society - instytucji zajmującej się niesieniem pomocy imigrantom osiadłym w Calgary, postanowiono wyróżnić i uhonorować pięciu spośród wielu osiadłych imigrantów. Zgłoszono aż 117 kandydatów reprezentujących 50 narodowości. Z satysfakcją dowiedzieliśmy się, że w dziedzinie kultury i sztuki najwyższe wyróżnienie przyznano Polakowi - panu Markowi Skalińskiemu, który od wielu lat poświęca cały swój wolny czas polskiemu zespołowi tańca „Polanie”. Jest jego choreografem i kierownikiem artystycznym.

W tym roku „Polanie” obchodzą 20-lecie. Prapoczątki zespołu to również historia zespołu części życia i pracy jego założycielki, siostry Alojzy z polskiej parafii w Calgary. Przed trzydziestu niespełna laty przybyła do Calgary z zakonu dominikanek z Warszawy. Prywatnie - Krystyna Cichocka. Już w pierwszych miesiącach pobytu dzieliła czas między kościół, parafię i polskie dzieci. Pomocne okazało się wykształcenie pedagogiczne z czasów przedklasycznych, z Poznania. Siostra zaczęła organizować z dziećmi małe przedstawienia, a z czasem rozpoczęła z nimi naukę polskich tańców ludowych. Dzieciaki tańczyły bardzo chętnie.

W 1971 roku zatańczyły po raz pierwszy przed swoją publicznością. Zespół przyjął nazwę „Gaiczek”. Z czasem dzieciaki powyrastały i doszły do wniosku, że nazwa „Gaiczek” już nie przystaje do nadobnych pańien i gładkich kawalerów. Wybrali więc nową nazwę „Polanie”, i tak zostało. „Gaiczek”, który nadal działa przy polskiej parafii, jest artystycznym zapleczem „Polan”.

Siostra tak potrafiła rozkręcić sprawę zespołu i tak nimi pokierować, że kto tylko mógł i coś tam umiał, to chętnie pomagał. Klopoty, z którymi radzono sobie najtrudniej, wiązały się z miejscami na próby. Zespół rozrastał się i malutkie salki w kościelnej zakrystii, w których ćwiczone prawie cztery lata, nie wystarczały. W końcu lat 80. wybudowano salę parafialną, która rozwiązała na pewien czas lokalowe problemy zespołu. Chyba w 1984 roku zespołem zainteresował się Marek Skaliński. Przychodził na próby i obserwował młodzież. Z czasem przejął zespół i stał się jego choreografem i kierownikiem artystycznym. Pociągnął „Polan” na szersze wody. Siostra Alojza pozostała ze swymi najmłodszymi tańczącymi w „Gaiczku”.

Brak pomocy finansowej z zewnątrz sprawił, że zespół dopracował się modelowo wrecz rozwiązaniom swych problemów finansowych. Z kierownictwem zespołu ściśle współpracuje Stowarzyszenie Przyjaciół Polan. Skupia przede wszystkim rodziców tańczących młodzieży. Ci ludzie wzięli na swe barki cały ciężar finansowego zabezpieczenia rosnących potrzeb zespołu. Tylko w ostatnich trzech latach, kiedy to młodzież dwukrotnie wyjeżdżała do Polski na wszystkie festiwale, a raz na festiwal do San Francisco, budżet zespołu wzrastał do czterdziestu tysięcy dolarów. Ołbrzymią część kosztów przelotów mło-

ją na tej imprezie po blisko pięć tysięcy dolarów. Zeby tyle zarobić, trzeba społecznie przepracować około tysiąca godzin. Młodzież zarabia też wystęпами. Czasami miejscowości, by dać jeden lub dwa odpłatne występy. Nie otrzymują za to olbrzymich wynagrodzeń. ale... cent do centa i zawsze coś się tam uzbiera.

Ka

• najlepszy kredyt PKO B.P.
• Pakiet Ubezpieczeniowy OC/AC/NW Już od 890,00 zł
• duży wybór
• odbiór natychmiastowy

6 LAT Gwarancji na perforację korozyjną

Jazda próbna

OPG

43-300 Bielsko-Biała ul. Prusa 30 (przecznica Żywieckiej)
tel/fax (033) 14-80-01, 14-10-74, 16-01-11, 16-01-10

Auto-Boss

REKLAMY I OGŁOSZENIA do „Trybuna Śląskiej”

przyjmują także nasze oddziały

od poniedziałku do piątku 8 - 18
w soboty 8 - 12

CZĘSTOCHOWA
Al. NMP 51
tel. 24-79-54, fax 24-63-79, 24-45-24

BIELSKO-BIAŁA
ul. Mickiewicza 19/3
fax 125-574, tel. 125-541

OPOLE
ul. 1 Maja 9, fax 53-90-27, tel. 53-90-25

SOSNOWIEC
ul. Sadowa 10
tel. 66-80-80, 66-86-86
tel/fax 66-91-37

RYBNIK
Rynek 7
tel/fax 42-220-37, 42-221-76

DAEWOO

RENOMOWANA FIRMA ZNANA Z WYSOKIEGO POZIOMU SPRZEDAŻY I USŁUG

1 miejsce w roku 1996 wśród dealerów REGIONÓW POŁUDNIOWEGO DAEWOO

Poleca w ciągłej sprzedaży

- CARO PLUS
- ATU PLUS
- TRUCK
- C 15 DIESEL
- TICO
- NEXIA
- ESPERO

W ROZLICZENIU PRZYJMujemy SAMOCHODY UŻYWANE

Klient prowadzący działalność gospodarczą uzyska kredyt bez udokonywania dochodów

Punkt informacyjny: „MERKURY” Cz-wa
Al. NMP 17, tel. (034) 61-42-81

Poczernia k. Częstochowy
ul. Strzałka 60
tel/fax (034) 274-005
tel. (034) 274-055, 274-182, 274-102

Wózki widłowe

przedaż • wynajem • serwis

PROMOCJA 602

TELEFON Z AKTYWACJĄ 602 zł netto i tylko 655,69 z VAT

AUTORYZOWANI DEALERZY ERA GSM:
KATOWICE, Al. Karłowicza 3A (róg Moniuszki), tel. 597-675, 0-602-211-085,
KATOWICE, ul. Sikorski 9, tel. 515-668
SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego - „SUPER-CENTRUM” przy stacji SHELL, tel. 199-94-71
SOSNOWIEC, ul. Młodziejowska 10, tel. 661-700

CENTRUM OGRODNICZE

Katowice, Chorzowska 229 obok Wesołego Miasteczka, tel. 1540-832, 1548-441, 1545-696, czynne 8.00 - 20.00, soboty i niedziele 10.00 - 18.00

15 maja - 15 czerwca br. SUPERPROMOCJA

Również w ramach PROMOCJI oferujemy waz ogrodnicy zbrojony

- Ø 1/2 cala, krążek 25 mb. - 19,90,-
- Ø 5/8 cala, krążek 25 mb. - 24,90,-
- Ø 3/4 cala, krążek 25 mb. - 34,90,-

Waż profesjonalny, nieskręcalny o wytrzymałości 12 atm., temp. od -15 do +65 st. C

- Ø 1/2 cala 1 mb. - 1,60,- (12 lat gwarancji)
- Sektor - 11,-
- Sierpokoś - 12,-
- Grabie 32-zębne - 15,-
- Kultywator - napowietrzacz trawnika - 29,-

535,- Kosiarka spalinowa 38 BH z koszem produkacja niemiecka

75,- Wózek z wężem 25 mb. z dyszą do podlewania + 2 szybkobieżki ze stopem + 2 szybkozłączki bez stopu + 1 szt. adaptor na kran

259,- Kosiarka elektryczna 32 E z koszem Niemiecka Jakość - plus gratis kpl. do zraszania

16,- Zraszacz oscylacyjny z 16 otworami, powierzchnia podlewania do 190 m²

69,- Przycinarka elektr. AL-KO TE 201 Produkcja niemiecka

7,- Szczotka do mycia samochodów

KOMUNIKAT

Górnosląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów Katowice uprzejmie informuje, że zachodzi konieczność awaryjnej wymiany uszkodzonej armatury na rurociągu magistralnym Goczalkowice - Żory.

W związku z tym, w dniach od 2.06.97 godziny 22.00 do godziny 22.00 dnia 3.06.1997 r. wystąpią braki wody w Zorach, Pszczyźnie - dzielnicą Łąka, Wiśle Wielkiej i Małej, Porębie, Brzeźcach, gminie Suszec, Świerklanach, Rybniku - dzielnicą Chwałowice, natomiast obniżenie ciśnienia wody w Goczalkowicach, Rybniku, Czerwionce-Leszczynach i Knurowie. Za wynikłe z tego tytułu uciążliwości przepraszamy.

GARNITURY MĘSKIE

SMOKINGI

MARYNARKI

SPODNIE

AKME

Producent konfekcji męskiej
PABIANICE, ul. Partyzancka 132
Tel./fax (0-42) 15-37-01

P.H. ALFA DAEWOO

Urszula i Jan Opoczyscy Autoryzowany Dealer i Serwis Gwoździarzy k. Lublińca tel. (034)534-874, 534-822

NOWOŚĆ: POLONEZ CARO PLUS i ATU PLUS

W ciągłej sprzedaży:
TICO, NEXIA, ESPERO
POLONEZ CARO, ATU, TRUCK, CITROËN C-15

*PROMOCYJNE PAKIETY UBEZPIECZEŃ
*KORZYSTNE KREDYTY
*W SERWISIE KARTA STAŁEGO KLIENTA - 10% RABATU

UWAGA - U NAS KUPISZ Z KORZYŚCIĄ DLA SIEBIE
POLONEZ CARO i ATU - OC, AC, NW gratis.

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 14.00

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ W KATOWICACH UL. GRAŻYŃSKIEGO 49

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NA PRACE REMONTOWE NA TERENIE MIAST: KATOWICE, SIEMIANOWICE ŚL. MYSŁOWICE, ŚWIĘTOCHŁOWICE, CHORZÓW W 1997 r.

PEC Katowice udostępnia obmiary robót na prace, które będą stanowiły podstawę do opracowania kosztorysów ofertowych do przetargu. Termin złożenia kosztorysów ofertowych 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru ofert, odstąpienia od publicznych rokowań oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Informacji udziela Dział Mechaniczno-Energetyczny pok. 32, 38 nr tel.: 583-982, 584-001-5 w. 249, 252, 255.

DAROWANE ŻYCIE

AGATA PUSTUŁKA

Oddanie drugiej osobie szpiku kostnego to szczególny znak ludzkiej solidarności. Pacjentów po transplantacji lekarze nazywają żartobliwie „noworodkami”.

To było jak uderzenie obuchem w głowę. W lutym minęło trzy lata od chwili, gdy usłyszał od lekarzy: białaczka ostra szpikowa. Dziś Tomasz Kopeć ma 28 lat i cały koszmars za sobą. Na początku lipca przyjechał na świat jego dziecko – córka. Już wie.

Choroba, tak jak w przypadku innych, zaczęła się banalnie. Był studentem AWF i jako opiekun grupy wyjechał na kolonie. Pewnego dnia zaczął się źle czuć: wymioty, krwawienie z dziąseł, potworne osłabienie. Przez dwa tygodnie był leczony na serce. Po sobotnio-niedzielnej przepustce pielęgniarka powiedziała mu: – Tomek idziesz na hematologię.

– O kurcze, sami tyś. Będę tu najwyżej trzy dni – pomyślał, gdy znalazł się na oddziale. Był znacznie dłużej. – Udało mi się dlatego, że cały czas wierzyłem, że z tego wyjdę. Nie dopuszczając innej myśli – opowiada. Skonczył studia, jest magistrem rehabilitacji ruchowej, ale zajmuje się sprzedażą leków. Między innymi dla ludzi chorych na białaczkę.

Duży wpływ na wyniki leczenia ma wiek i zaawansowanie choroby. Najlepsze rezultaty uzyskuje się le-

żąc dzieci. Współcześnie transplantację wykonuje się nawet do 60. roku życia, ale ryzyko powikłań jest znaczne. Dlatego szef katowickiej kliniki, prof. Jerzy Holowiecki, nigdy nie rozstrzyga się ze swoim telefonem komórkowym i jest (jak sam mówi) życiowym pesymistą. W tej swoistej konkurencji każdy wynik jest możliwy, a przecież nie ma nic gorszego niż czujesz zawiązanie nadziej.

– To był zwykły katar, tyle że trwał półtora miesiąca. W marcu miałem w kopalni badania kontrolne. Wyszyły bardzo dobrze. W czerwcu okazało się, że mam białaczkę. Tak naprawdę do końca nie zdawałem sobie sprawy, co to jest – 34-letni górnik Jacek Wiatr z Sosnowca był pierwszy pacjentem, któremu zespół profesora Jerzego Holowieckiego przeszczepił szpik. – W domu czekała na mnie dwójka dzieci, dziewięcioletnie i trzyletnie. Żona stres przyczyniała wylewom.

Jacek Wiatr dla katowickiej kliniki jest postacią historyczną. To pacjent, któremu wykonano pierwszą transplantację. Datę 26 kwietnia 1991 roku znają tu wszyscy – od lekarza po salową.

Ważył wtedy, w czasie choroby 50 kilogramów, dziś – 90. Jest ochroniarzem w jednej z firm. Żyje tak, jak przed chorobą. – Papierosów nie palę – mówi. – Co pół roku przyjeżdżam na kontrolę, raz na 12 miesięcy mam badany szpik. Najgorsze były dni zaraz po wyjściu z kliniki. Za wszelką cenę musiałem uniknąć infekcji. Odpadły podróże tramwajem czy autobusem. Uciekałem przed bakteriami.

Sulisław Jarosz właśnie wygrał konkurs na zastępcę dyr. ds. ekonomicznych we wrocławskim „Polarze”. Miał chłoniaka. Lekarze dawali mu kilka miesięcy życia. Trafili do prof. Holowieckiego. Dokonano autologicznego przeszczepu szpiku. Zabieg polega na pobraniu szpiku od chorego, oczyszczeniu go z komórek nowotworczych i ponownym wszczęciu. – Pracuję kilkanaście godzin dziennie, odrzucił wóz. Do zakładu wróciłem po trzech tygodniach od transplantacji, ale nie chciałem straszyc kolegów i kupiłem perukę – opowiada. Wrocławski „Polar” podarował klinice chłodnię. – Proszę sobie wyobrazić, że wcześniej zakupiona lodówka firmy „Braun” ciągle się psuła – opowiada prof. Ho-

lowiecki, dla którego to wydarzenie ma wymiar symboliczny. – Ta nasza działa bez zarzutu.

W 1995 roku klinika uzyskała akredytację Europejskiego Towarzystwa Transplantacji Szpiku do dokonywania transplantacji dawców niespokrewnionych i do pobierania szpiku w ramach współpracy międzynarodowej. Pierwszego przeszczepu od dawcy niespokrewnionego (45-letniej Holenderki, matki pięcioro dzieci) dokonano w klinice w nocy z 18 na 19 lutego 1997 r. Pacjentka Urszula Jaworska, 35-letnia warszawska tancerka, należała do grupy najwyższego ryzyka i była na wypadek nieprzewidywanych okoliczności zabezpieczona przez uprzednie pobranie własnego szpiku. Został on pobrany w Katowicach i zamrożony jako tzw. kopia bezpieczeństwa. – Ani przez chwilę nie wątpiałem, że będę zdrowa – mówi. Ta kobieta ma w sobie niepowtarzalną siłę i chęć życia. Dopiero po stu dniach narodzić mogła spotkać się z mężem i córką. Placze, śmieje się, biega. Jest naprawdę wielką gwiazdą. – Pewnie góral z Życa, gdzie przeżywał ostatnio, gdzie żył, gdzie się psuła – opowiada prof. Ho-

Zabawa odrobinę niebezpieczna

Z prof. dr. hab. JERZYM BRALCZYKIEM z Uniwersytetu Warszawskiego, rozmawia BOGUMIŁA HRAPKOWICZ

– Czy nie sądzi Pan, że znaleźliśmy się w ostatnich latach na takim językowym rozdrożu? Z jednej strony jesteśmy bombardowani wysoce specjalistycznym terminologią, najczęściej w dodatku obcojęzyczną, związaną z ekonomią, techniką, informatyką itp. Natomiast jako adresaci reklam jesteśmy często traktowani wręcz jak półgłówki.

– Zakłada Pani istnienie takich zorganizowanych systemów nadawczych, które raz się do nas zwracają w taki, a raz w inny sposób. Myślę, że to nie tak. Owszem są sytuacje, w których jesteśmy nastawieni na rozwijanie swoich kompetencji i na to, żeby jak najlepiej funkcjonować w środowisku. To wiąże się z rozwijaniem naszych możliwości poznawczych, z umiejętnością werbalizowania naszej wiedzy. Ale bywamy też w sytuacjach, które odwołują się do tej drugiej strony naszej duszy – zabawowej powieki. Człowiek jest przecież w jakimś stopniu podświadomie i chciałby, żeby mu schlebiano, żeby go bawiono, głaskano, pieszczono. A reklama potrafi to robić znakomicie, więc dajemy się jej gładzić i pieścić. Tyle że reklama czegoś od nas też chce. Chce, żebyśmy coś kupowali, taka jest jej funkcja. Nie sądzę więc, żeby ta dwoistość była realnym problemem. Po prostu te dwie rzeczy wzajemnie się uzupełniają.

– I nie denerwuje się Pan słysząc po raz setny, że jakąś tam margaryną należy smarować chleb z dwóch stron?

– Reklama to taki komunikat, który ma przede wszystkim służyć do siebie wszystkiemu. Gdy ktoś mówi jakiś nonsens, to na pewno będzie zauważony. Oczywiście, potem może być tak, że jeśli zapamiętamy z czym się ten nonsens wiąże, to nie będziemy skłoni tego kupować. Ale może być też inaczej. Zauważanie czegoś odbywa się często nieświadomie. Postrzegamy komunikat, w którym pada słowo „Rama” czy „Kama”, bo coś się dzieje równocześnie – strzelają, rzucają nożami, albo smarują kromkę z dwóch stron, a potem, w sposób trochę nieświadomy, sięgamy po ten produkt, bo zapamiętaliśmy go. I to już można uważać za działanie manipulacyjne. Ale manipuluje się

szęj struktury emocjonalnej, a to może się już nie podobać. I mnie też się to często nie podoba. Ale jeśli reklama jest zabawna, sympatyczna i pokazuje nam ten dobry świat, nawet łącząc to z określonym produktem, który zachwala, to nie mam jej za złe nawet pewnej manipulacji.

– Również w przypadku, gdy jest ona skierowana do dzieci? Przecież dzieci traktują reklamę na serio. Uważają jej za „prawdziwą”.

– Dzieci uważają także za prawdziwe kreskówki, filmy, bajki. Oni mają inny niż dorośli sposób postrzegania rzeczywistości i to im wręcz pomaga w kształtowaniu wyobraźni. Oczywiście byłoby nie do zaakceptowania, gdyby ktoś rzeczywiście uznał reklamę za niepodważalną prawdę. I myślę, że w Polsce nie jest to wyklu-



Fot. K. Trojak

– Tak, oczywiście. Posługuję się wprawdzie nieco innym językiem, ale jest też przecież rodzajem publicznej perswazyj.

– Jednak to niechty miłe – czuję się tak na każdym kroku manipulowanym.

– Jesteśmy manipulowani wtedy, gdy nie zdajemy sobie sprawy do czego nas się nakłania. W przypadku reklamy sytuacja jest nieco inna, bo ktoś uprzedza, że będzie nas namawiał. Ukazuje się planza na ekranie telewizyjnym, wyraża zgodę na zakup. Reklama jest w założeniu komunikatem jawnym, więc na tym pierwszym, zewnętrzny poziom oddziaływania, nie jest manipulacją. Natomiast rzeczywiste, do drugiego, tym wewnętrznym poziomie komunikatu reklamowego, tam gdzie odwołuje się on do naszego poczucia bezpieczeństwa, do naszych emocji i to czasami emocji negatywnych, można już mówić o manipulacji. Właśnie te apele możemy uznać za naruszenie na-

pojawiła się u nas nagle i to od razu w formie bardzo rozwiniętej, podczas gdy w innych społeczeństwach odbiorcy byli do niej stopniowo przygotowywani. Przy nieznajomości wszystkich konwencji reklamowych istnieje więc pewne niebezpieczeństwo związane z nieprzygotowaniem do odbioru komunikatu.

– Ponadto w krajach rozwiniętych istnieją przepisy regulujące działalność reklamową. A u nas?

– U nas też są już takie przepisy, np. zakazujące stosowania wprost reklamy porównawczej, czy odwoływania się do pewnych uczuć itp. Ale rzeczywiste takich uformowań kompletnych jeszcze nie ma.

– A przydałyby się?

– Oczywiście. Uważam, że podobnie, jak istnieje zakaz publicznego używania słów, które obrażają obywateli publicznie, tak należałoby zastosować pewne ograniczenia w reklamie, przede wszystkim, a także ew. przeludnienie ludzi.

Dla młodych na starość

Ci, którzy osiągną prawo do emerytury do końca przyszłego roku, nie będą objęci żadnymi przymusowymi zmianami i będą otrzymywali świadczenia „po staremu”.

Dotychczasowy system emerytalny nie sprawdził się – narzekają zgodnie wszyscy. Pracownicy – obecni, a szczególnie byli – dlatego, że świadczenia są niskie i niesprawiedliwe; nijk mają się do wysokości dochodów; nie można przydzielić ich wysokości w krótszym, niż mówią o dłuższym czasie.

Pracodawcy, bo – zamiast więcej inwestować i tworzyć nowe miejsca pracy – muszą płacić ogromne składki na ZUS (45 proc. plus 3 proc. na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych). Efekty odrotne od zamierzonych: niskie emerytury, wysokie koszty produkcji, a zatem ceny wyrobów, wreszcie niska konkurencyjność polskich towarów (czy tylko dlatego – to już inna sprawa) na rynku wymarzonej Unii Europejskiej. Nie więc dziwnego, że prawie milion firm ma wobec ZUS-u dług wysokości 4,8 mld (podkreślmy – nowych!) zł.

Wreszcie państwo i my wszyscy, ponieważ mimo wysrubowanych składek wspomniany Fundusz musi być dofinansowywany z budżetu, czyli, pośrednio, z naszych podatków. W 1996 r. wpomowano w FUS 3,8 mld nowych zł, tzn. równowartość państwowych wydatków na kulturę i szkolnictwo razem wzięte.

Wiązujący pod uwagę fakt, że społeczeństwo polskie na równi z innymi szybko się starzeje, konieczna była już nie reforma, ale rewolucja w systemie emerytur.

Pierwszy filar – to ubezpieczenia powszechne i obowiązkowe dla wszystkich zatrudnionych; my i nasz pracodawca pospółu płacimy do ZUS-u niższą niż dotychczas składkę (fundusz plac, od którego odprowadzane będą składki, zostanie ograniczony do 2,5-krotności przeciętnej wynagrodzenia, a w dalszej przyszłości może jeszcze bardziej). Z tego filaru pochodząca będzie 55-60 proc. przeciętnej emerytury.

Drugi filar – również powszechny i obowiązkowy, ale finansowany z kapitałowych oszczędności, pochodzących z obowiązkowych składek pracodawców (liczonych w koszty) i pracowników z ich wynagrodzeń brutto (powiększonych w punkcie wyjścia o wysokość składek). Z tego filaru pochodzą

będzie ok. 40-45 proc. przeciętnej emerytury.

Trzeci filar – powstanie z celowych, ale całkowicie dobrowolnych oszczędności pracowniczych, kierowanych do wybranych przez zatrudnionych Funduszy Emerytalnych lub powierniczych, tworzonych przez ubezpieczonych, albo firm ubezpieczonych. Ma to być forma zachęty do oszczędzania, zwłaszcza dla ludzi lepiej zarabiających.

Opisywany system uzależni również wysokość emerytury od stażu pracy, szczególnie powyżej ustawowo przyjętego wieku emerytalnego (równego dla kobiet i mężczyzn, tzn. 62 lata). Według pierwszych przysiężek, pracując 3 lata dłużej można będzie zwiększyć świadczenie o ponad 20 proc. (AMW)



Dla obecnych emerytów reforma systemu ubezpieczeń ma niewielkie znaczenie. Fot. Z. Wiczorek

... i trzy filary

– System będzie bezpieczny, jeśli będzie odporny na przewidywalne zjawiska w gospodarce rynkowej: wahania koniunktury, zatrudnienia, inflację – przekonuje Jerzy Hauser, pełnomocnik rządu ds. reformy zabezpieczenia społecznego. Od razu też dodaje, że owo ubezpieczenie będzie zależeć od państwa, przedsiębiorstwa i nas samych. Ślad wzięcia się formuła ubezpieczenia dzięki różnorodności oraz trzy filary.

Dziesięć zasad...

Revolucja choć wolno, ale dokonuje się. Zespół ekspertów (powołany z inicjatywy zmarłego niedawno ministra pracy Andrzeja Bączkowskiego) opracował jej program pod znamienym tytułem: „Bezpieczeństwo dzięki różnorodności”. Obok założeń czysto merytorycznych, jest w tekście 10 zasad ogólnych. Najważniejsze: reforma nie narusza praw nabytych. Ci, którzy osiągną prawo do emerytury do końca przyszłego roku, nie będą objęci żadnymi przymusowymi zmianami i będą otrzymywali świadczenia po staremu (co może niekoniecznie wszystkich uszczęśliwi); ludzie, którzy w momencie startu nowego systemu ukończą 50 lat, zachowają prawo do emerytur „po staremu”, ale będą również mogli płacić składki dobrowolnie;

Michel Marbot, prezes spółki „Danuta” S.A., producent makaronów „Malma”, zamierza wystąpić do sądu przeciwko Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”, jeśli ta nie wycofa się z twierdzenia, że najlepsze makarony nad Wisłą produkuje Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie z Lublina.

Właśnie lubelski produkt został uhonorowany godłem „Teraz Polska”. Jednak malborska „Malma” nie może pogodzić się z werdyktem kapituły, w skład której wchodzi 42 osoby, w większości politycy.

W Malborku twierdzą, że właśnie polityczny układ wpłynął na decyzję jurorów. W kapitule bowiem zasiada wielu sympatyków z członków SLD. Dla nich – jak sugeruje szefostwo malborskiej firmy – „Danuta” ma być „niejadłalna” za względu na fakt, że matka chrzestna wytwórci makaronów z Malborka została żoną byłego prezydenta Lecha Wałęsy. Pojawiły się nawet nieuzasadnione i nigdy nie potwierdzone plotki, że posiada ona w „Malmie” udziały.

Makaron rodzinny

Marbot przyjechał do Polski w 1990 roku. Nieco wcześniej miał gotowe plany strategiczne dotyczące rozwoju w Polsce firmy makaronowej. Był to wówczas rynek dziewiczy.

Addio makarony

AGATA WAWRZYŃIAK

Ta afera, choć związana z makaronami, jest zdecydowanie bezjajeczna. Za to nosi znamiona... ostrej politycznej walki.

Cały czas podkreśla, że „Malma” jest przedsiębiorstwem rodzinnym. On sam ma w niej 6 proc. udziałów. Tyle samo ma francuski bank, zaś 37 proc. należy do włoskiego producenta makaronów „Barilla”. – Większościowy pakiet, bo 51 proc., posiada moja żona Anna, rodowita głowiczaneczka – podkreśla przez wysmianą polszczyznę.

Obiektywnie lepsi

Konkurs „Teraz Polska” oparty jest na ścisłym regulaminie. Produkty „startujące” w konkursie są oceniane przez ekspertów, a potem przez członków kapituły, którzy mają prawo oddać 15 głosów i zarekomendować wybrany towar. Obie firmy wystawiły do konkursu makarony bezjajeczne. Konkursowe produkty zostały jednak specjalnie przygotowane. Nie pochodzą więc prosto ze sklepów – nadzór ubolewa prezes Marbot. Uwa-

ża on nawet, że mogło dojść do podmiamy „nitek”.

– Ekspertka ocena wypadła dla nas bardzo pomyślnie. Wyprzedziłyśmy Lublin o 12 punktów. Mimo to przegraliśmy – mówi prezes Marbot. Rozważony skierował do fundacji „Teraz Polska” list otwarty. „Rozstrzygnięcie konkursu niegodziwie z obiektywnymi kryteriami jakości podważa sens całego konkursu i nie daje żadnej podstawy do uznawania określenia „Najlepsze Polski Produkt” danej branży oraz szkodzi promocji polskiej produkcji w kraju i za granicą” – czytamy w piśmie.

Michel Marbot twierdzi, że woli rozmawiać o faktach. A fakty według niego są następujące: za „Malma” przemawia wyższa technologiczna, bowiem dysponuje jedynym w Polsce młynem przystosowanym do produkcji semoliny, specjalnej kanadyjskiej maki makaronowej, której nie trzeba barwić, posiadającej wyjątkowe

wartości dietetyczne. – Jesteśmy największym producentem makaronów z polskiej pszenicy, nie stosujemy barwników, zaś w ciągu ostatnich pięciu lat staliśmy się liderem na krajowym rynku makaronów. Nasz udział w polskim eksporcie wynosi aż 60 proc. – tłumaczy prezes. – Moim zdaniem, wykorzystywanie wyników i godła uzyskanego w ten sposób narusza interesy producentów mających obiektywnie lepsze produkty i może być traktowane jako czyn o znamionach nieuczciwej konkurencji.

Reguły gry

Aby wziąć udział w konkursie, trzeba wpisać wpisowe, które wynosi obecnie 15 tysięcy złotych. Laureaci mogą potem jednak liczyć na niższe reklamowe w TVP, radiu i wysokonakładowych czasopiśmie.

– Pan Marbot po prostu nie może pogodzić się z tym, że narzecz-

Kiepskie prognozy

W tym roku ceny truskawek i porzeczek czerwonych mogą być wyższe niż w ub.r. Nie wrosną natomiast raczej ceny malin i czarnych porzeczek – twierdzi Jan Świątlik z samodzielnego pracowni ekonomiki ogrodnictwa Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Zastrzegł on jednak, że wysokość cen owoców jagodowych będzie zależała od tegorocznych zbiorów tych owoców.

W ocenie Świątlika, ubiegłoroczne ceny truskawek (ok. 1,1 zł/kg), nie pokrywające kosztów produkcji, spowodowały, że powierzchnia tych upraw w ciągu ostatnich dwóch lat zmniejszyła się. W 1995 r. truskawki w Polsce uprawiano na powierzchni 61,3 tys. ha, a ub.r., co wykazał spis rolny, owoce te zbierano z powierzchni o 13 proc.

mniejszej (53,5 tys. ha). Świątlik uważa, że w br. powierzchnia uprawy truskawek w Polsce, jest znacznie niższa niż w 1996 r., przez to niższe będą zbiory, natomiast ceny skupu zapowiadają się na wyższym poziomie. Tegoroczny skup odszypulkowanych truskawek do mrożenia rozpocznie prawdopodobnie cena nie niższa niż 1,50 zł za kg.

Zbiory malin w br. mogą sięgnąć nawet 50 tys. ton – uważa Świątlik. Dobrze zapowiadające się zbiory „wroza” jednak niskie ceny skupu owoców. W 1997 r. utrzymają się one na poziomie z ub.r., tj. 1,30 zł za kg. Według Świątlika, plantacji malin jest w Polsce za dużo i są to najczęściej odmiany gorsze jakościowo, nie nadające się do mrożenia. Dlatego nasi producenci mogą

tylko liczyć na duży eksport malin schłodzonych i na to, że Unia Europejska dotrzyma obietnicy i obniży cenę minimalną na maliny importowane na swój rynek.

O poziomie cen skupu porzeczek czarnych decydującą będzie w br. wielkość zapasów owoców mrożonych z ubiegłorocznych zbiorów (których nie sprzedano z powodu nalożonych przez Unię opłat wyrownawczych) i poziom tegorocznych zbiorów – twierdzi Świątlik.

Według notowań Świątlika, od trzech lat rośnie natomiast zapotrzebowanie na czerwone porzeczki oraz agrest i wpływa to na wzrost cen skupu tych owoców. W 1996 r. ich producenci otrzymywali średnio 1,40 zł za kg czerwonych porzeczek, co przewyższało koszty produkcji o 26 proc. (PAP)

Siła najemna

45,8 proc. przedsiębiorców uważa, iż zatrudnianie cudzoziemców nie stanowi zagrożenia dla miejsc pracy Polaków, a 34,6 proc. nysli odwrotnie – wynika z badań przeprowadzonych przez Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym Krajowej Izby Gospodarczej przy współpracy z niemiecką Fundacją im. Friedricha Naumanna w 107 przedsiębiorstwach 29,2 proc. badanych interesowało się zatrudnieniem ob-

Zbliżają się WAKACJE...

paszport - mam...

bilety - mam...

A PIENIĄDZE...

Tę wyliczankę zna prawie każdy z nas. Często na przygotowanie do wyjazdu pozostaje niewiele czasu. Nie masz czasu na poszukiwanie potrzebnej Ci waluty w różnych kantorach i bankach gorączkowo przeliczając kursy i porównując oferty.

Bank Śląski to rozumie. Oferuje duży wybór walut, które dzięki wielkości Banku sprzedawane są z niską marżą. Ponadto Bank utrzymuje zapasy walut na poziomie gwarantującym ich ciągłą sprzedaż.

Bank Śląski

ŻYCZYMY UDANEGO URLOPU!

Dominikanin ojciec Jan Góra z Duszpasterstwa Akademickiego przywiózł z Rzymu do Poznania półtorametrowy, dębowy krzyż i dwumetrową świecę, ozdobione herbami papieskimi. Jest to dar Ja-

12 m wysokości. Brama symbolizuje otwarcie się świata na trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Jan Góra powiedział, że podczas jego spotkania z Janem Pawłem II w Rzymie, Ojciec Święty, przekazu-

Krzyż, świeca, ryba

na Pawła II dla kilkunastotysięcznej grupy młodzieży, która zgrupowała się nad Jeziorem Lednickim w przeddzień centralnych obchodów 1000. rocznicy śmierci św. Wojciecha w Gnieźnie. Z inicjatywy poznańskiego dominikanina nad Jeziorem Lednickim, gdzie odbędzie się zlot i apel młodych z całej Polski, zbudowano olbrzymią, stalową bramę w kształcie ryby - symbolu wczesnego chrześcijaństwa. Waży ona 5,5 t i ma

jąć krzyż i świecę, wykonał ogromne zainteresowanie przygotowaniem i programem zlotu młodzieży na Lednicy. Wyraził też żal, że nie będzie mógł osobiście znaleźć się wśród uczestników i przeprowadzić młodych przez Bramę Trzeciego Tysiąclecia. Dominikanin poinformował, że papież pobłogosławił uczestników zlotu na Lednicy i obiecał, że przygotuje nagrane na taśmie magnetofonową przemówienie do młodzieży. (PAP)

Pobożność długodystansowca

Andrzej Jabłoński postanowił wyprowadzić mieszkańców Kalisza i sam udać się do papieża na... własnych nogach. Przebiegł 1577 kilometrów.

Jabłoński ma 61 lat. Papież, kiedy tylko zobaczył zmęczonego maratonczyka, zapytał go o wiek. - *Synu, trochę za późno zaczęłeś trenować - powiedział. - Pomysł, jakie mógłbyś odnieść sukcesy, gdybyś zaczął wcześniej.* Biegacz wyruszył do papieża 23 kwietnia. Był 23 dni. Trasa prowadziła przez Czechy, Austrię i Włochy. - *Nie doszłoby do tego, gdyby nie sponsor, pan August Tomaszek, właściciel wytwórni lodów - mówi żona pana Andrzeja, Teresa Jabłońska. - On dał pieniądze, a Ojcu Świętemu 77 róż na urodziny.* Nikt nie chce mówić o kosztach przedsięwzięcia. Po co? To dar i swoisty rodzaj pielgrzymki. Ostatnią jej część, 12-kilometrowy odcinek z rzymskiego hotelu „Romulus” na plac św. Piotra, sportowiec pokonał w towarzystwie policji municypalnej na motorach. Papież witając wszystkich wyróżnił biegacza i podziękował mu za trud. Potem, w godzinach prywatnej audiencji w Sali Klementyńskiej, Andrzej Jabłoński wręczył Ojcu Świętemu statuetkę z wizerunkiem św. Józefa.

Wszystcy Jabłoński wybierają się na mszę do Kalisza, którą papież odprawił 4 czerwca o godzinie 10. Mają szczęście. Zostali umieszczeni w sektorze, z którego bezpośrednio będzie widać Ojca Świętego. Nicco dalej od Rynku zostaną ustawione cztery czterdziestometrowe telebimy dla reszty wiernych. Wczoraj pan Andrzej pobiegł obejrzeć budowę ołtarz, autorstwa Zygmunta Baranka, wykładający tutejszej filii ASP. - *Muszę biegać, żeby nie dostać zakwasów - tłumaczy.* Z czynu Andrzeja Jabłońskiego dumne są władze miasta i województwa. Dyrektor Urzędu Wojewódzkiego, Grzegorz Przysięcki, zastanawia się, w jaki sposób wyróżnić kaliszana. Na razie samorządowcy zdecydowali o przyznaniu tytułu Honorowego Obywatela Kalisza Janowi Pawłowi II. - *Ale czy w takiej sytuacji Jabłoński ma na to szansę - zastanawiają się głośno władze miasta.* (aga)

MIASTO ŚWIĘTYCH REKWIZYTÓW

AGATA PUSTUŁKA

Pokój, w którym się urodził, jest teraz muzealnym wnętrzem. Do rangi pamiątki urosły stare menażki, zdekompletowana obiadowa porcelana. Wszystko, co po Nim w Wadowicach zostało, jest najcenniejsze.

Rekordzistka odwiedziła muzeum w rodzinnym domu Jana Pawła II aż 14 razy. Jest mieszkanką Gdańska i pielgrzymując do Wadowic oddaje cześć Bogu. - *Pamięć z Jasła a także zmęczone - dziwi się siostra z zakonu nazaretanek oprowadzająca po sześcioro izbach wypełnionych starymi fotografiami i niezlicznymi sprzętami grup wycieczkowych. - Tu kobiety z Ameryki po cztery pięć razy przyjeżdżają, z laseczkami, uprost z lotniska i to ogólnie nie czują zmęczenia.* Na ścianie plan starego mieszkania Wojtyłów z dokładnym spisem mebli. Dla siostry przewodniczki papież to Karolek. Bez zająknięcia opowiada o „małym ojcu świętym”. Robiła to już chyba kilka tysięcy razy. W muzeum jest od dwóch lat i prowadzi statystykę odwiedzających. Wychodzi właśnie, że było ich prawie 200 tysięcy. Ile przedtem - nikt nie liczył. Pewnie miliony. Przecież placówka istnieje od 1984 roku, przyjmując codziennie kilkanaście, kilkadziesiąt wycieczek.

Pierwotnie Wojtyłowie zajmowali dwa pokoje i kuchnię. Aby stworzyć muzeum, trzeba było przesuwać meble, trzeba było budować wejście. Dom przed wojną należał do Żyda Chaima Bałamutha. Początkowo Żydzi zamieszkali przedmiastem Wadowic i dzielnicę Mikołaj. W połowie XIX wieku sprowadzili się do miasta i wykupili większość kamieniczek. Samo miasto, jako własność Piastów Śląskich, występowało w historycznych źródłach już w 1327 roku. Przed wybuchem II wojny nie było tu wodociągów, a wodę ze studni nosili nosiwodowie. Rozwijał się handel, były dwie fabryki optików, dwie cegielnie, tartak i fabryka nawozów sztucznych. W każdy czwartek odbywał się jarmark. Działał teatr.

„Oddech tego miasta, oddech ziemi, prostolinijność w sposobie myślenia i niewątpliwą fundament kultury. To miasto dało mi dużo więcej niż Kraków” - napisał niedawno Jan Paweł II. Podczas pielgrzymki nie odwiedził jednak Wadowic. Mimo zaproszenia od władz miejskich napisać program wizyty nie mógł uwzględnić rodzinnych stron. Papież nie pociągnął w Bazylicy Ofiarowania Najświętszej Marii Panny chryzmalicy, nie przejechał się po Rynku, nie spotkał Franciszka Zadory, z którym grał w piłkę, ani Szczepana Mogielnickiego, kolegi z wczesnej młodości.

Dyrektor miejskiego muzeum Piotr Wyrobiec z okazji piątej pielgrzymki też zorganizował wystawę poświęconą papieżowi. Zdołał zgromadzić oryginalne arkusze ocen wypożyczone z archiwum szkolnego. - *Ale tylko należąca do ojca przyszłego papieża. Dumą dyrektora jest fragment księgi umarłych z informacją dotyczącą śmierci dziadka Karola - Macieja.* Nikt tego jeszcze nie pokazywał.

Zakładają filcowe buty. Najpierw idą przez pokój, w którym przyszedł na świat Karol Wojtyła, drugi syn Karola seniora i Emilii. Urodził się w domu. Z tamtych czasów zachowała się wilkinowa skrzynia i dwie serwetki wyhaftowane własnoręcznie przez matkę papieża. Potem jest kuchnia. Stary kafłowy piec, moździerz, fragmenty porcelanowego kompletu obiadowego. Dalej stare narty, manierka, rękopisy sztuk teatralnych i welniana czapka z inicjałem - niedołączona towarzyszą górskich wypraw i mazurskich spacerów papieża.



Miasto żyje już wizytą papieża, chociaż nie odwiedził on prawdopodobnie rodzinnych Wadowic. Fot. K. Trojak

Wadowiczanie sami jednak pojadą do papieża. Tysiąc pielgrzymów zgłosiło swój udział w pielgrzymce autokarowej. Kolejny tysiąc, a może i więcej pojedzie samochodami. Miasteczko tonie w papieskich barwach, zaś budynki Urzędu Miasta i Gminy zdobi

do sierpnia - zastrzegł dyrektor. - *Było z tym dużo kłopotów. Chodziło o ochronę dóbr osobistych.* Wyrobiec ma jeszcze wypis z ksiąg Sodalności Marińskiej, której Karol Wojtyła był wieloletnim prezesem, oraz obrączkę

Wejście do muzeum zdobi portret papieża. - *Namatował go Tadeusz Czopek. Miał tu sklep z antykami, mieszkał kilka lat, a potem przeprowadził się do Cieszyna - mówi Wyrobiec. - Widziałem już dużo portretów, bo każdy tutejszy ma-*

Harcerze na biało

- Ponad 4 tys. harcerzy z Związku Harcerstwa Polskiego będzie uczestniczyć w Białej Służbie podczas wizyty Ojca Świętego i Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu - zapowiedział naczelnik ZHP, harcmistrz Ryszard Paclawski. Biała Służba polega na zabezpieczeniu porządku, pełnieniu służby informacyjnej i łączności oraz niesieniu pomocy medycznej pielgrzymom. Aby móc w niej uczestniczyć, harcerki i harcerze musieli przejść

przeszkolenie medyczne. Do Białej Służby kwalifikują się harcerze starsi - powyżej 16 lat. Paclawski zaznaczył, że w każdym miejscu pobytu Ojca Świętego Białą Służbę będą pełnić harcerze z tych regionów. W Gnieźnie harcerze wręczą papieżowi ustanowione przez nich najwyższe wyróżnienie - skautową laskę „Niezawodnemu Przyjacielowi”. - *Weźmiejszy otrzymali ją m.in. nasi honorowi protektorzy - Lech Wałęsa i Aleksander*

Podobna głowa Państwa Watykańskiego jest wprawdzie chroniona prawem, ale uzyskanie zgody na jej wykorzystanie to czasochłonne korowody. Większość producentów nie przestrzega przepisów. Teoretycznie o pozwolenie na każde wykorzystanie podobny papież lub logo tegorocznej pielgrzymki firmy produkujące ga-

Mieszkańcy zobligowani przez władze samorządowe, by dekorowali okna na trasie przejazdu, wykupują za sklepów oferujących dewocjonały: plakaty z papieżem, breloczki, chusty oraz pocztówki. Nakarmić, napić... Z duchem czasów poszła gnieźnieńska gastronomia. BOR

niane wyprodukowane przez jedną z łódzkich firm odzieżowych. Na bluzie umieszczono podobiznę Ojca Świętego z początków pontyfikatów. Cena 16-18 złotych. Inna łódzka fabryka dostarczała organizatorom spotkanie z Janem Pawłem II płótna flagowego. Sprzedano kilkadziesiąt... kilometrów tkaniny. W samym Kaliszu aż 6.

Mistyczne fotografie

Do opisu świata Jana Pawła II w obiektywie Adama Bujaka naprawdę niepotrzebne są słowa.

Adam Bujak od kilkunastu lat fotografuje Jana Pawła II. Zaczął w latach 60., gdy Karol Wojtyła został biskupem. Właśnie w przedmiocie piątej papieskiej pielgrzymki w kolejnym tomie serii Wydawnictwa Dolnośląskiego ukazała się pozycja poświęcona papieżowi Polakowi. Wszystkie

książki wydane dotychczas pod wspólnym hasłem „A to Polska właśnie” charakteryzują się wyjątkową estetyką, zaś ich podstawowym walorem są fotografie. Ta jest jednak wyjątkowa. Szkice do portretu Karola Wojtyły, bez wątpienia największego Polaka XX stulecia, obejmuje

okres od lat wadowickich aż po wybór na Stolicę Piotrową. To swoiste kalendrium życia i dokonania nie wyróżniałoby się spośród innych publikacji o papieżu, gdyby nie świetne zdjęcia Bujaka, półprywatne i całkiem wyjęte z osobistego albumu. Możemy bowiem zobaczyć po-

nic sprzedać, bo podobizny Ojca Świętego nie były jeszcze wykonane. Wtedy nastąpił krach. Kilka naciągaczy przed zakończeniem produkcji, z sześcioletniego sierpnia, ktoś wyniósł z garażu dwa i pół tysiąca papieskich głów. - *Było ich przynajmniej czterech. Tylko ludzi potrzeba, by bezpiecznie przenieść styropian z popiersiami. Nosili to przez kilka godzin. Aby to wszystko wywieźć, musieli mieć ciężarówkę. Garaż stoi naprzeciwko bloku i nikt nie widział. Pawełscy nie chcą powiedzieć, kogo po-*

zakażać wprawdzie ustawiania kafelek na świętym powietrzu, ale tuż pod katedrą ustawiono kilka parasoli i wielki biało-czerwony napis (nie w powódach patriotycznych, lecz reklamy coca-coli) informujący o rozpoczęciu działalności przez... bistro „Pielgrzym”. Najwięcej emocji w handlu i biznesie pod Wawelem wzbudził zakazy. Z pierwszym, spodziewanym i typowym dla wszystkich pielgrzymkowych miast, dotyczącym alkoholu pogodzone się szybko. Drugi uderzył głównie w cukiemików i lodziarzy. Tamtejszy sanepid, pamiętając zbiorowe zatrucia pielgrzymów w czasie jednej z poprzednich pielgrzymek, zakazał sprzedaży lodów na wynos oraz ciastek z kremem w czasie pobytu papieża. Inspektorzy tłumaczyli, że chodzi o bezpieczeństwo pielgrzymów (salmonella) i odwołanie zagrożenia polegającego na masowej produkcji byłe jakimś słodczy dla zaspokojenia potrzeb ogromnego w tym czasie rynku klienta. Ofiarą zakazu padły także ciastka z kremem i wyroby garmażeryjne. Niektórzy wytwórcy zakrykli o „komunistycznych metodach niszczenia wolnego rynku” i zadeklarowali już teraz łamanie zakazu oraz... zaoferowali zapłacenie kilkusetzłotowego mandatu „z góry”. Twierdzą, że taki interes i tak będzie się im opłacał. Fortunę z pewnością zbieje wrocławską firmą „Grosz”, która wygrała przetarg na zorganizowanie wyżywienia. Legalna, choć masowa, garmażerka importowana z Gdyni („Grosz” tam ma swoje korzenie) ma być wspomaganą przez miejscowych producentów żywności. Gdyby nie ten ukłon w stronę tubylców, skończyłoby się aferą. W centralnej jadłodajni miejsca siedzące zostaną zapewnione 2 tysiącom zgłodniałym pielgrzymom.

Wszystkim oficjalnym sponsorem (między innymi firmom Fiat i Daewoo) oraz kilkudziesięciu bankom Episkopatu Polski przyznaje dyplomy Honorowego Sponsora. Niechętnie mówi się o kosztach wizyty. Zysk miast, w tym odnowienie kamienic, przebudowa dróg, jest niewątpliwie. Jak zgodnie przyznają władze samorządowe, nikt nie dałby im nigdy pieniędzy na tak potrzebne inwestycje. Tak więc papież już przed przyjazdem dokonał swojego cudu...



Adam Bujak, Michał Rożek, Wojtyła. Wrocław 1997

zegańnię ks. Karola w Świętej Lipce przed jego wyjazdem do Warszawy, gdy otrzymał nominację biskupią i stał się najmłodszym członkiem Episkopatu Polski, huśtaniego z zapalem na rękach przez studentów, z którymi właśnie przebywał na wakacjach. I jeszcze jedno - z krakowskiej rezydencji, w której na zawsze pozostały przedmioty i osobiste rzeczy Karola Wojtyły: buty oraz filcowe kapcie. Bujak z obiektywem wkracza wszędzie. I do tego opisu świata Jana Pawła II naprawdę niepotrzebne są słowa. W jego wydaniu Kraków staje się mistycznym, a Podhale ginie w poswiancie nierealności. Wyścigają się w powietrze popatrzących. Na jednej ze stron znalazł się jeden z portretów kardynała Wojtyły, chyba najlepiej obrazujący jego zdolność wewnętrznej koncentracji i umiejętność skupienia się bez względu na okoliczności. Modlił się nawet w pociągu. Bujak, autor ok. 40 albumów o tematyce religijnej, w papieskich fotografiach łączy człowieka i architekturę, myśl i wnętrze lub zapierający dech krajobraz. Dla tej niespotykanej w innych fotografiach symbolizacji warto uzupełnić biblioteczne zbiory. (aga)

Ładny gips

MARIUSZ STANISZEWSKI

- Kiedy znajomi pytali, co robię w tym garażu, odpowiadałem: „papcie”. Myśleli, że chodzi o domowe pantofle, a ja mówiłem o popiersiach papieża - opowiada Mirosław Pawełski z Lubina.

wie kwietnia. Specjalnie po to wynajęli garaż. Cztery formy były w ruchu przez cały czas. Produkowali dwie wielkości. Mniejsze - zdecydowanie ładniejsze i większe - jakby socrealistyczne. Przez osiem godzin wychodziło 100 - 120 papieży. W Lubinie do Chocianowa. Prawdopodobnie złodziej wrzucił tam figurki, które zniszczyły w czasie transportu.

- *Nie dziwnego, bo część popiersi była jeszcze mokra, świeżo odlana. Wtedy wystarczy lekkie puknięcie i figurka nadaje się na smietnik -* mówi Elżbieta Pawełska. Kilka dni po krakowskim w jednym z lubińskich sklepów z dewocjonaliami obje- z meżem widzieli popiersie, które sami zrobili. Rozpoznali je nawet po ciemku. - *Forma jest niepowtarzalna. Faldki układają się tylko raz. Tak, jak odcisk palca. Nasz „papcio” ma znamie koło oka. A poza tym nie ulega wątpliwości, że figurki, które widzieliśmy w sprzedaży były nasze, bo część była wykonana, a część nie -* dodaje Mirosław Pawełski. Na szczęście zostało jeszcze dwa tysiące siedemset popiersi. Aby wyjść na swoje muszą sprzedać około pięciuset figurkę. Wykupili miejsca do handlowania w Wrocławiu i Legnicy. Za jednego „papcia” chcą przynajmniej osiem złotych. - *Na razie włożyliśmy w to pięć tysięcy złotych, a o benzynie nikt już nie wspomni -* skarży się Pawełski. - *Jak się nie sprzeda, to mamy działkę budowlaną, będziemy dom stawiać z papieżem -* dodaje Pawełski.

Logo do prania

We Wrocławiu zgodę na wykorzystanie logo odbywającego się tam Kongresu Eucharystycznego otrzymało 90 firm, zaś ja-kość każdego przedmiotu wykonywanego podobizną Jana Pawła II ocenia specjalna komisja metropolitalna. Dostawcom w praniu sprawdzano, czy pod wpływem wody i proszku nie zmienne się z pląceniemi oraz host- bierz Stolicy Piotrowej oraz podobizna jej namiestnika.

Czeszy producenci szkła przemysłowego szybko zareagowali na rodujący się popyt. „Kryształ” z wytrawionym w środku matowym profilem papieża można nabyć w cenie ok. 20 zł zarówno w przyprawialnych kioskach z dewocjonaliami na obrzeżach Zakopanego, jak i na straganach z ciupagami rozłożonych przy Krupówkach. Swoje pięć minut przeżywały też wydawcy książek poświęconych pontyfikatowi, albumów ilustrujących pielgrzymkową działalność papieża. Wzniesiono bowiem lub po raz pierwszy wydano ponad 20 pozycji omawiających życie i dokonania papieża Polaka. Gnieźnieński dodatek „Niedzieli” zamieścił też specjalne kolorowe wydanie broszurki dla najmłodszych pielgrzymów. Celemerytany. Za prawidłowe rozwiązanie quizu na temat papieskich podróży można otrzymać religijny album lub książkę poświęconą Ojcu Świętemu. Sprzedaż gazety wzrosła.

Co laska Legnica, Wrocław, Kalisz zaspianę są przez koszulki bawel-

RENAULT LAGUNA



OFERTA SPECJALNA

Oferta specjalna - Ograniczona ilość samochodów znajdujących się u partnerów

Poduszka powietrzna w wyposażeniu seryjnym, ubezpieczenie OC i zielona karta bez żadnych dopłat.

Autoryzowany Partner Renault zaprasza:

Autosalon Pietrzak B.B. w Katowicach
 Katowice-Załęska Hałda, ul. Dobrego Urobku 20; tel. 105 39 91, 105 40 35, 105 19 53
 Zapraszamy codziennie 8.00 - 18.00, w soboty i niedziele 9.00 - 15.00

Ostatnie samochody z produkcji '96

W rozliczeniu przyjmujemy używane samochody wszystkich marek. Wszelkie formalności (kredyty, ubezpieczenia) załatwiamy od ręki.

PEŁNY SERWIS MECHANICZNY I BLACHARSKO-LAKIERNICZY, KOMIS SAMOCHODOWY, CZĘŚCI ZAMIENNE

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

RENAULT Assistance
24h

ROZNYCH KOSZT
KREDYTU
11.47%

Komu Krzysztof Ibisz wręczy
MILIARD?
w turnieju rodzinnym
WSZYSTKO ALBO NIC

W każdą sobotę o 17:00, 17:45 i 19:00 w TV Wiśła

TV Wiśła Sp. z o.o.
ul. Płk. Dąbka 2
30-832 Kraków
„Wszystko albo nic”

ZGŁOSZENIE UCZESTNICTWA W TURNIEJU „WSZYSTKO ALBO NIC”
 Imię i nazwisko: _____
 adres: _____
 telefon: _____
 liczba uczestników (min. 6 osób, wiek od 5 do 100 lat): _____

GLIWICE, ul. Jasna 25
CENTRUM DAEWOO INTER-RAWID GLIWICE
tel. 31-87-15 31-88-47

ESPERO, NEXIA, TICO, CARO, ATU

NOWE WARUNKI GWARANCJI: NEXIA, ESPERO - gwarancja: 3 lata lub 200 tys.km!

TRUCK ŻUK LUBLIN CITROËN
LDV ANDORIA

MIKROBUSY - 17 osob.
TURBO DY 1.2 m3 kab.

WYKŁADZINY DYWANOWE
WYKŁADZINY PCV
TAPETY
DYWANY
SZWEDZKIE DRZWI WEWNĘTRZNE
chodniki dywanowe, łazienkowe oraz wycieraczki
okleiny samoprzylepne, fototapety
farby emulsyjne, kleje i listwy wykończeniowe
narzędzia malarskie

DOKONUJĄC ZAKUPU W NASZYCH SKLEPACH
OTRZYMASZ KARTĘ STAŁEGO KLIENTA,
KTÓRA UPOWAŻNIA DO RABATÓW

PAWILONY HANDLOWE **DY WY TA** ZAPRASZAJĄ

- RACIBÓRZ, ul. Polna 2, tel./fax (0-36) 415-39-28, 415-86-74
- WODZISŁAW ŚLĄSKI, ul. Jana Pawła II, tel./fax (0-36) 455-42-61
- ŻORY, ul. Rybnicka 18, tel./fax (0-36) 434-14-65
- SOSNOWIEC, ul. Kilińskiego 3, tel./fax (0-32) 66-31-25
- OPOLE, ul. 1 Maja 38, tel./fax (0-77) 53-91-69

ogloszenia@trybuna-slaska.com.pl

Trybuna Śląska
on line

ogloszenia@trybuna-slaska.com.pl

DY WY TA

NAJWIĘKSZE SKLEPY NA ŚLĄSKU OFERUJĄ
W NAJNIŻSZYCH CENACH

AGROS
Spółka z o.o.
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWO-PRODUKCYJNE
42-114 STRZELCE WIELKIE K. PAJĘCZNA
UL. CZĘSTOCHOWSKA 3
TEL. (034)11-74-82, TEL./FAX (034)11-74-80

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

- CIĄGNIKI ROLNICZE URSUS
- KOMBAJNY ZBOŻOWE SAMPO, B.S., DYNAMIK
- KOMBAJNY DO ZIEMNIAKÓW „ANNA” I „BOLKO”. KOPACZKI, OBSYPNIKI, ROZDRABNIACZE I MIESZALNIKI.
- PRASY DO ZBIORU SIANA I SŁOMY.
- KOSIARKI ROTACYJNE, ŚCINACZE.
- ŁADOWACZE ZACZEPIANE TROLL I CYKLOP. ROZTRZASACZE OBORNIKA, PRZYCZEPY, WYWROTKI.
- PŁUGI 2, 3, 4, 5-SKIBOWE. KULTYWATORY I AGREGATY UPRAWOWE. GLEBOGRYZARKI.
- SORTOWNIKI DO ZIEMNIAKÓW, MIESZALNIE PASZ. SĄDZARKI DO ZIEMNIAKÓW.
- ROZSIEWACZE NAWOZÓW I WAPNIA.
- OPRYSKIWACZE 300, 400, 1000, 2000 LITRÓW.
- SIEWNIKI ZBOŻOWE. BRONY TALERZOWE.

ZAPEWNIAMY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY.

Tyskie napoje bezalkoholowe



TYSKIE
GÓRNY ŚLĄSK S.A.
1629

Granie

Browary Tyskie Górny Śląsk S.A., 43-100 Tychy, ul. Mikołowska 5,
tel. (0-32) 127 20 51 do 54, (0-32) 127 50 51 do 55, fax (0-32) 127 32 16, www.browarytyskie.pl.

Borussia – Juventus 3:1

20 SEKUND LARSA RICKENA

PIOTR ZAWADZKI pisze z Monachium

W 70. min trener Borussia Dortmund wpuścił na boisko swojego ulubieńca Larsa Rickena. Ten potrzebował tylko 20 sekund, by strzelić decydującą dla losów meczu bramkę.

Mając w pamięci kilka ostatnich, średnio udanych finałów Pucharu Europy, wzdychałem, aby chociaż tym razem padł gol i sprokował któryś z zespo-

wale jeszcze się nie poddali. Zinedine Zidane trafił w słupek, a w drugiej połowie Christian Vieri w poprzeczkę. Włoski zespół natchnął na nowo do walki wpro-

nastrój. W poniedziałek przed północą zona urodziła mu córki i kapitan Juventus poleciał prywatnym samolotem do Turynu, by chociaż uciąsnąć

później Juergen Kohler zaczął ostentacyjnie bić brawo fanom Borussia. Minutę przed końcowym gwizdkiem Hitzfeld uczynił gest pod adresem weterana Michaela Zorca, dając mu szansę gry w finale. W tym czasie włoscy kibice gremialnie opuścili stadion, ich sektory świeciły pustkami.

Na konferencji prasowej trener Juve Marcelo Lippi nie ukrywał zaskoczenia wynikiem. Twierdził, że jeszcze do momentu utraty trzeciego gola zespół był dobrze zorganizowany, potem jednak nadzieje prysły. Hitzfeld oświadczył, że najpierw musi ten sukces przetrwać.

Było to dla nas bardzo duże obciążenie. Jednak sercem, odwagą i szybkością zniwelowałyśmy atuty faworyzowanego Juventus - powiedział.

Dodałbym jeszcze, że Borussia załapała chyba większą motywację, bo przecież nie wygrała jeszcze Ligi Mistrzów. W całej ekipie Borussia mocno niepocieszony, a nawet obrażony był tylko austriacki obrońca Wolfgang Feiersinger. Po powrocie do gry Matthiasa Sammera zabrakło dla niego miejsca nawet na ławce rezerwowych. - To już za wiele. Będę szukał nowego klubu - ogłosił piłkarz.

W środę od rana w stronę Bari ciągnęły setki samochodów z fanami Borussia, w południe centralny punkt miasta - Marienplatz został opanowany przez ubranych w żółto-czarne stroje kibiców. Monachium stało się jedną wielką knajpą, ale mimo to chyba wszyscy sympatycy klubu z Westfalii dotarli na stadion. Nie było żadnych awantur, a atmosfera była naprawdę wspaniała.

Borussia Dortmund – Juventus Turyn 3:1 (2:0).

29 min. Riedle - 1:0, 34 min. Riedle - 2:0, 64 min. Del Piero - 2:1, 71 min. Ricken - 3:1. Sędziował: Sandor Puhl (Węgry). Widzów 59 tys. Żółte kartki: Sousa, Ricken - Porrini, Juliano. **BORUSSIA:** Klos - Kohler, Sammer, Kree - Reuter, Sousa, Lambert, Heinrich, Moeller (89' Zorc) - Chapuisat (70' Ricken), Reidle (67' Herrlich).

JUVENTUS: Peruzzi - Ferrara, Montero, Porrini (46' Del Piero), Juliano - Di Livio, Deschamps, Zidane, Jugovic - Boksic (87' Tacchinardi), Vieri (72' Amoroso).



Tak cieszył się Karlheinz Riedle po zdobyciu bramki w finale Ligi Mistrzów. Fot. PAPI/CAF

łów do odważniejszej gry. Tak też się stało i może dlatego mecz Borussia Dortmund z Juventusem Turyn był najbardziej emocjonującym finałem ostatnich lat. Borussia wygrała 3:1 (2:0) i po raz pierwszy w klubowej historii sięgnęła po Puchar Mistrzów Krajowych.

Bohaterem pierwszej połowy był niewątpliwie Karlheinz Riedle. To piłkarz, który mógłby chyba podpisać się już pod etykietką: „Najlepsze lata mam za sobą”. Dodajmy od razu - cudowne lata. Mistrzostwo świata w 1990 r., wicemistrzostwo Europy dwa lata później, gra w lidze włoskiej. To wszystko zdarzenia sprzed paru lat, a rzeczywistość to ciągle zamaganie „Kalego” z kontuzjami. W środę Riedle strzelił do przerywy dwie bramki Juventusowi, ale ry-

wadzone na boisko Alessandro Del Piero. On to właśnie w ekwilibristyczny sposób strzelił kontaktową bramkę. I bardzo dobrze, że to zrobił. Widzowsko jeszcze na tym zyskało i stało się prawdziwie fascynujące.

Trener Borussia Ottmar Hitzfeld w ostatnim czasie musiał toczyć polemiki z wieloma krytykami. W środę zamknął im usta m.in. dlatego, że dokonał niesamowicie trafnej zmiany. Wpuścił na murawę swojego ulubieńca Larsa Rickena, a ten potrzebował 20 sek., by strzelić trzecią, decydującą dla losów spotkania bramkę. 20-latek przejął podanie Andreasa Moellera, popatrzył na Angela Peruzziego i fantastycznym lobem trafił do siatki. Peruzzi musiał przeżywać prawdziwą huastkę

PIŁKA NOŻNA. Eliminacje MŚ '98. Polska - Anglia (Chorzów Stadion Śląski sob. 20.30). Eliminacje MME: Polska - Anglia (Katowice stadion GKS piąt. 18). **LIGA ŚLĄSKA:** Sparta Zabrze - Gornik 09 Mysłowice (pięt. 11), Gornik Jaworzno - Sosnica Gliwice (pięt. 17).

Proponujemy

- SIATKÓWKA.** Eliminacje ME kobiet: Polska - Szwajcaria (Bielsko-Biała, hala BKS sob. 17).
 - JUDO.** Indywidualne mistrzostwo Polski kobiet i mężczyzn (Bielsko-Biała, hala BBTŚ Wiłkierz, piąt. początek walk 10 finały 17, sob. 10 - 17, niedziel. 10).
 - BOKS.** GRUPA II: Kleofas Katowice - Gwardia Warszawa (sob. 17), KS Jastrzębie - Superfighter Nowy Sącz (niedz. 11).
 - HOKEJ NA TRAWIE. II LIGA MĘŻCZYZN:** Szymanowiczanka - Budowlani Łódź (sob. 17 i niedziel. 10).
 - KOSZYKÓWKA.** Turniej w Rudzie Śląskiej: Wolfenbittel Basquets - Dziennikarze Sportowi Katowic (piąt. 18), Dziennikarze - Reprezentacja Huty Pokój i Wolfenbittel - Huta Pokój (sob. 11 i 18).
- Propozycje dla wszystkich**
- II Wyścig na rowerach górskich o Puchar Authora i Cyklo-2 (Gliwice Kapielisko Leśne niedziel. 8 - 13.30).
 - Turniej koszykówki ulicznej w pięciu kat. wiekowych 1984, 1983, 1981 - 82, 1979 - 80 i poniżej 1979 (Sosnowiec hala przy ul. Żeromskiego niedziel. 9).

III liga

● AKS Nivka - Raków II Częstochowa 3:3 (2:2). Knap 2 (20, 22), Barcik (83) - Wilk 2 (60, 90), Potent (26).	● Odra Opole - Victoria Jaworzno 2:0 (1:0). Wiliński 2 (29 i 74 karny).	● Gornik Wojkowice - MK Katowice przelozony na 4 czerwca.
● Olimpia Piekary Śląskie - Rymer Niedobczyce 2:1 (2:1). Zachnik (29), Baucz (45) - Trzeciak (43).	1) Odra (1) 31 61 50-26 17 10 4	
● Gornik Pszów - Rozwój Katowice 2:4 (1:1). Smolag (40), Derleta (51) - Haponiuk 2 (21, 78), Mogilan (57), Roszer (70).	2) Rymer (2) 31 56 42-32 16 8 7	
● Concordia Knurów - CKS Czeladź 1:1 (1:0). Wisniewski (40) - Szymt (80).	3) MK Katowice (3) 30 51 50-34 15 6 9	
● BKS Bielsko-Biala - Gornik Ledziny 2:0 (0:0). Czak (59), Juruk (62).	4) Wojkowice (4) 30 46 34-31 13 7 10	
● Unia Krapkowice - GKS Jastrzbie 1:2 (1:0). Okaj (42) - Wala (72), Wolny (90).	5) Ledziny (5) 31 45 40-33 13 6 12	
● Carbo Gliwice - Pasjonat Dankowice 2:1 (2:0). Szojda (26), Bochenek (45) - Scattaglia (80).	6) Pszów (6) 31 45 35-29 13 6 12	
	7) Victoria (7) 31 45 36-37 13 6 12	
	8) Concordia (8) 31 44 35-27 12 8 11	
	9) AKS Nivka (9) 31 44 37-31 11 11 9	
	10) CKS Czeladź (10) 31 42 28-27 11 9 11	
	11) BKS Bielsko (11) 31 41 31-33 10 11 10	
	12) Rozwój (12) 31 41 35-39 11 6 14	
	13) Olimpia (13) 31 40 33-35 10 10 11	
	14) Carbo (13) 31 39 36-54 11 6 14	
	15) Raków II (14) 31 38 42-47 9 11 11	
	16) Jastrzbie (16) 31 35 31-38 9 9 13	
	17) Unia (17) 31 30 39-44 8 6 17	
	18) Pasjonat (18) 31 20 21-58 5 5 21	
	Snaperzy: 16 - Szabrawski (Ledziny), 15 - Żymańczyk (Odra), 12 - Zudin (Wojkowice), Trzeciak (Rymer).	

Citko opuścił szpital

Strzelec bramki na Wembley - Marek Citko (Widzew Łódź) opuścił w środę szpital. Lekarze poinformowali widzów, że gips zostanie zdjęty z jego kontuzowanej nogi za blisko pięć tygodni. Citce szczytowa w łódzkim szpitalu zerwane ścięgno Achillesa. Jak powiedział rekonwalescent, spodziewa się, że jeszcze przed zdjęciem gipsu zacznie ćwiczenia rehabilitacyjne, a pierwsze kroki na boisku będzie wolno mu znowu stawiać za niecałe trzy miesiące.

Zaległości odrobione

W zaległych II-ligowych derbach Bytomia w grupie Szombierki zremisowały z Polonią 0:0. Żółte kartki: Góralczyk, Jaworek i Motyka - Piatek, Maciuszek. Widzów 500. W meczu grupy II Cracovia pokonała Dolcena Zabki 2:0 (1:0).

Pod patronatem „Trybuny Śląskiej”

Będą rekordy?

Przekonamy się o tym za dwa dni, kiedy na mecie w Biegu Fiata pojawią się pierwsi zawodnicy. Organizatorzy imprezy są przekonani, że rekordy trasy należące do Izabeli Zatorskiej i Leszka Beby zostaną poprawione. Po pierwsze - wypada jakoby uczcić jubileusz 5-lecia imprezy. Po drugie - już padł jeden rekord - frekwencja. Na starcie 10.50 do 12.00 wystąpił utrudnienia w ruchu drogowym na ulicach, którymi prowadzi bieżąca trasę biegu: Warszawskiej 3 Maja, Zamkowej, Partyzantów, Leszczyńskiej, Gen. Maczka, Sempolowskiej, 1 Maja, PKC i Rychnińskiego. W jutrzejszej „TŚ” dalsze szczegóły. (dt)

IV liga śląska

Sosnica Gliwice przelozony na niedziele i czerwca.

1) Grunwald (I) 31 87 92-17	
2) Fablok (2) 31 60 52-31	
3) Silesia (3) 31 56 51-27	
4) Walka (5) 31 51 45-30	
5) Zagłębie (4) 31 49 44-25	
6) Gornik II (6) 31 48 42-30	
7) Janina (7) 31 44 48-35	
8) Urania (8) 31 44 41-41	
9) Mysłowice (9) 30 42 52-51	
10) Sosnica (10) 30 41 39-46	
11) Polonia (11) 31 40 34-50	
12) Sparta (12) 30 39 30-37	
13) Rozbark (13) 31 39 37-47	
14) Gornik J. (14) 30 35 53-56	
15) Unia (15) 31 35 34-46	
16) Piast (16) 31 20 25-59	
17) Andaluzja (18) 30 18 19-58	
18) Silesia (17) 30 17 21-72	

Snaperzy: 28 - Kudelko (Grunwald), 21 - Pawlik (Grunwald), 18 - Burlika (Fablok).

Trybuna Śląska

Wydawca: Górnośląskie Towarzystwo Prasowe, 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, faks 153-75-85.

ADRES REDAKCJI: 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1 (III i IV p.), centrala (informacja): 153-97-63 153-92-32

Redaktor naczelny - **TADEUSZ BIEDZI** tel. 153-77-03, faks 153-75-85

Zastępcy redaktora naczelnego - tel 153-83-72 153-84-77

Redaktor wydania - Witold Jajszyk

SEKRETARIAT REDAKCJI (ZESPÓŁ REDAGUJĄCY) - tel. 153-78-22, faks 153-79-97, Sekretarze redakcji - tel. 153-98-55

DZIAŁY: ekonomiczno-społeczny: tel. 153-79-77, 153-78-24, faks 153-85-16; ♦ repertoriści: tel. 153-74-97, 153-77-96, 153-81-40, 153-97-54, faks 153-89-01; ♦ zagraniczny: tel. 153-75-14; ♦ kultury i rozrywki: tel. 153-71-23, faks 153-75-64; ♦ sportowy: tel. 153-89-33, 153-89-13; ♦ łączności z Czytelnikami („Śląska, słucham”): tel. 153-89-27; ♦ fotoreporterki: tel. 153-97-63 w. 445.

ODDZIAŁY W KRAJU: 43-300 Bielsko-Biala, ul. A. Mickiewicza 19, tel. 12-55-43, 12-55-53, faks 12-55-74; ♦ 42-200 Częstochowa, Al. NMP 51, tel. 247-954, faks 246-379; ♦ 45-068 Opole, ul. 1 Maja 9, tel. 539-025, faks 539-027; ♦ 44-200 Rybnik, ul. Rynek 7, tel. 422-21-76, 422-20-37; ♦ 00-692 41-200 Sosnowiec, ul. Sadowa 10, tel. 66-80-80, 66-86-86, faks 66-91-37 ♦ Warszawa, Al. Jerozolimskie 42/106, tel. 827-09-36

KORRESPONDENCI ZA GRANICĄ: Rosja, Ukraina, Niemcy, Austria, Włochy, Bułgaria, Szwecja, Wielka Brytania, Izrael, Australia, USA

Adres e-mail: tś@trybuna-slaska.com.pl

DRUK: KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa „DRUKPRESS”, 31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50.

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZENIŃ „TŚ”

40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, III p., pok. 301, 303, tel. 153-78-74, 153-82-80, faks 153-99-28

Bielsko-Biala, tel. 12-55-41, faks 12-55-74;

Częstochowa, tel. 24-79-54, faks 24-63-78;

Opole, tel. 53-90-25, faks 53-90-27;

Rybnik, tel. 422-21-76, faks 422-20-37

Ogłoszenia przyjmują także oddziały w kraju i za granicą. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

Zgrupowanie w Wiśle

Kłopoty specjalnością kadry

Zamiast meczu z Górnikiem Wojkowice kadrowicze musieli zadowolić się wewnętrznym sparingiem.

Kadrowicze na boisku wiślańskiego „Startu” rozgrzewali się przez 50 min i z niepokojem oczekiwali III-ligowego Górnika Wojkowice. Sparingpartnerzy po drodze mieli awarię autokaru i do Wisły przybyli prawie z półgodzinnym opóźnieniem. Antoni Piechniczek wraz ze swoją ekipą wybrali drugi wariant, i zadowolił się wewnętrzną kontrolną grą i trzeba przyznać, że od początku do samego końca walczyli na całej długości i szerokości boiska. „Biali” zwyciężyli „żółtych” tylko 3:2 (3:1), ale kilka akcji godnych było kamery filmowej.

Wespole „białych” wystąpili: Szamotulski - Jóźwiak, Zieliński, Kałuży - Ledwoń, Bukalski, Nowak, Wałdoch, Majak - Dembiński, Juszkowiak. Barw „żółtych” bronili: Woźniak - Skrzypek, Pawlak (asystent selekcjonera), Michalski - Kucharski, Świerczewski, Wojciechowski, Sokołowski, Gilewicz - Adamczyk, Trzeciak. Gole uzyskali: Dembiński 2 (4, 24), Juszkowiak (16) - Adamczyk 2 (8, 52). Zestawienie obu drużyn wcale nie oznacza, że jedni czy drudzy są faworyzowani.

Wszystcy z ochotą przystąpili do gry i momentami dochodziło do twardych starć. Jacek Dembiński, przynajmniej w pierwszym okresie, pokazał się z jak najlepszej strony. Efektownego gola uzyskał Andrzej Juszkowiak, a Andrzej Woźniak z podziwem kręcił głową, gdy piłka wpadła do siatki. Przypomniał się Waldemar Adamczyk, który dwukrotnie pokonał Grzegorza Szamotulskiego.

W drugiej połowie doszło do szarpaniny za koszulki pomiędzy Piotrem Nowakiem i Sławomirem Wojciechowskim. Doszło do ostrej wymiany słów, ale po końcowym gwizdku sędziego obaj pomocnicy podali sobie rękę.

Wspomniacie w tej drużynie - mówi Bukalski. - Anglitto światowa klasa i musimy wykorzystać błędy rywala. Nie mam problemu ze zrozumieniem się z Nowakiem, bo obaj gramyśmy przeciwko Stowacji. Ponadto gralem jeszcze z Andrzejem Juszkowiakiem i Radosławem Gilewiczem. Oczywiście każdy ma

czaju uwarunię składu na kilka dni przed meczem. Oprócz podstawowej jedenastki, zagra dwóch, może trzech piłkarzy, bo muszą mieć pole manewru w zależności od sytuacji na boisku. W kadry wyczuwa się atmosferę wielkiego wydarzenia piłkarskiego. WŁÓDZIMIERZ SOWIŃSKI

Czterech kolarzy zostało wykluczonych z wyścigu Giro d'Italia po wykryciu u nich dopingu krwi. Przed startem do 11. etapu, 19 kolarzy poddano testom medycznym. Nienaturalnie podwyższony poziom czerwonych krwinek w osoczu krwi stwierdzono u Rosjanina Władimira Pulnikowa, Włochów Marco Gili i Roberta Moretti (wszyscy z grupy Kross) oraz Francuza Thierry Laurenta (Festina). Wszyscy zostali wykluczeni z wyścigu. Najwyższą pozycję w klasyfikacji generalnej zajął Pulnikow - 21. miejsce, 5.22 straty do Pawła Tonkowa. Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI) wprowadziła testy krwi w styczniu tego roku, chcąc walczyć z powszechnym stosowaniem przez zawodników EPO (erytropoietyny), środka zwiększającego krzepnięcie krwi i przez to poprawiającego wydolność organizmu. Jedenasty etap, który odbył się na okrzętej trasie (3 rundy - 159 km) wokół Lido di Camaiore zakończył się sukcesem Włocha Gabriela Missaglia z zespołu Mapei. Liderem pozostał Rosjanin Paweł Tonkow (Mapei).

Leśniewski najszybszy

Marek Leśniewski z francuskiej grupy zawodowej Big-Mat Auber wygrał 7. etap kolarskiego Wyścigu Solidarności z Nowego Sącza do Bielska-Białej (183 km). Wyprzedził on o blisko 1.40 min grupę kilkunastu kolarzy, na której czele przycichali Wojciech Pawlak (KTK Kalisz) i Paweł Niedzwiedzki (PEKAES Warszawa). Piotr Wadecki (Mróz) zachował żółtą koszulkę lidera.



Krzysztof Bukalski może okazać się jokerem w talii Antoniego Piechniczka. Fot. R. Klimkiewicz

Lwie serce Butchera

Korespondencja własna „TŚ” z Anglii

Nie tylko kontuzje wykluczyły w angielskiej reprezentacji zawodników, na których liczył Glenn Hoddle. W przypadku niektórych chodziło bardziej o interes macierzystego klubu.

Dobrowolna absencja kilku piłkarzy z grupy 27 wybranych na mecz z Polską wywołała w Anglii wiele komentarzy, które z pewnością będą jeszcze komentowane po występie w Chor-zowie. Dominują, rzecz jasna, głosy potępienia. Do nich to właśnie dołączył teraz były reprezentant Anglii Terry Butcher.

Powinności wydrznie swoje serca, by zagrać w drużynie Hoddle'a - apeluje on m.in. do dwóch gwiazd angielskiego futbolu Fowlera i McManama. - Zagrać w barwach własnego kraju to największy honor dla piłkarza. Samo założenie reprezentacyjnej koszulki jest dużym przeżyciem. Robisz to z dumą i ze świadomością przywileju, ponieważ reprezentujesz miliony ludzi. A zatem jakieś drobne kontuzje nie powinny się tu liczyć. Tacy piłkarze

przed wtorkowym komunikatem o definitywnej niedyspozycji gwiazdy Arsenalu.

- Wielka szkoda, że w sobotę nasza drużyna wystąpi w osłabieniu - kontynuuje Butcher. - Porażka z Włochami sprawiła, że ten mecz musimy wygrać za wszelką cenę. Nasi piłkarze muszą myśleć wyłącznie o tym, bo potrzebni są teraz swojemu krajowi.

Jak widział, Terry Butcher nadal jest pilnym obserwatorem futbolowego podwórka Anglii, choć na co dzień zarządza własnym hotelem w Szkocji: - Moi polskimi wspomnianymi są mna ów wieczer w Sztokholmie, gdy krew ciekła z mojej głowy. Powiadają, każdy ma swoje 15 min stawy. Tyle tylko że moja trwała pełne 90 min... MAREK OSTAŚ

LOTTO 28 maja br.:

DUŻY LOTEK: 11, 15, 26, 2, 9, 35

EXPRESS LOTEK: 5, 26, 19, 10, 14

Awans „Byków”

Miami Heat 100:87, zwyciężając tym samym w rywalizacji best-of-seven 4:1.

Natomiast w piątym spotkaniu Konferencji Zachodniej Utah Jazz pokonał Houston Rockets 96:91 i w serii best-of-seven Jazzmeni prowadzą 3:2.

Chicago Bulls awansowali do finału rozgrywek ligi koszykarzy NBA. W piątym, finałowym meczu Konferencji Wschodniej, „Byki” pokonały

Wtorek 27 maja br.:

4, 62, 41, 22, 24, 5, 20, 34, 39, 65, 75, 73, 72, 54, 8, 18, 36, 31, 44, 60

Poniedziałek 26 maja br.:

28, 66, 74, 73, 42, 79, 24, 33, 8, 38, 9, 35, 59, 51, 61, 76, 2, 72, 60, 80